

3 Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej studenckich poradni prawnych

[Joanna Kuźmicka, Rafał Gołąb]

8 Public relations w uniwersyteckiej poradni prawnej – budowa wizerunku

[Sebastian Krajewski]

12 Działalność kliniczna a potrzeba szkoleń w zakresie udzielania pomocy prawnej przez studenta

[Aleksandra Ignaciuk]

15 Poradnie prawne w małych miejscowościach

[Przemysław Rajchel]

17 Klinika praw dziecka: metody pracy, napotkane problemy

[Magdalena Ustaborowicz]

22 Klinika mediacji – dlaczego warto stworzyć i włączyć mediację w strukturę klinicznego nauczania prawa w Polsce

[Marta Janina Kuklo]

27 Projekt ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej osobom fizycznym – rozważań ciąg dalszy

[Zofia Zawadzka]

W czerwcowym numerze „Edukacji Prawniczej” m.in.:

- » Nowa ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów
- » Charakter prawny umowy kredytu i umowy pożyczki
- » Angielski dla prawników – *piece of cake or hard nut to crack?*
- » Pytania z egzaminu konkursowego na aplikację: adwokacką, notarialną i radcowską:
 - prawo finansowe i podatkowe
 - prawo karne materialne
- » Bezpośrednia transmisja rozprawy sądowej
- » Prawo w filmie – Zachowaj ład... („Bezmiar sprawiedliwości”)



SZANOWNI CZYTELNICY!

Począwszy od niniejszego numeru postanowiliśmy lekko sprofilować pismo. Naszym celem jest przygotowywanie czasopisma w taki sposób, by mogło ono stanowić cenne uzupełnienie warsztatu pracy nauczyciela akademickiego i koordynatora poradni, pomagać w dzieleniu się dorobkiem poradni, w końcu – być platformą wymiany poglądów w środowisku klinicystów na najbardziej istotne dla nich tematy. Z tego powodu postanowiliśmy uporządkować treść czasopisma odpowiednio w następujące działy tematyczne:

I. Warsztat pracy nauczyciela klinicznego

– do tej grupy zaliczyliśmy teksty z zakresu metodyki nauczania oraz wszelkich aspektów prowadzenia poradni.

II. Dorobek poradni

– w tym dziale chcemy przedstawić artykuły i reportaże o ciekawych pomysłach i projektach realizowanych przez kliniki.

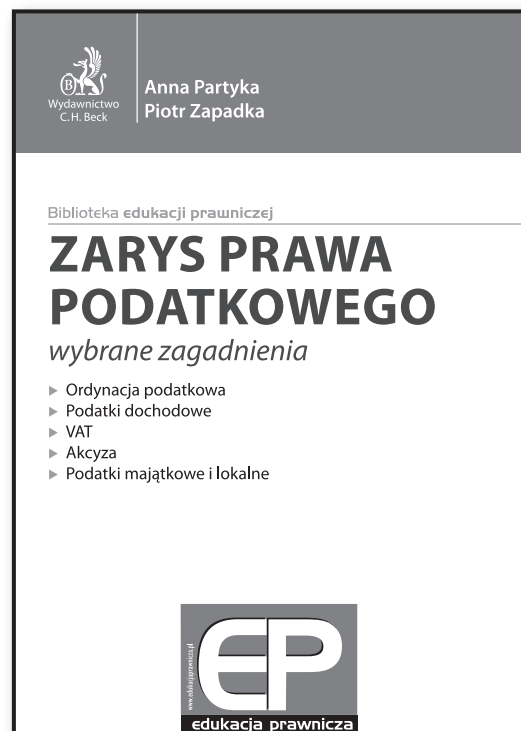
III. Debata środowiskowa

– w tej grupie artykułów, chcielibyśmy podjąć dyskusję na temat bieżących problemów z zakresu nauczania klinicznego oraz ram prawnych warunkujących funkcjonowanie studenckich poradni prawnych.

Mamy nadzieję, że dzięki temu „Klinika” będzie spełniać oczekiwania różnych grup odbiorców – od koordynatorów i nauczycieli klinicznych, przez studentów zaangażowanych lub zainteresowanych ruchem klinicznym, po osoby oddane idei pracy prawnika *pro bono* lub zaangażowane na rzecz rozwoju form dydaktycznych w nauczaniu prawa.

Z pozdrowieniami,
Redakcja

Już wkrótce pierwsza książka z serii **Biblioteka Edukacji Prawniczej**: Zarys prawa podatkowego – wybrane zagadnienia autorstwa *Anny Partyki* i dr. *Piotra Zapadki*.





Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Adres redakcji:

30-101 Kraków, al. Krasińskiego 18
tel./fax (0*12) 430 19 97
www.fupp.org.pl

**Wydawca:**

Wydawnictwo C.H. Beck
01-518 Warszawa, ul. Gen. Zajęzka 4
Nakład: 6000 egz.

Komitet redakcyjny:

Julia Kluczyńska, dr Michał Królikowski

Redakcja:

Anna Bergiel

Korekta: Małgorzata Stempowska

Skład i łamanie: Robert Janusz

Reklama: Katarzyna Patnaik tel.: (0*22) 33 77 654

Rada Naukowa Czasopisma „Klinika”

Łukasz Bojarski – Helsińska Fundacja Praw Człowieka

prof. dr hab. Eugeniusz Bojanowski – Uniwersytet Gdański

Jakub Boratyński – Fundacja im. Stefana Batorego

dr Jerzy Ciapała – Uniwersytet Szczeciński

prof. dr hab. Maria Dragun-Gertner – Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika w Toruniu

dr Wojciech Dziędziak – Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Katarzyna Guzenda – Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Menem/Ślubicach

Katarzyna Hebda – ELSA Lawyers Society

prof. dr hab. Małgorzata Król – Uniwersytet Łódzki

prof. dr hab. Leszek Kubicki – Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości i Zarządzania im. L. Koźmińskiego

dr Piotr Machnikowski – Uniwersytet Wrocławski

Magdalena Olczyk – Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

prof. dr hab. Maksymilian Pazdan – Uniwersytet Śląski

dr Justyn Piskorski – Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

dr Andrzej Sakowicz – Uniwersytet w Białymstoku

Marcin Szyguła – Fundacja Academia Iuris

prof. dr hab. Maria Szewczyk – Uniwersytet Jagielloński

prof. dr hab. Eleonora Zielińska – Uniwersytet Warszawski

ISBN 83-88551-94-9

Niniejsza publikacja powstała w ramach programu Obywatel i Prawo dzięki wsparciu Instytutu Spraw Publicznych ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności.

**Pełna oferta publikacji
Wydawnictwa C.H. Beck jest dostępna
w Księgarniach Patronackich:**

**PROFIT KSIĘGARNIA
EKONOMICZNO-
PRAWNICZA**

Pl. Defilad 1
Stacja Metra Centrum,
pasaż handlowy l. 2002D
00-110 Warszawa
tel.: (0 22) 654 55 17
tel. /fax: (0 22) 654 53 89

tel.: (0 56) 8651 86 67
www.ksiegarnia.torun.pl
www.kodeks.net.pl

KSIĘGARNIA „KODEKS”

ul. Sądowa 1
50-046 Wrocław
tel.: (0 71) 370 42 96
ksiegarnia.wroclaw@kodeks.net.pl
www.kodeks.net.pl

KSIĘGARNIA „KODEKS”

Plac Dąbrowskiego 5
90-249 Łódź
tel.: (0 42) 677 89 05
ksiegarnia.lodz@kodeks.net.pl
www.kodeks.net.pl

**KSIĘGARNIA IURIS
PRUDENTIA**

Plac M. Curie-Skłodowskiej 5
(Budynek Wydziału Prawa UMCS)
20-031 Lublin
tel. /fax: (0 81) 537 54 75
pomoc@naukowa.pl
www.naukowa.pl

**KSIĘGARNIA IURIS
PRUDENTIA**

ul. Sobieskiego 2d/2
(obok Urzędu Wojewódzkiego)
35-002 Rzeszów
tel.: (0 17) 852 39 26

**KSIĄŻNICA POLSKA
„CENTRUM KSIĄŻKI”**

Plac Jana Pawła II 2/3
10-959 Olsztyn
tel.: (0 89) 5230 640 83
tel. /fax: (0 89) 527 44 20
popnaukowa@ksiaznica.pl
www.ksiaznica.pl

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA
WOJCIECH SATOŁA sp.j.**

ul. Podwale 6
31-118 Kraków
biuro@eksiegarnia.pl
www.eksiegarnia.pl

**KSIĘGARNIA
PRAWNICZO-
EKONOMICZNA**

Stary Rynek 85
61-773 Poznań
tel. /fax: (0 61) 852 05 91
pz002@domksiazki.poznan.pl

**GŁÓWNA KSIĘGARNIA
NAUKOWA
IM. B. PRUSA**

ul. Krakowskie Przedmieście 7
00-068 Warszawa
gkn@gkn-prus.com.pl
www.ksiegarniaprus.pl
tel.: (0 22) 826 18 35, 827 67 06
tel. /fax: (0 22) 827 64 79

Filia w Gdyni

w centrum Rodzinnym WITAWA
ul. Wielkokackiej 2
81-611 Gdynia
tel.: (0 58) 699 20 21/23/24

**KSIĘGARNIA
EKONOMICZNA**

ul. Grójecka 67/69
02-094 Warszawa
tel.: (0 22) 822 90 41
tel. /fax: (0 22) 817 60 19
info@ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl
[www.ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl](http://www.ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl)

**KSIĘGARNIA
EUROPEJSKA**

Filia Księgarni Ekonomicznej
ul. Grójecka 128
02-094 Warszawa
tel.: (0 22) 846 04 11
europejska@ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl
[www.ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl](http://www.ksiegarnia-
ekonomiczna.com.pl)

KSIĘGARNIA „KODEKS”

ul. Magdzińskiego 5
85-111 Bydgoszcz
tel.: (0 52) 321 28 48
ksiegarnia.bydgoszcz@kodeks.net.pl
www.kodeks.net.pl

KSIĘGARNIA „KODEKS”

ul. Gagarina 152
86-100 Toruń

Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej studenckich poradni prawnych

Joanna Kuźmicka, Rafał Gołąb*

Działalność studenckich poradni prawnych, zwanych też klinikami prawa, polega na udzielaniu bezpłatnych porad prawnych osobom, których status finansowy nie pozwala na skorzystanie z pomocy profesjonalisty (adwokata lub radcy prawnego). Porady te udzielane są przez studentów prawa działających pod nadzorem merytorycznym pracowników naukowych i praktyków. Spoczywa zatem na nich wielka odpowiedzialność za jakość i skutki udzielanych porad. Nieodzowne w związku z tym staje się ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej takiej działalności – i właśnie tej problematyce poświęcony jest niniejszy artykuł.

Przedmiot działalności studenckich poradni prawnych

Poradnie prawne działają w Polsce od blisko dziesięciu lat. Pierwsza poradnia rozpoczęła swoją działalność 1.10.1997 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obecnie istnieją w Polsce 24 ośrodki świadczące tego typu pomoc.

Idea klinik prawa, łącząca w sobie element edukacyjny oraz działalności *pro publico bono*, cieszy się ogromną popularnością wśród studentów, co skutkuje coraz większą liczbą tego typu placówek w Polsce oraz rosnącą popularnością tej instytucji w społeczeństwie. Znamienne, że poradnie prawne, zaczynając swą działalność, ograniczały się jedynie do kilku podstawowych dziedzin prawa (cywilnego, karnego, rodzinnego, prawa pracy), natomiast obecnie mamy do czynienia z sytuacją, gdy sekcje tematycznych zajmujących się poszczególnymi gałęziami prawa jest w poradniach często kilkanaście, w tym tak bardzo wyspecjalizowane, jak przykładowo sekcja do spraw uchodźców, w której pracują studenci biegle władający językami obcymi.

Zakres czynności będących przedmiotem działalności poradni prawnych jest bardzo szeroki i w dużym stopniu odpowiada działalności zawodowej adwokatów i radców prawnych. Działalność w studenckich poradniach prawnych polega bowiem w szczególności na:

- ▶ udzielaniu porad prawnych,
- ▶ sporządzaniu opinii,
- ▶ opracowywaniu projektów umów czy pism procesowych,
- ▶ doradzaniu klientom możliwych sposobów postępowania przed sądami lub urzędami.

Z uwagi na tak określony przedmiot działalności, zwłaszcza w zakresie udzielania porad prawnych znajdujących realne zastosowanie w życiu i niejednokrotnie wpływających na losy klientów poradni, należy pamiętać o ciężkiej na studentach odpowiedzialności. Ewentualny błąd niesie bowiem za sobą ważne konsekwencje, w każdym razie bez porównania dalej idące niż dezaprobata prowadzącego zajęcia lub niesatysfakcjonująca ocena w indeksie¹. Nie zawsze wystarczą sumienność i poświęcenie sprawie odpowiednio długiego czasu. Ryzyko popełnienia błędu jest nieuniknione, chociażby z uwagi na częste i istotne zmiany prawa, a także bardzo wyspecjalizowane i szczegółowe regulacje, wymagające nie tylko wiedzy prawniczej, ale i na przykład medycznej czy technicznej.

W sytuacji, gdy nastąpi błąd polegający na nieadekwatnym zastosowaniu przepisów prawnych bądź też oparciu porady na normach prawnych zderogowanych lub powołaniu się na brzmienie przepisów bez uwzględnienia dokonanej przez ustawodawcę nowelizacji możemy mówić o wadliwej lub błędnej poradzie prawnej, pojawiającej się także w zawodowej działalności adwokatów lub radców prawnych. Niewątpliwie tak rozumiany błąd odnosi się również do studenckich poradni prawnych, z tym że należy go rozpatrywać, uwzględniając jednocześnie specyfikę prowadzonej przez nie działalności.

Wadliwie udzielona porada prawna lub obarczona błędem opinia sporządzona w określonej sprawie niesie ze sobą ryzyko wyrządzenia szkody klientowi studenckiej poradni prawnej. Zakres wchodzących w grę szkód ograniczony jest tu w sposób oczywisty do **szkody na mieniu**. Na wspomnianej drodze nie ma możliwości powstania szkód na osobie poszkodowanego, nie następuje tu bowiem żadna ingerencja w sferę jego dóbr osobistych.

Wchodząca tu ewentualnie w rachubę szkoda majątkowa może mieć potencjalnie dwie postacie:

▶ **po pierwsze**, przejawiać się może ona w stracie (*damnum emergens*) określanej też mianem **szkody rzeczywistej**². Uszczerbek polega wówczas na zmniejszeniu się majątku osoby poszkodowanej rozumianym jako zmniejszenie się jej aktywów bądź też zwiększenie się jej pasywów³, wskutek – w rozważanym przypadku – działań podjętych przez studenta funkcjonującego w ramach poradni prawnej;

▶ **po drugie**, szkoda może sprowadzać się do **utraconych korzyści** (*lucrum cessans*), czyli niepowiększenia się majątku poszkodowanego w takim stopniu, w jakim uległby on zwiększeniu, gdyby zdarzenie sprawcze (tu na przykład działania udzielającego porady prawnej) nie wystąpiło⁴.

* Doktoranci w Zakładzie Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. Uwagi dotyczące praktycznego funkcjonowania i struktury organizacyjnej poradni, a także treści umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarte w niniejszym artykule, dotyczyć będą Uniwersyteckiej Poradni Prawnej działającej przy Instytucie Prawa Cywilnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹ Podobnie zagadnienie to ujął: M. Czajkowski, *Klinika prawa*, EP Nr 6/2001, s. 28–29.

² W. Czachórski, *Zobowiązania – zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 97.

³ Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*. T. I, K. Pietrzykowski (red.), Warszawa 2005, s. 901.

⁴ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 90.

Tę drugą postać szkody odróżniać należy od tzw. **szkody ewentualnej**, to jest utraconej szansy danej osoby na zwiększenie przez nią swojego majątku, która to szansa nie zaistniała w wyniku działania podmiotu wyrządzającego szkodę⁵, przy czym prawdopodobieństwo zajścia takiego biegu wydarzeń, w wyniku którego nastąpiłoby po stronie poszkodowanego uzyskanie zwiększenia jego majątku, jest znikome lub nie zachodzi wcale. Taka szkoda jest bowiem prawnie irrelewantna w tym sensie, że nie podlega kompensacji na drodze odszkodowawczej.

Dlatego też szkodę majątkową spowodowaną udzieleniem błędnej porady prawnej rozważać należy jedynie w ramach *damnum emergens* i *lucrum cessans*. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zgodnie z art. 361 § 2 KC oba te rodzaje uszczerbku majątkowego powinny być uwzględniane przy obliczaniu wysokości szkody poniesionej w danym przypadku przez poszkodowanego, chyba że przepis szczególny lub postanowienia umowy będą w określonej sytuacji stanowić inaczej. Takie odmienne uregulowanie wysokości szkody, jaka w danym przypadku podlegać będzie rekompensacji, pojawia się w niektórych umowach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej poradni prawnych, gdzie zakłady ubezpieczeń wyłączają z zakresu swojej odpowiedzialności szkody w postaci *lucrum cessans*, o czym szerzej będzie mowa w dalszej części artykułu, przy okazji omawiania wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

Z uwagi na zagrożenie interesu społecznego wynikające z bezskuteczności egzekucji zasądzonych należności odszkodowawczych przysługujących od prawników z tytułu błędów i uchybień popełnionych przez nich przy wykonywaniu zawodu, a także w celu ochrony samych adwokatów i radców prawnych przed odpowiedzialnością z tego tytułu ustawodawca wprowadził obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody wyrządzone w związku z wykonaniem czynności polegających na świadczeniu pomocy prawnej⁶. Na podstawie art. 8b ustawy z 26.5.1982 r. – Prawo o adwokaturze⁷ oraz art. 22⁸ ustawy z 6.7.1982 r. o radcach prawnych⁸ wydane zostały odpowiednio: rozporządzenie Ministra Finansów z 11.12.2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów⁹ oraz rozporządzenie Ministra Finansów z 11.12.2003 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej radców prawnych¹⁰.

Powołane wyżej rozporządzenia określają szczegółowy zakres obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów i radców prawnych za szkody wyrządzone przy wykonywaniu czynności, o których mowa w art. 4 ust. 1 i art. 6 ust. 1 RadPrU oraz w art. 4 ust. 1 PrAdw. Przez czynności adwokatów i radców prawnych, przy wykonywaniu których mogą zostać wyrządzone szkody objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, rozumie się tu świadczenie pomocy prawnej, w szczególności udzielanie porad, sporządzanie opinii, opracowywanie projektów aktów prawnych oraz występowanie przed sądami i urzędami.

Ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej objęta jest odpowiedzialność adwokata lub radcy prawnego za szkody wyrządzone **przy wykonywaniu przez niego czynności zawodowych jako następstwo działania lub zaniechania ubezpieczonego w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej**. Ochrona ubezpieczeniowa **nie obejmuje** tu z kolei rekompensaty szkód

polegających na uszkodzeniu, zniszczeniu lub utracie mienia, wyrządzonych przez ubezpieczonego małżonkowi, wstępniemu, zstępniemu, rodzeństwu, a także powinowatemu w tej samej linii lub stopniu, osobie pozostającej w stosunku przysposobienia oraz jej małżonkowi, jak również osobie, z którą ubezpieczony pozostaje we wspólnym pożyciu lub innemu ubezpieczonemu będącemu współnikiem. Ubezpieczenie **nie dotyczy** również szkód wyrządzonych przez ubezpieczonego po skreśleniu z listy adwokatów lub radców prawnych, a także w okresie zawieszenia prawa do wykonywania zawodu, chyba że szkoda jest następstwem wykonywania zawodu przed skreśleniem lub zawieszeniem. Wyłączenie dotyczy także szkód powstałych wskutek działań wojennych, stanu wojennego, rozruchów i zamieszek, a także aktów terroru. Podkreślić przy tym należy, że strony nie mogą w drodze umowy zawęzić katalogu okoliczności, za które odpowiedzialność odszkodowawczą ponosi zakład ubezpieczeń na mocy wyżej wymienionych rozporządzeń.

Z uwagi na aktualny stan prawny **nie jest możliwe zastosowanie istniejącego już rozwiązania kwestii ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów i radców prawnych w stosunku do studentów prawa i pracowników naukowych działających w ramach studenckich poradni prawnych**, ponieważ skierowane jest ono do osób fizycznych posiadających odpowiednie uprawnienia. Wziąwszy pod uwagę fakt, że członkowie studenckiej poradni prawnej takich uprawnień nie posiadają, nie mogą oni uzyskać ubezpieczenia opartego na ogólnych warunkach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów i radców prawnych.

W związku z powyższym istnieje potrzeba wypracowania nowego, indywidualnego rozwiązania tego problemu w stosunku do studenckich poradni prawnych. Istnieją one w Polsce dopiero od 1997 r. i dlatego też zakłady ubezpieczeń nie zdążyły opracować ogólnych warunków umów, które miałyby zastosowanie do ich działalności¹¹. Implikuje to potrzebę nawiązania dialogu z ubezpieczycielami oraz wypracowania korzystnej dla obu stron formuły umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, a więc takiej, gdzie ryzyko ubezpieczeniowe obejmowałoby wypadki mogące mieć zazwyczaj miejsce w ramach działalności prowadzonej przez poradnię.

Wspomniany brak regulacji ustawowej wprowadzającej obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej studenckich poradni prawnych spowodował, że pojawiła się alternatywna propozycja rozwiązania tego zagadnienia. Mianowicie w § 26 lit. i Statutu Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych¹² postanowiono, że działalność poradni podlega ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej, przy czym **suma gwarancyjna nie może**

⁵ K. Zagrobelny [w:] Kodeks cywilny. Komentarz, E. Gniewek (red.), Warszawa 2006, s. 540.

⁶ J. Rejs, Obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, „Przegląd Ubezpieczeń Społecznych i Gospodarczych” Nr 1/2001, s. 3.

⁷ Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.; dalej jako: PrAdw.

⁸ Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.; RadPrU.

⁹ Dz.U. Nr 217, poz. 2134.

¹⁰ Dz.U. Nr 217, poz. 2135.

¹¹ Znane są jednak przypadki zastosowania wobec studenckich poradni prawnych ogólnych warunków umów dotyczących odpowiedzialności cywilnej z tytułu działalności zawodowej w zakresie zawodów prawniczych, np. co do Uniwersyteckiej Poradni Prawnej przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹² Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych została założona 28.2.2002 r. Celem jej działalności jest wspieranie finansowe i merytoryczne polskich poradni prawnych. Obecnie częściowo finansuje działalność 23 poradni oraz zapewnia wsparcie merytoryczne w postaci wydawnictw i szkoleń. Fundacja udziela wsparcia jedynie tym poradniom, które spełniają skodyfikowane przez nią standardy jakości.

być niższa niż równowartość 10 000 euro. Jest to jeden ze standardów, który musi zostać spełniony, aby poradnia prawna mogła powstać¹³. Dlatego też to nie z przepisu prawa, lecz właśnie z wewnętrznych rozwiązań regulujących działalność poradni prawnych wynika potrzeba zawierania umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jeśli poradnia chce uzyskać wsparcie finansowe i merytoryczne od fundacji. Podobne rozwiązanie przyjęte było w odniesieniu do radców prawnych przed wejściem w życie ustawy z 16.3.2000 r., nowelizującej RadPrU, która wprowadziła ubezpieczenie obowiązkowe.

Wcześniej osób wykonujących zawód radcy prawnego dotyczyła uchwała Krajowej Rady Radców Prawnych w przedmiocie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w związku z wykonywaniem zawodu. Należy jednak pamiętać, że nie było to ubezpieczenie obowiązkowe w rozumieniu ustawy z 28.7.1990 r. o działalności ubezpieczeniowej¹⁴, ponieważ nie zostało wprowadzone jako takie przez RadPrU ani żadną inną ustawę, lecz decyzję samorządu radcowskiego¹⁵.

Studenckie poradnie prawne najczęściej są już objęte ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej deliktowej z tytułu prowadzonej działalności w ramach uniwersytetu. Ubezpieczenie odpowiedzialności deliktowej obejmuje jedynie wynagrodzenie szkód osób trzecich, wyrządzonych w związku z działalnością prowadzoną przez poradnię prawną, zgodnie z regułami odpowiedzialności za czyny niedozwolone uregulowanymi w Kodeksie cywilnym. Omawianą ochroną ubezpieczeniową nie jest jednak zazwyczaj objęta odpowiedzialność kontraktowa obejmująca szkody związane z niewykonaniem lub nieprawidłowym wykonaniem umowy zawartej z klientem poradni, w tym między innymi szkody wynikające z nieprawidłowo udzielonych porad prawnych. Stąd wynika potrzeba zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej również w przypadku odpowiedzialności kontraktowej. Można tego dokonać albo poprzez zawarcie nowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, albo poprzez rozszerzenie zakresu przedmiotowego umowy już istniejącej.

Nie ulega wątpliwości, że z chwilą podpisania oświadczenia przez klienta studenckiej poradni prawnej, gdzie zgadza się on na udzielenie mu pomocy prawnej na warunkach w tym oświadczeniu określonych, strony zaczynają być związane stosunkiem zobowiązaniowym i ponosić będą z tego tytułu ewentualną odpowiedzialność kontraktową. Treść takiego oświadczenia określona jest przez członków poradni i nie dopuszcza się możliwości indywidualnego jej modyfikowania w stosunkach z poszczególnymi klientami. Wobec tego uznać należy, że będziemy w tym przypadku mieć do czynienia z wzorcem umownym, jednostronnie ustalonym przez członków poradni, mającym cechy umowy adhezyjnej, gdyż klient może albo na te warunki przystać w całości, albo też nie uzyska pomocy prawnej ze strony poradni. Co prawda zazwyczaj wzorce umowne ustalają podmioty profesjonalne prowadzące określoną działalność gospodarczą, natomiast poradnia takiej działalności nie prowadzi i jej członkowie udzielają porad bezpłatnie, jednakże funkcjonowanie tu wzorca umownego nie jest wykluczone, gdyż, jak się wskazuje w literaturze, krąg podmiotów, które mogą wydawać wzorce umów, nie jest ograniczony przez ustawę¹⁶.

Co się tyczy już ściśle samej treści takiego oświadczenia stosowanego w praktyce poradni prawnej funkcjonującej przy Uniwersytecie Wrocławskim, to zastrzeżenia budzi jego pkt 6,

w myśl którego uniwersytet, wydział, instytut oraz pracownicy naukowcy i studenci nie ponoszą odpowiedzialności za ewentualną szkodę wynikającą z porady. Sformułowanie to sugeruje, że wyłączona jest tu odpowiedzialność za wszelką szkodę, podczas gdy na mocy art. 473 § 2 KC nieważne jest zastrzeżenie, że dłużnik nie będzie odpowiedzialny za szkodę, którą może wyrządzić wierzycielowi umyślnie, a zatem w takim zakresie wyłączenie odpowiedzialności zawarte w wyżej wymienionym oświadczeniu nie będzie skuteczne. Ponadto pamiętać należy o tym, że szczegółowy zakres odpowiedzialności oceniać należy, biorąc pod uwagę postanowienia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wraz z ogólnymi warunkami umów ubezpieczenia (gdy oczywiście w danym wypadku takie istnieją), łącznie z zawartymi tam wyłączeniami tej odpowiedzialności, o czym będzie szerzej mowa poniżej.

Tradycyjnie w literaturze prawa cywilnego wyróżnia się dwa wspomniane powyżej rodzaje odpowiedzialności odszkodowawczej – kontraktową i deliktową. Wskazuje się przy tym jednak, że nie wyczerpują one całego obszaru tego zagadnienia i że prócz nich występują także inne przypadki odpowiedzialności, jak na przykład odpowiedzialność za szkody poniesione w cudzym lub wspólnym interesie czy też odpowiedzialność gwarancyjno-repartycyjna, o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu.

Odnosząc się do zagadnienia odpowiedzialności kontraktowej, przede wszystkim zauważyć należy, że jest to odpowiedzialność odszkodowawcza dłużnika z tytułu **niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania**, chyba że to niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W przypadku tego rodzaju odpowiedzialności strony już uprzednio łączy określony stosunek zobowiązaniowy wynikający z zawartej przez nie umowy, a co za tym idzie – w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania tej umowy od razu znany jest i zindywidualizowany podmiot, który za wyrządzenie powstałej szkody ponosić będzie odpowiedzialność odszkodowawczą. Obowiązek naprawienia szkody będzie więc miał w przypadku odpowiedzialności kontraktowej **charakter wtórny**, następczy wobec pierwotnie łączącego strony stosunku zobowiązaniowego.

Ta ostatnia cecha zasadniczo różni odpowiedzialność kontraktową od deliktowej, gdyż w ramach tej ostatniej obowiązek naprawienia szkody będzie obowiązkiem pierwotnym, ponieważ podmiotu ponoszącego odpowiedzialność i tego, który szkodę wyrządził, nie łączy tutaj żaden uprzednio zawiązany stosunek zobowiązaniowy. To właśnie sam fakt wyrządzenia szkody będzie tu kreował powstanie obowiązku naprawienia szkody po stronie zobowiązanego i żądania jej naprawienia po stronie podmiotu poszkodowanego.

Warto przy tym zwrócić uwagę na to, że zarówno odpowiedzialność kontraktowa, jak i deliktowa zaliczane są do **tzw. odpowiedzialności sprawczej**. Kryterium wyodrębnienia tej ostatniej stanowi istnienie związku pomiędzy działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody a powstałą szkodą, przy czym

¹³ Podobnie kwestię tę reguluje projekt ustawy o świadczeniu pomocy prawnej przez studentów uczelnianych poradni prawnych, przygotowany przez Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

¹⁴ Dz.U. z 1996 r. Nr 11, poz. 62 ze zm.

¹⁵ Z. Pawlak-Borsuk, Obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej radców prawnych, „Prawo Asekuracyjne” Nr 2/2001, s. 78.

¹⁶ Z. Radwański, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2001, s. 137.

związek ten dotyczy albo zachowania samej osoby odpowiedzialnej za szkodę, albo też osoby, za którą ponosi ona odpowiedzialność. Odpowiedzialność ta pozostaje w opozycji do odpowiedzialności gwarancyjnej, odnoszącej się do zabezpieczenia rekompensaty szkód wyrządzonych czy to przez działania człowieka, czy to przez zdarzenia niebędące działaniami ludzkimi, przez podmioty, którym sprawstwa tych szkód przypisać nie można¹⁷. Wyróżnienie odpowiedzialności sprawczej i gwarancyjnej krzyżuje się z podziałem na odpowiedzialność:

► **indywidualną** (w ramach której dochodzi do przesunięcia ciężaru szkody z jednej osoby na drugą) oraz

► **repartycyjną – zbiorową** (w ramach której ciężar rekompensaty określonej szkody poniesionej przez daną jednostkę rozkładany jest na wszystkie osoby ubezpieczone wchodzące w skład danej wspólnoty ubezpieczeniowej)¹⁸.

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu szkód wyrządzonych przez studentów w ramach działalności poradni prawnej zaliczać się zatem będzie niewątpliwie do **odpowiedzialności repartycyjnej**, a zarazem do odpowiedzialności **typu gwarancyjnego**.

W przypadku tak zakwalifikowanej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu udzielania pomocy prawnej przez studentów w ramach działalności poradni prawnej zakres okoliczności, za które odpowiedzialność tę ponosić będzie zakład ubezpieczeń, określić można jedynie w drodze łącznej analizy treści zawartej umowy ubezpieczenia i ogólnych warunków umów ubezpieczenia z tytułu świadczonych usług pomocy prawnej, przy uwzględnieniu zarazem bezwzględnie wiążących przepisów prawa. Szerzej zagadnienie to rozpatrywane jest we fragmencie tego artykułu dotyczącym wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Umowa ubezpieczenia jako taka, zgodnie z art. 805 KC, polega na tym, że zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do spełnienia określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się płać składkę. W przypadku ubezpieczenia typu majątkowego świadczenie zakładu ubezpieczeń w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego polegać będzie na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek takiego wypadku.

Do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej studenckiej poradni prawnej będą miały zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umów ubezpieczenia w ogólności, to jest art. 805–820 KC, a także regulacja ubezpieczeń majątkowych odpowiedzialności cywilnej, czyli art. 821–828 KC, jednakże z uwzględnieniem specyfiki studenckich poradni prawnych. Przejawiać się ona będzie już przy określeniu stron takiej umowy. Z uwagi na nieposiadanie przez studencką poradnię osobowości prawnej ani zdolności prawnej **stroną umowy będzie uniwersytet lub inna szkoła wyższa**, w ramach której funkcjonuje poradnia prawna. Oczywiście nic się nie zmieni w stosunku do typowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jeżeli chodzi o drugą stronę umowy, ponieważ zawsze będzie nią zakład ubezpieczeń. Charakterystyczny będzie tutaj zakres przedmiotowy umowy ubezpieczenia, obejmujący przede wszystkim prowadzenie przez poradnię działalności w zakresie udzielania porad prawnych oraz świadczenia pomocy prawnej wraz z wykonywaniem funkcji kuratora przez studentów pod nadzorem pracowników naukowych danej uczelni. Z kolei wypadek ubezpieczeniowy pojmowany będzie jako spowodowanie szkody w dobrach majątkowych klienta w wyniku działalności prowadzonej przez członków poradni zgodnie z jej statutem, w tym szkód majątkowych

spowodowanych nieprawidłowo udzieloną poradą prawną. Zajście takiej sytuacji, to jest przykładowo udzielenie wadliwej porady prawnej, jest niewątpliwie zdarzeniem przyszłym – jak wskazano wyżej – możliwym, choć niepewnym, ponieważ hipotetycznie może ono nastąpić, ale może być też tak, że nigdy nie będzie miało ono miejsca. Przy tak określonym zakresie przedmiotowym umowy oraz przedstawionym ujęciu wypadku ubezpieczeniowego wystąpią charakterystyczne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, o czym będzie szerzej mowa poniżej.

Ograniczenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń

Immanentną składową umowy ubezpieczenia jest też określenie **sumy gwarancyjnej**, do wysokości której zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność. Wysokość tej sumy ustalana jest indywidualnie dla każdej zawieranej przez studencką poradnię prawną umowy ubezpieczenia. W literaturze wskazuje się, że zalecana wysokość sumy gwarancyjnej powinna obejmować kwotę o wartości około 10–12 000 USD¹⁹. W § 26 lit. i Statutu Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych wskazano, że suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość kwoty 10 000 euro. Zauważyć należy, że suma ta jest znacznie niższa od minimalnej sumy gwarancyjnej przewidzianej w przytoczonych powyżej rozporządzeniach dotyczących obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej adwokatów i radców prawnych, gdzie minimalny próg wartości tej sumy – w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki objęte są umową ubezpieczenia – wynosi równowartość w złotych kwoty 50 000 euro. Widać więc wyraźnie dysproporcję wartości pomiędzy przyjmowanymi sumami gwarancyjnymi, co przy tak zbliżonym przedmiocie działalności podmiotów profesjonalnych i poradni prawnych sugerować może potrzebę zwiększenia tychże sum w przypadku poradni.

Istotne jest tutaj określenie znaczenia sumy gwarancyjnej. Spełnia ona podobną rolę jak suma ubezpieczenia w przypadku umów ubezpieczenia mienia, gdzie niezależnie od wielkości szkody, jaka powstanie w ubezpieczonym mieniu, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest świadczyć tylko do wysokości wcześniej określonej sumy ubezpieczenia. Natomiast w zakresie umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej analogiczną rolę spełnia suma gwarancyjna, której istota wyraża się w tym, że zakład ubezpieczeń przejmuje na siebie finansowy ciężar bycia dłużnikiem w zobowiązaniu odszkodowawczym jedynie do oznaczonej w umowie sumy gwarancyjnej, wyznaczającej ogólną granicę odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Suma gwarancyjna nie jest jedynym ograniczeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, ponieważ w umowach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej studenckich poradni prawnych odnaleźć można również przypadki wyłączenia w ogóle tej odpowiedzialności.

Zakład ubezpieczeń będzie wolny od odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez **osoby niebędące członkami studenckiej poradni prawnej, a także osoby zawieszono w czynnościach lub wykluczone z jej grona**. Członkami poradni przeważnie są studenci czwartego i piątego roku studiów prawniczych, wpisani na listę prowadzoną przez kierownika poradni prawnej. Wpisanie na przedmiotową listę odgrywa istotną rolę przy ustalaniu, komu przysługują uprawnienia do świadczenia pomocy

¹⁷ Tak W. Warkalno, *Odpowiedzialność odszkodowawcza – funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 108–110.

¹⁸ *Ibidem*, s. 111.

¹⁹ A. Frań, *Ubezpieczenie poradni [w:] Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia*, D. Łomowski (red.), Warszawa 2005, s. 107.

prawnej, natomiast skreślenie z niej jest równoznaczne z utratą tych uprawnień²⁰. Wpisanie przez kierownika poradni na listę studentów należących do poradni prawnej najczęściej poprzedzone jest przejściem przez nich odpowiedniego postępowania kwalifikacyjnego, które pozwala stwierdzić, czy student nadaje się do pracy w klinice. Ponadto statut poradni może przewidywać instytucję członka wspierającego, który również uprawniony jest do świadczenia porad prawnych. W sytuacji udzielenia porady prawnej przez zawieszzonego lub wykluczonego członka poradni będziemy mieć od czynienia z rażącym naruszeniem statutu poradni prawnej, co na mocy umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej skutkować będzie wyłączeniem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wyłączona jest także w przypadku **szkód powstałych w wyniku udzielenia porady prawnej, która nie była konsultowana z pracownikami naukowymi uczelni lub praktykującymi prawnikami, współpracującymi z poradnią**. Jednym z wymogów funkcjonowania studenckiej poradni prawnej jest właśnie zapewnianie merytorycznego nadzoru nad studentami przygotowującymi poradę prawną. Nadzór ten sprawowany jest przez kierownika poradni prawnej, którym jest samodzielny pracownik naukowy. Może on powierzyć czynności z zakresu nadzoru nad studentami innym pracownikom naukowym uczelni lub doktorantom.

Wśród wyłączeń odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń znalazło się także wyłączenie jego odpowiedzialności za szkody wyrządzone klientom przez studentów – członków studenckich kół naukowych poradni prawnych – na skutek ich **rażącego niedbalstwa**. Postanowienie to odczytywać należy w kontekście **art. 827 KC**, w myśl którego zakład ubezpieczeń jest co do zasady wolny od odpowiedzialności w przypadku umyślnego wyrządzenia szkody, natomiast w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że zapłaćta odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach zasadom współżycia społecznego albo interesom gospodarki narodowej. Jednakże nie jest to w stosunku do ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej przepis o charakterze *iuris cogentis*, ponieważ w § 2 art. 827 KC stanowi się, że w przypadku tego ubezpieczenia można na drodze umownej ustalić odmienne zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń, aniżeli powyżej opisane. Takie też odstępstwo pojawia się w umowach ubezpieczenia cywilnej odpowiedzialności kontraktowej z tytułu prowadzenia działalności przez studenckie poradnie prawne.

Samo pojęcie rażącego niedbalstwa nie zostało zdefiniowane przez ustawodawcę. Przyjąć należy, że wchodzi ono w zakres szerszego zagadnienia, jakim jest niedbalstwo, stanowiąc jedną z jego postaci, właściwie jedyną, jaka *expressis verbis* wyróżniana jest w Kodeksie cywilnym.

Jeszcze na gruncie Kodeksu zobowiązań, na podstawie art. 240, ujmowano niedbalstwo jako niezachowanie staranności albo wymaganej ogólnie w obrocie, albo też staranności – mniejszej lub większej – wymaganej w danym stosunku prawnym²¹.

W obecnie obowiązującym Kodeksie cywilnym miernik takiej wymaganej przy wykonywaniu zobowiązania należytej staranności sformułowany został w art. 355 KC, w którym należyta staranność pojmuję się jako staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju, przy czym należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego cha-

rakteru tej działalności (ten ostatni aspekt nie będzie miał przy tym zastosowania w rozważanym przypadku, bowiem działalność studenckich poradni prawnych jest działalnością prowadzoną nieodpłatnie, społecznie, ukierunkowaną nie na osiągnięcie korzyści majątkowych, lecz na udzielanie pomocy prawnej osobom, których z uwagi na ich sytuację finansową nie stać na korzystanie z usług adwokata czy radcy prawnego).

Brak natomiast w Kodeksie cywilnym określenia, co należy rozumieć przez rażące niedbalstwo. W doktrynie pojawiły się rozbieżności poglądów na ten temat²². Zazwyczaj przyjmuje się, że chodzi tu o naruszenie przez wyrządzającego zasad minimalnej, elementarnej staranności²³. Niekiedy mówi się wprost, że rażące niedbalstwo to niezachowanie staranności, jaka może być wymagana od osób „najmniej nawet rozgarniętych”²⁴. Warto przy tym zwrócić uwagę, że ustawodawca często łączy z rażącym niedbalstwem takie same skutki prawne, jak z winą umyślną podmiotu wyrządzającego szkodę. W tym kontekście nadal adekwatna pozostaje paremia prawnicza *culpa lata dolo aequipatur*, rozumiana jednak nie jako zrównanie wprost rażącego niedbalstwa z winą umyślną, lecz jako zrównanie wywołanych przez nie skutków prawnych. Taka sytuacja będzie też miała miejsce w przypadku umowy ubezpieczenia kontraktowej odpowiedzialności cywilnej z tytułu udzielania pomocy prawnej przez studentów w ramach działalności poradni prawnej, gdyż zarówno w wypadku wyrządzenia przez nich szkody klientowi z winy umyślnej, jak i wskutek rażącego niedbalstwa odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za szkodę będzie wyłączona.

Katalog okoliczności wyłączających odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń **nie jest zamknięty** i w decydującej części zależy od indywidualnych postanowień umowy ubezpieczenia. Oprócz wyżej przytoczonych okoliczności ubezpieczyciel może zastrzec, że nie ponosi odpowiedzialności za szkody wzajemne, jak również wyrządzone w stosunku do członka danej poradni prawnej, za szkody polegające na ujawnieniu informacji tajnych lub poufnych lub spowodowane przekroczeniem stosownych uprawnień, a także spowodowane przez osoby będące po spożyciu napojów alkoholowych, narkotyków lub innych środków odurzających.

Podkreślić w tym miejscu należy, że studenci działający w ramach funkcjonujących przy uniwersytetach i innych szkołach wyższych studenckich poradni prawnych powinni szczególnie dbać o poziom swojej pracy, przede wszystkim ze względu na szacunek dla klientów i uwagę, na jaką zasługuje każda prowadzona przez nich sprawa, a zwłaszcza powinni wystrzegać się swoistej pułapki, jaka nieraz wiąże się z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Polega ona mianowicie na tym, że często podmioty, które ubezpieczą swoje ryzyko ponoszenia odpowiedzialności cywilnej za szkody, jakie mogą wyrządzić innym przy prowadzeniu swojej działalności lub świadczeniu określonego rodzaju usług, po zawarciu tego typu umowy przestają odczuwać motywację (lub obniża się u nich jej poziom) do tak starannego jak dotąd wykonywania wszystkich swoich obowiązków. Powodem jest fakt, że przestaje dla nich istnieć ryzyko ponoszenia swoim własnym

²⁰ Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia, D. Łomowski (red.), Warszawa 2005, s. 272.

²¹ R. Longchamps de Bérier, Polskie prawo cywilne – zobowiązania, wyd. anastatyczne, Poznań 1999, s. 235.

²² Szerzej: J. Dąbrowa, Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej, Wrocław 1968, s. 53–54.

²³ *Ibidem*, s. 55.

²⁴ W. Czachórski, Zobowiązania – zarys wykładu, Warszawa 2004, s. 214.

majątkiem ciężaru ewentualnych kosztów związanych z rekompensatą, przynajmniej większości, wyrządzonych przez siebie szkód. Osoba ubezpieczona ma bowiem świadomość, że niemal zawsze (to znaczy poza wyłączeniami odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określonymi w umowie ubezpieczenia i w ogólnych warunkach ubezpieczenia oraz w przepisach prawnych) w wypadku ewentualnego wyrządzenia przez nią szkody pokryje ją zakład ubezpieczeń. Zjawisko to określane jest jako **antyprewencyjne oddziaływanie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej**²⁵ – niezamierzone wprowadzenie, aczkolwiek realnie występujące, wręcz nazywane niekiedy poczuciem „bezkarności cywilnej” u ubezpieczonego²⁶. Paradoksalnie

można by wręcz zaryzykować stwierdzenie, że rozrost systemu ubezpieczeń majątkowych odpowiedzialności cywilnej powoduje wzrost ryzyka wystąpienia wypadków ubezpieczeniowych. Studenci działający w ramach poradni prawnych powinni bezwzględnie wystrzegać się takiego sposobu myślenia i poświęcać każdej prowadzonej przez siebie sprawie należyłą ilość czasu, uwagi i staranności w działaniu. ■

²⁵ W. Warkalito, Przemiany odpowiedzialności cywilnej [w:] Tendencje rozwoju prawa cywilnego, E. Łętowska (red.), Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1983, s. 290.

²⁶ A. Śmieja, Z problematyki funkcji odpowiedzialności odszkodowawczej [w:] Prace cywilistyczne, Warszawa 1990, s. 334.



Public relations w uniwersyteckiej poradni prawnej – budowa wizerunku

Sebastian Krajewski*

Artykuł ten ma za zadanie przybliżyć zagadnienia związane z public relations w organizacjach o charakterze poradniczo-dydaktycznym, jakimi są uniwersyteckie poradnie prawne, oraz wskazać dostępne i skuteczne działania służące zaprojektowaniu i wprowadzaniu odpowiedniego do rangi i znaczenia poradni wizerunku. Nie oznacza to przekazania kompletnej wiedzy czyniącej z koordynatorów specjalistów, co najmniej klasy ekspertów, firmy zajmującej się prowadzeniem szkoleń z zakresu komunikacji społecznej, kampanii reklamowych, działań PR i kampanii wyborczych, ale zdaniem autora powinni oni orientować się przynajmniej w kreacji wizerunku i budowaniu właściwych relacji z otoczeniem kliniki i studentami.

Public relations a kliniki prawa

Dobry wizerunek uniwersyteckiej poradni prawnej w ogromnym stopniu determinuje jej sukces na niwie pracy uniwersyteckiej ze studentami, relacji z władzami uczelni oraz środowiskiem prawników praktyków i bezpośrednio przekłada się na skuteczność i jakość kontaktów z beneficjentami – klientami poradni. Klinika zyskuje dzięki niemu obok potencjalnych partnerów, sponsorów i darczyńców, lojalnych współpracowników i wolontariuszy świadomych współodpowiedzialności za organizację i realizację jej misji. Instynktownego dbania o reputację organizacji, polegającego na pojedynczych i nieskoordynowanych działaniach wynikających najczęściej z pojawiających się zagrożeń i zmian organizacyjnych czy improwizacji w wystąpieniu medialnym nie można nazwać świadomym public relations i tylko na takich działaniach poprzestać.

Potrzeba prowadzenia rozsądnych programów w zakresie public relations, wspierających kształtowanie pożądanego wizerunku, nie ulega obecnie żadnej wątpliwości, gdyż służą one budowie właściwych relacji z różnymi grupami odbiorców i zapewniają ponadto spójną strukturę wewnętrzną samej instytucji. Nie można również zapominać, że **każda poradnia jest częścią liczącego się na skalę krajową ruchu klinicznego, na którego ogólny wizerunek składają się oceny i spostrzeżenia środowisk, w których działają poszczególne jego członki.**

Czym jest wizerunek, a czym tożsamość kliniki?

Wizerunek uniwersyteckiej poradni prawnej to **spostrzeżenia i opinie otoczenia na jej temat, obraz w świadomości innych osób, które się z nią zetknęły w sposób bezpośredni, np. jako klienci, lub pośredni, jako uczestnicy obrotu prawnego**¹. Jest on czymś zewnętrznym, na co organizacja może jedynie starać się wpływać i co może kształtować według potrzeb. Pojęcie to należy odróżnić od swobodnie kreowanej tożsamości poradni, czyli **sumy elementów, które pozwalają ją zidentyfikować i wyróżnić spośród innych podobnych organizacji**. Teoretyczna podstawa dla obu tych elementów pozostaje w gestii modnej w ostatnim czasie dziedziny nazywanej public relations, praktyczna zaś odpowiedzialność za ich realizację spoczywa na członkach i pracownikach poradni. Podstawowym celem PR, czyli sztuki przekazywania informacji i komunikacji² (definicja uproszczona), jest zatem **wytworzenie za pomocą ogólnie dostępnych działań korzystnego wizerunku organizacji**. Drugim zaś, nie mniej ważnym, jest **zbudowanie wyróżniającej się tożsamości, której zadaniem ma być umożliwienie identyfikowania organizacji przez jej zewnętrznych odbiorców**. Ową indywidualność należy

* Doktorant w Katedrze Finansów i Prawa Finansowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, pracownik Wyższej Szkoły Przedsiębiorczości i Administracji w Lublinie.

¹ E.M. Cenker, Public relations, Poznań 2000, s. 42.

² P. Czarnowski, Zanim powiesz public relations, CXO Nr 1/2005.

traktować szerzej niż tylko w powiązaniu z nazwą i próbować utożsamiać z treścią i formą podejmowanych działań korespondujących z misją, jaką statutem określiła sobie poradnia.

Przy określaniu tożsamości musimy wziąć pod uwagę dobranie zarówno jej **elementów wizualnych**, takich jak np. logo, materiały informacyjne o zakresie i sposobie prowadzonej działalności, strona internetowa, stan i wyposażenie biura poradni, *dress code* – wygląd studentów przy kontakcie z klientami, jak i **elementów niewizualnych**, np. określenie misji, standardu i zakresu obsługi, danie możliwości monitorowania przebiegu sprawy w ramach poradni, szybki kontakt ze studentem prowadzącym sprawę w sytuacji pojawienia się dodatkowych faktów, dokumentów lub tylko dla rozwiania wątpliwości czy wreszcie utrzymywanie właściwych relacji typu: koordynator – student, student – student. Wizualny system identyfikacji poradni powinien przede wszystkim odpowiadać specyfice tej organizacji. Biuro powinno być schludne, zadbane i właściwie wyposażone w pomoce dydaktyczne: komentarze, wzory pism, sprzęt komputerowy, a każdy użytkownik biura – ze strony studentów – powinien znać zasady archiwizacji i oznaczania dokumentów. Ewentualny regulamin określający zasady pracy biura powinien być dostatecznie precyzyjny i jasny. Wszyscy przeciwnicy mnożenia bytów regulaminowych już w tym miejscu powinni rozważyć korzyść wynikającą z możliwości rozliczenia dyżurujących studentów z aktualnego stanu biura i dokumentacji (*nulla poena sine lege*). Tożsamość budowana na tych podstawach nie jest oczywiście kanonem niezmiennym, ale i nie powinna zbyt często podlegać zmianom³.

Propagowany wizerunek poradni powinien oprzeć się na przemyślanym i zdefiniowanym scenariuszu postępowania i oddawać najbardziej charakterystyczne przymioty, na których upowszechnianiu zależy całemu ruchowi klinicznemu⁴. Należy w sposób obrazowy przedstawiać pozornie abstrakcyjne cechy, jak działalność *pro bono*, pomoc najgorzej sytuowanym, kształcenie młodej kadry prawniczej, odpowiedzialność i niezawodność. Przekaz, który wysyła organizacja na zewnątrz, świadomie tworząc swój wizerunek, powinien wynikać zatem z jej tożsamości, a jednocześnie być skutkiem przemyślanego planu PR, na który składać się mogą: konferencje, spotkania z zaproszonymi gośćmi, warsztaty otwarte, udział i uczestnictwo w akcjach lub programach społecznych, jak również przemyślane wystąpienie w mediach.

Dużo pracy! Jaki zysk?

Wypracowanie pozytywnego wizerunku to proces złożony i wieloetapowy, trwający niekiedy wiele lat. Ponadto uwieńczone dzieło może okazać się bytem wyjątkowo kruchym, narażonym na wypaczenie przez niekompetencję choćby jednej osoby. Nasuwa się zatem uzasadnione pytanie, czy to się właściwie opłaca. Spróbujmy wymienić i podsumować potencjalne korzyści dla organizacji.

Dobry wizerunek

▶ **Wpływa na ocenę działalności i stopień społecznego zaufania, na jaki może liczyć organizacja** – występuje tu rodzaj sprzężenia zwrotnego, polegający na tym, że działalność organizacji wpływa na budowę jej wizerunku, a z drugiej strony dotychczasowa jego emanacja silnie oddziałuje na ocenę nowych inicjatyw przez nią podejmowanych, powodując jednocześnie dodatkowe upewnienie partnerów i beneficjentów co do jej wiarygodności.

▶ **Sprzyja powstaniu korzystnego nastawienia do organizacji i jej poczynań** – sprawdzone dobrze przygotowanym i przeprowadzonym projektem partnerstwo jest najlepszym gwa-

rantem, że obie instytucje kooperujące będą ze sobą dalej współpracować. Jest to jednocześnie najważniejszy wskaźnik dla innych organizacji i firm, które jeszcze z jedną z tych instytucji nie kooperowały, że można na nich polegać i są rzetelne. Taka pewność w otoczeniu to znak stworzenia i posiadania dobrego wizerunku. A jeśli tak, to w rozumieniu społecznym co najmniej większość inicjatyw i kampanii przeprowadzanych przez te organizacje w przyszłości może liczyć na szerokie poparcie.

▶ **Zapewnia stabilność działania w ramach jednostki akademickiej oraz zmniejsza ryzyko ewentualnie pojawiających się kryzysów związanych z pomówieniem lub błędem klienta** – poradnia posiadająca dobry wizerunek będzie miała również ugruntowaną pozycję w strukturze wydziałowej i uniwersyteckiej. Działając nawet ze średnią intensywnością, dzięki utrzymywaniu szerokich – siłą rzeczy w ruchu klinicznym – kontaktów międzyuczelnianych, posiadając możliwość zorganizowania ciekawych spotkań ze znanymi osobami czy swą pracą i misją wychodząc po prostu poza mury uczelni, wspierając najuboższych ludzi, ma podstawy do ubiegania się o wsparcie i dofinansowanie na najwyższych szczeblach uczelnianych. Niweluje jednocześnie możliwości wystąpienia trwałych dla poradni konsekwencji, negatywnego nastawienia potencjalnie bezzasadnie niezadowolonych z wyniku swojej sprawy klientów poradni.

▶ **Daje poczucie akceptacji dla osób włączonych w jej działalność, co pomaga integrować grupę studentów i koordynatorów zaangażowanych w proces kliniczny oraz ułatwia wzajemne porozumienie** – powszechnie znana jest teza, że dobrą atmosferę w działaniach społecznych i pracy zapewnia dobra renoma instytucji i firmy, w której się osoba znajduje. Wytwarza się poczucie współodpowiedzialności za jej funkcjonowanie oraz wiążące się z tym zaufanie i wola współdziałania⁵.

▶ **Usunięcie elementu anonimowości przez właściwe zaistnienie w świadomości braci akademickiej i lokalnej społeczności pozytywnie wpływa na motywację oraz ma nieoceniony wpływ na dalszy rozwój działalności UPP** – upowszechniony, właściwy wizerunek organizacji stanowi oczywisty powód do dumy i implikuje najwyższe starania kadry – przez wysoką jakość pracy dla jego utrzymania⁶. Ponadto możliwość należenia do *sui generis* elitarniej grupy osób zaangażowanych w sprawę ruchu klinicznego pozwala na pozytywne zaakcentowanie swojej aktywności studenckiej i stanowi dodatkowy powód działalności *pro bono*.

▶ **Jakość wizerunku przekłada się również na politykę personalną poprzez przyciąganie najbardziej wartościowych kandydatów do pracy w poradni i, zauważanej przez obecnych współpracowników, potrzebie podnoszenia kwalifikacji** – zagadnienie to jest obecnie szeroko dyskutowane. Renoma organizacji czy firmy jest istotnie jednym z najlepszych sposobów na przekonanie do współpracy wyróżniających się wysokimi kwalifikacjami osób i budowania odpowiedniego zaplecza personalnego. Do pracy w tych instytucjach chętniej zgłaszają się odpowiednio zmotywowani, lepiej wykształceni i bardziej kompetentni pracownicy⁷. Konkurencja, jaka może wystąpić zarówno między kandydatami, jak i dotychczasowymi współpracownikami, w gestii dokształcenia i zyskania dodatkowych kompetencji, jest jak najbardziej pozytywna i ponadto dzieje się w słusznej sprawie.

³ E.M. Cenker, *op. cit.*, s. 49.

⁴ Z. Zemler, *Public relations – kreowanie reputacji firmy*, Warszawa 1992, s. 32.

⁵ B. Iwankiewicz-Rak, Siła wizerunku organizacji pozarządowej, „Kwartalnik Trzeci Sektor” Nr 5/2006.

⁶ A. Wojtaś, Jak budujemy wizerunek pracodawcy, artykuł z portalu www.pracuj.pl.

⁷ E. Tyralik, Podstawy public relations w małej firmie, artykuł z portalu www.e-pr.pl.

Wytwarza się aura szacunku i posłuchu dla organizacji, która świadcząc bezpłatną pomoc prawną, jest zmuszona czasem do współpracy z klientami o trudnych charakterach i roszczeniowej postawie – przesłanie kliniki jako organizacji działającej *pro bono* dla dobra wspólnego, gdzie działają zasadniczo wolontariusze, jest często niewystarczająco czytelne dla wielu klientów. Roszczeniową postawę niektórych z nich, z jaką spotykają się nierzadko studenci i pracownicy poradni na dyżurach, ograniczyć może jedynie właściwie skierowany przekaz polegający na utrwalaniu w świadomości beneficjentów, także tych z przysłowiowym krawatem, misji i priorytetów ruchu klinicznego. Można to osiągnąć np. przez umieszczenie tych informacji w oświadczeniach podpisywanych przez klientów czy krótką rozmowę. Kształtujący się wówczas w pojęciu beneficjentów, obraz (wizerunek) poradni pozwala na wypracowanie szacunku dla pracy korpusu kliniki i ułatwia dalszą komunikację.

Stworzenie i utrzymanie dobrego wizerunku – już tylko z wykazanych tu względów – zasługuje, moim zadaniem, na włączenie ich do priorytetowych i strategicznych celów działalności każdej uniwersyteckiej poradni prawnej. Katalog ten nie jest zamknięty. Wizerunek ma bowiem bardzo silny wpływ na naszą reputację, o której moglibyśmy powiedzieć, że jest dobrym imieniem i powagą, jaką cieszy się organizacja. Celem zaś jej utrzymania jest tworzenie pozytywnych i trwałych relacji z otoczeniem. Oprócz wizerunku na reputację wpływ mają także inne elementy, jak jakość działalności poradni czy realizowanie oczekiwań otoczenia. Niezaprzeczalnie jednak ma on w tej materii pryncypalne znaczenie.

Budowa i potencjalne zagrożenia dla wizerunku kliniki

Przystępując do tworzenia wizerunku poradni, należy stworzyć wcześniej jego wizję, na którą składa się zebranie informacji, jak instytucja ocenia samą siebie – **twz. wizerunek lustrzany** – jak chciałaby być postrzegana – **wizerunek pożądaný**⁸ – i określenie, jak wiele ze wskazanych elementów może być zrealizowanych przy aktualnie posiadanych środkach i możliwościach. Ustalając **twz. moment wyjścia**⁹, czyli określając, jak chcemy być postrzegani, automatycznie określamy, jak powinniśmy postępować, by ten cel osiągnąć. Nie ma w tym przedsięwzięciu rzeczy ważniejszej czy mniej istotnej, a w proces budowy muszą być zaangażowani wszyscy uczestnicy nauczania klinicznego.

Na wizerunek, jaki ma dana poradnia, nie ma się bezpośrednio wpływu, ale pośrednio można go próbować ukształtować¹⁰. Należy nauczyć się efektywnie zarządzać wizerunkiem, czyli przystąpić do systematycznie realizowanych krótko- i długoterminowych działań komunikujących otoczeniu naszą tożsamość. Konsekwentna i rzetelna komunikacja tych informacji klientom, lokalnej społeczności, partnerom, władzom uczelni jest jednocześnie aktywnym kształtowaniem wizerunku poradni. *De facto* dobry wizerunek organizacji i jej wiarygodność zależy od kondycji i współgrania dwóch sfer:

▶ pierwszą z nich jest rzeczywistość w organizacji, która daje podstawy do uzyskiwania dobrej reputacji – składać się na nią będą wszystkie te elementy, które tworzą tożsamość organizacji i omówione zostały wyżej;

▶ drugą sferą jest umiejętność pokazywania tej rzeczywistości opinii publicznej¹¹.

Zacznijmy od wnętrza

Koordynatorzy powinni zadbać o pozyskanie swego rodzaju lojalności studentów w stosunku do poradni, spróbować zbudować nić zaufania i współpracy opartej nie na typowym

stosunku mistrz – uczeń, ale na poczuciu współodpowiedzialności za losy instytucji i swoich klientów. Organizując cykliczne spotkania, należy animować wymianę informacji dotyczących kliniki, wspierać działania grupowe studentów w rozwiązywaniu spraw i umożliwić im podzielenie się na forum wrażeniami z wykonanych zadań. Lojalni i zadowoleni z pracy w poradni studenci będą oddanymi jej ambasadorami, co bezpośrednio zaowocuje umocnieniem wizerunku¹². Musimy pamiętać, że wizerunek tworzy się przede wszystkim poprzez osobiste doświadczenie i kontakt klienta z poradnią, przedstawiciela uniwersytetu lub sponsora ze współpracownikami uniwersyteckiej poradni prawnej¹³. Co oczywiste, nie zawsze osoba koordynatora może być osiągalna w chwili mogącej zdecydować o ułożeniu się stosunków nawet w ważkiej sprawie. Dlatego tak istotne jest angażowanie asystentów sekcji w załatwianie spraw poradni i ich właściwe przygotowanie w zakresie odpowiedzialnego ich poprowadzenia.

Kreowanie reputacji rozpoczyna się już w momencie najmniejszego, wydawałoby się, zdarzenia, jakim jest kontakt z organizacją i sposób przeprowadzenia rozmowy telefonicznej. Szkic wizerunku organizacji tworzą tu osoby odbierające telefon. Idąc dalej, jeśli potencjalny klient nie zostanie nikogo kompetentnego, niczego się nie dowie, zostanie potraktowany nieuprzejmie, wtedy poradnia straci nie tylko klienta, ale również część reputacji, jako że poczta pantoflowa – o której jeszcze wspomnę przy okazji możliwości jej pozytywnego wykorzystania – niosąca negatywne informacje jest elementem wysoce dla wizerunku szkodliwym. Prestiż zostaje wzmocniony w odwróconej sytuacji, czyli jeśli sposób przekazania informacji będzie rzetelny, kompetentny i grzeczny lub sprawa, z którą osoba się telefonicznie zwróciła, zostanie załatwiona konkretnie i wyczerpująco¹⁴.

Stykamy się tutaj ze zjawiskiem psychologicznym fiksacji, czyli głębokiego zapadnięcia w podświadomość klienta lub interesanta pierwszych doświadczeń z instytucją, co w konsekwencji rzutuje na dalsze kontakty i rozwój lub zaprzepaszczenie współpracy.

Uzewewnętrznijmy się

Jednym z istotniejszych zagadnień przy omawianiu wizerunku jest **wyбір sposobu i metod zakomunikowania otoczeniu tożsamości kliniki** – w tym idei, oferty i kultury organizacyjnej. Może się to odbyć na wiele sposobów, a decyzja w tej sprawie powinna zostać podjęta indywidualnie dla każdej z poradni. Pomysłem na zrealizowanie tego przedsięwzięcia może być wystąpienie koordynatora na uroczystej inauguracji roku akademickiego, dołączenie się do jednego z programów okolicznościowych urzędu miasta, prezentacja osiągnięć i obrazu działań na konferencjach naukowych, wysyłanie informacji do mediów. Wbrew niemal powszechnemu przekonaniu

⁸ B. Rozwadowska, *Public relations – teoria, praktyka, perspektywy*, Warszawa 2002, s. 58.

⁹ T. Żymkowski, *Kształtowanie wizerunku banku*, Poznań 2003, s. 136.

¹⁰ D. Bojarska, *Wizerunek a tożsamość firmy*, artykuł z portalu www.e-pr.pl.

¹¹ J. Biernat, *Public relations, czyli zarządzanie przestrzenią organizacji* [w:] *Public relations – materiały z II Kongresu PR*, D. Tworzydło (red.), Wyższa Szkoła Informatyki i Zarządzania, Rzeszów 2003, s. 402.

¹² R. Szczepaniec, *Budowanie wizerunku pracodawcy*, artykuł ze strony www.administracja.izinfo.pl.

¹³ M. Skala, *PR wspierające sprzedaż*, „Marketing w praktyce” Nr 8/2002, s. 20.

¹⁴ K. Wojcik, *Public relations od A do Z*, Warszawa 1997, s. 122.

dziennikarze chętnie podejmują tematy społeczne, o ile potrafią choć odrobinę wyjść z konwenansu i przekazać im coś więcej poza datą i godziną imprezy oraz garścią danych statystycznych. W tworzeniu dobrego wizerunku nie jesteśmy niczym skrępowani, możemy posłużyć się również oryginalnymi rozwiązaniami.

Jedno z nich ilustruje następujące zdanie. Ktoś powiedział komuś, a ten ktoś powtórzył komuś jeszcze. Jest to jedna z najstarszych i najszybszych – obok mediów elektronicznych – metod otrzymywania i przekazywania informacji, często jednak obciążonych subiektywnymi sędziami wielu osób. Na jej podstawie ludzie, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z daną organizacją, mogą wytworzyć sobie opinię na jej temat. Plotki i przekłamania należy zwalczać, ale sama metoda może być również skutecznie wykorzystana do osiągnięcia naszego celu. Nie ma bardziej efektywnej formy prezentacji organizacji niż taka „reklama” z ust do ust – zaznaczając, że poradnie nie mogą w szczególności sposób afiszować swojej działalności. Najważniejsze przy stworzeniu tzw. *friendly buzz* jest dobrze zacząć i zdobyć zaufanie klientów. Relację opartą na szczerości i rzetelności osiągniemy przez proste wywiązywanie się z podjętych zobowiązań. Klienci, którzy będą czuć, że obchodzimy się z nimi uczciwie, dbamy o jakość, a przy tym staramy się wychodzić naprzeciw ich potrzebom, z przyjemnością polecą poradnię innym osobom, czasem znacząco dodając jej przymiotów¹⁵.

Możliwe zagrożenia

Skoro droga do pożądanego i zgodnego z tożsamością wizerunku wydaje się być niekiedy tak prosta, to zagadkowa wydaje się sytuacja, że tak wiele organizacji ma kłopoty z tym, jak ich widzi i ocenia otoczenie. Wyróżnić możemy co najmniej dwa powody tego stanu rzeczy. Pierwszym są **błędy i niekonsekwencja w budowaniu tożsamości**, drugim **kłopoty z jej właściwym komunikowaniem**. Błędy i brak spójności w tożsamości sprawiają, że komunikaty wysyłane przez organizację są sprzeczne, przez co powodują dezorientację odbiorcy końcowego. Często jest również, że mianem tożsamości tak naprawdę obejmuje się zbiór niepowiązanych ze sobą elementów, które nie mają wręcz prawa stworzyć rzetelnego wizerunku. W konsekwencji w momencie konieczności prezentacji instytucji otoczeniu okazuje się, że albo brakuje pomysłów, jak to zrobić, albo konsekwencji w działaniu komunikującym¹⁶. Zagrożeniem innego rodzaju dla wizerunku organizacji są wszelkiego rodzaju zdarzenia zaliczane do kategorii skandali: od finansowych po obyczajowe. Nie będziemy się jednak nimi szczegółowo zajmować, choć wizerunek jest świadectwem wystawianym nam przez środowisko, w jakim funkcjonujemy – świadectwem naszej umiejętności budowania swojej tożsamości i dbałości o reputację przez wykonywanie pracy skutecznie i z najwyższą starannością oraz niewyklanie się w kłopoty.

Kto buduje wizerunek kliniki?

Public relations to dziedzina stosunkowo młoda, ale posiadająca już znaczący dorobek i wyspecjalizowaną kadre¹⁷. Specjalistów poszukują nie tylko przedsiębiorstwa, instytucje publiczne i samorządowe, ale także od niedawna organizacje tzw. trzeciego sektora¹⁸. Z racji ograniczonych zasobów finansowych, mało który uniwersytet w Polsce posiada komórkę odpowiedzialną za PR, a zatem choćby z uwagi na skalę

przedsięwzięcia prowadzonego przez uniwersyteckie poradnie prawne takie rozwiązanie nie znajdowałoby tu również zastosowania. Potrzeby w tym zakresie jednak występują, a sprostać im powinni koordynatorzy, asystenci i sami studenci współpracujący w poradniach¹⁹. „Dbanie o wizerunek” jest bowiem dziedziną wspólnotowej działalności i bez zaangażowania wszystkich uczestników dydaktyki klinicznej nie jest możliwe osiągnięcie zadowalającego rezultatu²⁰. Istniejący arsenał narzędzi PR pozwala na wybór najlepszych i najskuteczniejszych do zastosowania w pracy konkretnej kliniki metod, aby ten cel osiągnąć.

Wystarczy jeszcze dokonać podziału ról w poradni – wyznaczyć zakres odpowiedzialności, np. za spotkania z mediami, za pozyskiwanie grantów i sponsorów, za zapraszanie i kontakt z kadrami uniwersytecką oraz gośćmi organizowanych przez poradnię spotkań, a pozostałe osoby co najmniej pouczyć o normach i kulturze organizacyjnej kliniki – aby wszystkie elementy wpływające na wizerunek poradni zaczęły być kompatybilne i przynosić efekt. Warto zwrócić uwagę na zaskakująco skuteczne, choć niekiedy banalne i niedoceniane działania PR w prozaicznym życiu poradni. Zaakcentowane, choć powszechnie znane²¹, przynoszą częstokroć niezwykle efekty, jak np. opisanie wyżej skutki rozmowy telefonicznej. Istnieje również wyraźna potrzeba konsultacji działań ze wszystkimi szczeblami zaangażowanymi w prace poradni, m.in. by obalić ewentualne mylne przekonanie o poziomie i przydatności – niezwyfikowanych na forum grupy, a dotychczas stosowanych – sposobów utrzymania wizerunku i wprowadzenia skuteczniejszych rozwiązań.

Zakończenie

Podsumowując przedstawione powyżej spostrzeżenia, należy zaznaczyć, że w tworzeniu wizerunku najważniejsze jest, aby obraz działalności uniwersyteckiej poradni prawnej – jaki wykształcił się w środowisku, w którym działa klinika – był jak najbardziej zgodny z jej tożsamością opartą na słusznych założeniach i niezwykłej misji, czyli z tym, jak chcielibyśmy, aby naszą pracę postrzegano. Bez podejmowania działań związanych ze świadomym budowaniem wizerunku uniwersyteckich poradni prawnych, połączonych z systematyczną kampanią lokalną na rzecz działalności prawników *pro bono*, kliniki mogą zostać zmarginalizowane, a promowane przez nie idee przejęte przez inne organizacje. Artykuł ten, sugerując możliwą drogę, zawiera tylko niektóre przykłady działań zmierzających do osiągnięcia pożądanego stanu rzeczy. W oparciu jednak o zaprezentowany szablon – przy uwzględnieniu etapu działalności, w którym znajduje się konkretna poradnia – możliwa jest skuteczna poprawa, wzmocnienie lub ostrzejsze zarysowanie jej dobrego wizerunku. ■

¹⁵ H. Gierzyńska-Zalewska, Marketing szeptany, artykuł z portalu www.komputerwfirmie.pl.

¹⁶ P. Misiurki, Dlaczego wizerunek firmy jest ważny?, artykuł z portalu www.e-pr.pl.

¹⁷ W. Jabłoński, Public relations – łącz i zarządzaj, Wyższa Szkoła Menedżerska SIG w Warszawie, Warszawa 2000, s. 7–9.

¹⁸ T. Schimanek, Dylematy promocji w organizacjach pozarządowych, „Kwartalnik Trzeci Sektor”, Nr 5/2006.

¹⁹ F.P. Seitel, Public relations w praktyce, Warszawa 2003, s. 203.

²⁰ M. Mamczarz, Wszyscy jesteśmy rzecznikami, czyli rzecz o wyspie na oceanie, artykuł z portalu www.pomorskibiznes.pl.

²¹ P. Czarnowski, Każdy Polak zna się na PR, tekst przygotowany na Medium 2001, seminarium public relations w Mikołajkach.

Działalność kliniczna a potrzeba szkoleń w zakresie udzielania pomocy prawnej przez studenta

Aleksandra Ignaciuk*

Efektywna działalność w poradni polega przede wszystkim na umiejętnym wykorzystaniu wiedzy merytorycznej oraz doświadczenia, zgromadzonych podczas zajęć uniwersyteckich. Istotne jest również zdobycie wiedzy, która wykracza poza program edukacji prawnej. Chodzi tutaj o pewne umiejętności m.in. z zakresu psychologii, rzadko spotykane w ofercie programu studiów prawniczych. Oczywiście istnieją takie przedmioty jak psychologia sądowa, jednakże brak w nich informacji czy wskazówek mających ułatwić odnalezienie się młodego człowieka – studenta udzielającego porady prawnej – w jak dotąd obcej dla niego sytuacji. Właściwie nie ma zajęć wyłącznie na potrzeby konkretnej grupy – w tym wypadku młodych prawników świadczących pomoc prawną. Z pewnością są osoby posiadające niejako wrodzone umiejętności przeprowadzania rozmowy z klientem, potrafiące pokierować rozmowę w odpowiednim kierunku, by obie strony czuły się komfortowo. Są to dosyć trudne zagadnienia, nie tylko dla studenta – gdyż często w rozmowach z klientem (chodzi tu o uzyskanie najistotniejszych informacji) problemy mają również doświadczeni prawnicy – ale nieuniknione w pracy z innymi ludźmi. Można jednak przygotować młodego człowieka udzielającego porady prawnej na pewne nieoczekiwane zdarzenia, z którymi niewątpliwie zetknie się w przyszłej pracy, a ponadto wyjaśnić, jak powinna wyglądać właściwa pomoc prawna.

Szkolenia na KUL

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach 16–17.10.2006 r. przeprowadzono szkolenie dla członków poradni prawnych oraz studentów zrzeszonych w innego rodzaju organizacjach wolontarystycznych świadczących pomoc prawną osobom niezamożnym w Lublinie. Szkolenie zostało przeprowadzone przez Ośrodek Doskonalenia Umiejętności Prawniczych KUL (CALs – *Center for Advancing Legal Skills*) oraz Fundację Instytut na rzecz Państwa Prawa, korzystającą ze wsparcia Komisji Europejskiej, MSWiA i FIO. Przeprowadzili je wykładowcy na KUL: prof. D. Swenson, dr T. Sieniow oraz zaproszeni przez organizatorów psychologowie. Było to drugie przedsięwzięcie zorganizowane na tak szeroką skalę w 2006 r. Objęło zarówno studentów prawa KUL, Zamiejscowego Wydziału Nauk Prawnych i Ekonomicznych KUL z Tomaszowa Lubelskiego, członków poradni prawnej UMCS oraz Stowarzyszenia „Solutio”. Dzięki miłej i przyjaznej atmosferze zawiązały się nowe znajomości, a także współpraca pomiędzy powyższymi jednostkami. Wszystkich łączył jeden cel: **zdobycie praktycznych umiejętności niezbędnych w pracy prawnika.**

Pierwszego dnia plan szkolenia obejmował:

- 】 dyskusję na temat modelu klinicznego,
- 】 rozmowę z klientem,
- 】 proces udzielania porady prawnej.

Następnego dnia poruszone zostały kwestie:

- 】 psychologicznych aspektów pracy prawnika,
- 】 rozumowania prawniczego,
- 】 sporządzania opinii prawnych, etyki prawniczej.

Czas spędzony z prowadzącymi minął bardzo szybko i miło. Studenci – pełni energii, pomysłów i nieocenionych wskazówek – byli chętni do rozpoczęcia pracy i podejmowania inicjatyw. Uczestnicy byli zachwyceni samą ideą szkolenia oraz zadowoleni z przekazanej wiedzy.

Symulacja

Doskonałym sposobem wyjaśnienia procesu udzielania porady prawnej jest **symulacja**. Jej istota polega na wcieleniu się w rolę poszczególnych osób, tj. klienta oraz doradzającego prawnika, i odegraniu – na podstawie ustalonego wcześniej scenariusza – określonego stanu faktycznego. Taka forma przekazu wiedzy ma na celu zapoznanie studenta z poszczególnymi etapami procesu udzielania porady prawnej.

Dzięki ćwiczeniom symulacyjnym student zostaje uwrażliwiony na pewne zachowania drugiej strony, która albo bywa osobą niezwykle komunikatywną, wie, w jakim celu przyszła i czego może oczekiwać, albo jest osobą niezwykle trudną do nawiązania odpowiedniej komunikacji werbalnej. W takich sytuacjach celowe jest odgrywanie kilku rodzajów symulacji, tak jak to przeprowadziło CALs – biorąc jako obiekt późniejszych dyskusji trudnego klienta oraz niedoświadczonego i nieumiejącego zachować się w tej sytuacji studenta prawa. **Symulacja powinna przygotowywać na różnego rodzaju sytuacje stresowe. Istotne jest wychwycenie błędów popełnianych w trakcie udzielania porady,**

* Studentka V roku prawa na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL, asystent sekcji administracyjnej.

ich krytyka, a przede wszystkim wyciągnięcie wniosków. Ważna jest także ocena każdej z odgrywanych scen. Efektem dyskusji było zaprezentowanie symulacji właściwej, a więc pokazującej prawidłowe udzielenie porady prawnej, wykazanie się umiejętnością opanowania, zadawania właściwych pytań, odpornością psychiczną na stresujące sytuacje spowodowane głównie przez trudnego klienta.

Nasze szkolenie przebiegało w bardzo przyjemnej atmosferze, której niezwykłego ducha nadawał prof. D. Swenson, mający doświadczenie w organizowaniu takich spotkań – nie tylko dla studentów świadczących pomoc prawną, ale także sędziów, pracowników naukowych z Polski oraz i innych krajów. Profesor Swenson organizował szkolenia m.in. w Chinach, Kazachstanie, Kirgistanie, Uzbekistanie, Tadżykistanie, Turkmenistanie, Kambodży, Belgii, na Litwie oraz w swoim rodzinnym kraju – Stanach Zjednoczonych.

Sam fakt szerokiego zainteresowania tego typu przedsięwzięciem ze strony środowisk prawniczych – nie tylko w Polsce – dowodzi, że istnieje ogromna potrzeba doskonalenia umiejętności zawodowych oraz samokształcenia w tym kierunku. Dzięki szkoleniom interaktywnym przeskolona osoba może poczuć się „bezpieczniej”, uzyskawszy cenną wiedzę oraz potrzebne wskazówki odnośnie do taktyki postępowania. Większość studentów rozpoczynających pracę w klinice przyznaje, że samo zapoznanie się z regułami pracy w klinice – a więc wiedzą na temat sporządzania opinii – elementami etyki czy nawet elementami procesu udzielania porady prawnej jest niewystarczające, by poczuć się pewnie podczas przyjmowania sprawy i udzielania porady prawnej. Okazało się, że samo zapoznanie się z elementami pracy w poradni przez opiekuna i asystenta jest niestety niewystarczające. Nie dlatego bynajmniej, że przedstawiane najważniejsze aspekty pracy przyszłego doradczącego prawnika są prezentowane w sposób nieprofesjonalny, bo tak nie jest. Brakuje jednak pewnych **interaktywnych** metod przekazywania najważniejszych aspektów pracy w poradni – metod, które od lat sprawdzają się w Stanach Zjednoczonych i coraz częściej wykorzystywane są w Polsce.

Przykładem takiej inicjatywy jest utworzenie Ośrodka Doskonalenia Umiejętności Prawniczych KUL – CALS na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji KUL Jana Pawła II. Ośrodek ten koncentruje się na rozwoju takich umiejętności, jak: retoryka prawnicza, identyfikowanie problemów prawnych i ich rozwiązywanie, krytyczne myślenie, przygotowywanie i redagowanie pism procesowych, negocjacje, alternatywne sposoby rozwiązywania sporów (mediacja i arbitraż), etyka prawnicza. Ośrodek promuje te istotne umiejętności, organizując wysokiej jakości programy szkoleniowe z wykorzystaniem zaawansowanych interaktywnych metod edukacji dorosłych (burza mózgow, symulacja procesów sądowych, ćwiczenia w małych grupach, odgrywanie ról, wykłady z wykorzystaniem metody sokratejskiej, studia przypadków i interakcja połączona z oceną na linii student – profesor).

Członkowie Uniwersyteckiej Poradni Prawnej KUL mają możliwość korzystania z bogatej oferty szkoleń prezentowanych przez Ośrodek Doskonalenia Umiejętności Prawniczych oraz Instytut na rzecz Państwa Prawa. Wprowadzić najlepszym sposobem na zapoznanie się z pracą prawnika są oczywiście praktyka i doświadczenie, jednakże zanim student osobiście pozna praktyczną stronę swojej pracy, lepiej przedstawić mu negatywne i pozytywne aspekty przyszłego zawodu na etapie szkolenia, niż pozwolić na sprawdzanie swoich umiejętności na poten-

cjalnych klientach. Pewnych błędów i niebezpieczeństw można uniknąć, chociażby poprzez odgrywanie ról czy symulację. Przy zaangażowaniu odgrywających role (studenta, klienta podczas udzielania porady prawnej czy osób przedstawionych w stanie faktycznym) pozwalają one stworzyć sytuację identyczną z tą, z jaką możemy zetknąć się podczas pracy w klinice – z tą różnicą, że mamy możliwość występowania w charakterze obu stron, co niezwykle przydaje się w przyszłej pracy. Dlaczego? Przede wszystkim jesteśmy przygotowani na szerokie spektrum zachowań, dzięki czemu wiemy, w jaki sposób odbierać określonego człowieka, stawiać pytania, by nie były sugestywne i dwuznaczne, efektywnie słuchać, nabierać dystansu do sytuacji – co często jest bardzo trudne, szczególnie dla początkujących „młodych doradców” – oraz w końcu asertywnie reagować na pewne sytuacje.

Budowa analizy prawnej

Studenci na szkoleniu zapoznali się z poszczególnymi etapami udzielania profesjonalnej porady prawnej, co było podstawą do rozpoczęcia symulacji. Ważne było również zapoznanie się uczestników z podstawowymi zasadami budowania analizy prawnej (**IRAC** – *issue*: podstawa prawna, *rule*: problem prawny, *analysis*: analiza, *conclusion*: konkluzja). Po pierwsze należy pamiętać o poszczególnych etapach:

► **podstawa prawna** (naświetlenie sprawy): Fakty w sprawie decydują o tym, jaki problem prawny należy rozstrzygnąć;

► **problem prawny**: Określony problem rozstrzyga obowiązujący porządek prawny;

► **analiza**: Porównaj fakty z elementami normy prawnej, przepisu prawnego, ażeby kształtować analizę;

► **konkluzja**: Zajmij stanowisko.

Na szkoleniu poruszone zostały również kwestie dotyczące budowy i funkcji zasady prawnej. Zwrócono uwagę na pojęcie zasad deklaratywnych, warunkowych oraz wyjątków od nich. Szczegółowej analizie studenci poddali stan faktyczny przygotowany specjalnie na szkolenia, a następnie omówiony został cały proces analizy.

Student, uczestnicząc w wykładach, uzyskuje pewne informacje, natomiast umiejętne przetworzenie ich i zastosowanie jest możliwe w oparciu o pracę na tzw. *casusach*. Umożliwiają one poddanie stanu faktycznego analizie, sprawdzenie prawidłowego zrozumienia przepisów prawnych oraz dokonanie subsumcji. Każdy aplikujący do kliniki student powinien wykazać się właściwym zrozumieniem przepisu prawnego oraz dokonać prawidłowej oceny stanu faktycznego, dlatego też zastosowanie na szkoleniu ćwiczeń z zakresu analizy prawnej wydaje się niezbędne i niezwykle przydatne. Równie cenne dla każdego studenta okazało się sporządzanie opinii prawnych, które tworzone były w ramach każdej grupy, w oparciu o zanalizowany wcześniej stan faktyczny i prawny. Studenci byli bardzo zadowoleni z nabytych umiejętności, z profesjonalnego sposobu przekazania wiedzy niezbędnej do pracy przyszłego prawnika.

Na szkolenie przybyli licznie wszyscy zaproszeni studenci, którzy już pierwszego dnia byli zachwyceni sposobem przekazu programu szkolenia, a efekty były zauważalne natychmiast. Przedsięwzięcie Ośrodka Doskonalenia Umiejętności Prawniczych oraz Instytutu na rzecz Państwa Prawa zostało przeprowadzone profesjonalnie, a metody interaktywne angażujące każdego uczestnika okazały się bardzo skuteczne.

Uczestnicy podzieleni byli na małe grupy, w których musieli zająć się analizą stanów faktycznych i zastanowić się nad rozwiązaniem problemów prawnych. Dyskusje nad osiągniętymi rezultatami

pracy zespołowej zmuszały ich do uzasadniania wypracowanych stanowisk poszczególnych grup. Taki typ szkolenia stanowił dla uczestników nowe i fascynujące wyzwanie.

Sam fakt, że nie miało ono charakteru obowiązkowego, a przybyli na nie wszyscy zaproszeni, świadczy o potrzebie samodoskonalenia się oraz dowodzi, że istnieje zapotrzebowanie powtarzania tego typu praktyk wykorzystujących tzw. burzę mózgów. Szkolenie okazało się wysoce skuteczne, a ponadto nie można mówić w ogóle o znudzeniu uczestników – ze względu na świetną atmosferę panującą na sali, prowadzących oraz samych zainteresowanych przybyłych w celu zgłębiania wiedzy. Przerwy pomiędzy poszczególnymi etapami szkolenia stały się okazją do zawarcia znajomości i nawiązania współpracy pomiędzy poszczególnymi ośrodkami klinicznymi Lubelszczyzny.

Etyka prawnicza oraz umiejętności psychologiczne

Tematyka drugiego dnia dotyczyła szkolenia z zakresu umiejętności psychologicznych oraz etyki prawniczej. W zakresie etyki miłym zaskoczeniem dla uczestników było analizowanie stanów faktycznych i odgrywanie pewnych sytuacji nie do końca jasnych etycznie, które następnie poddawane były krytyce i omawiane przez wszystkie grupy szkoleniowe. Oczywiście, na samym początku zagadnień z etyki nastąpiło zapoznanie z fundamentalnymi zasadami oraz obowiązkami prawnika – zarówno względem klienta, innych członków poradni, jak i organów, przed którymi staje prawnik, działając w interesie swojego klienta.

Nasi studenci zatem mają świadomość, że umawianie się z klientem na symboliczną kawę, przyjmowanie wszelkich dowodów wdzięczności, pożyczanie pieniędzy jest zabronione i niedopuszczalne – pod rygorem wydalenia z kliniki. Nie można pozwolić, by student pracujący w jednostce o charakterze wolontarystycznym łamał reguły odgórnie ustalone.

Szkolenie z zakresu umiejętności psychologicznych zostało przeprowadzone przez *J. Mazurek* i *J. Milczanowską* – specjalistki w tej dziedzinie, które na potrzeby szkolenia przygotowały trening z zakresu komunikacji, uwzględniając najważniejsze elementy, takie jak **metody zadawania pytań** oraz **efektywne słuchanie**. Przekazały również wiedzę dotyczącą sposobów reagowania na określony typ osobowości. Poruszona została również kwestia samego wyglądu młodego doradcy, a dokładniej obowiązku zachowania pewnej schludności w ubiorze. Oczywiście nie można tutaj mówić o uniformach, jednakże powinien być to strój wzbudzający szacunek i zaufanie, a nie odrazę i zniechęcenie. Nie zabrakło również wspólnych dyskusji nad posta-

wą osoby udzielającej porady prawnej. Najbardziej cenne okazały się jednak wskazówki oraz ćwiczenia w udzielaniu porady prawnej trudnemu klientowi, przyjmowaniu go, a w niektórych sytuacjach uspokajaniu – przy jednoczesnym panowaniu nad własnymi emocjami.

Pomocą służyły materiały przygotowane przez naszych szkoleniowców, zawierające kazusy, wykresy obrazujące metody komunikowania się z klientem, materiały do analizy przepisów prawnych oraz kazusy do wspólnego rozwiązania, stany faktyczne mające na celu właściwe zrozumienie przepisu prawnego, orzecznictwo.

Potrzeba szkoleń występuje we wszystkich zawodach, nie tylko wśród prawników. Wynika ona z natury każdego człowieka dążącego do samodoskonalenia się, poznawania nowych sposobów i metod rozwiązywania nieustannie powstających problemów. Zawód prawnika jest o tyle skomplikowany, że poza merytorycznym przygotowaniem wymagane są również pewne umiejętności natury psychologicznej czy etycznej. Pomimo że pewne reguły postępowania podczas udzielania porady prawnej przekazywane są przez opiekunów klinik, każdy student ma obowiązek zapoznawania się z literaturą dotyczącą funkcjonowania poradni, chociażby książką wydaną pod redakcją merytoryczną FUPP¹. Niestety sama lektura nie jest do końca wystarczająca; jest oczywiście niezwykle pomocną, jednakże bez poparcia jej praktyką oraz fachowym przygotowaniem do pracy – np. poprzez udział w profesjonalnie przygotowanych szkoleniach – jest nieefektywna. Metoda szkolenia z zakresu umiejętności prawniczych jest wynikiem wieloletnich doświadczeń amerykańskich naukowców i, jak się okazuje, zawiera najlepsze sposoby przyswojenia tego, co opisuje literatura.

Rezultaty

Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II było to kolejne przedsięwzięcie zorganizowane dla studentów Uniwersyteckiej Poradni Prawnej KUL przez Ośrodek Doskonalenia Umiejętności Prawniczych KUL oraz Instytut na rzecz Państwa Prawa². Członkowie poradni są niezmiernie wdzięczni za podane w praktyczny sposób umiejętności prawnicze, zaangażowanie oraz za okazaną pomoc w przygotowaniu do trudnej i odpowiedzialnej pracy przy udzielaniu porad prawnych. Dzięki szkoleniom studenci poradni działają sprawniej, efektywniej i bez lęku podejmują nowe wyzwania związane nie tylko z rozwiązywaniem zagadnień prawnych, lecz również ćwiczeniem umiejętności psychologicznych. ■

¹ Studencka poradnia prawna. Idea. Organizacja. Metodologia, *D. Łomowski* (red.), Warszawa 2005.

² Do napisania powyższego artykułu wykorzystane zostały materiały ze szkolenia.



Więcej informacji o standardach działalności uniwersyteckich poradni prawnych:

► *F. Czernicki*, Standardy udzielania informacji prawnej oraz prowadzenia poradnictwa prawnego i obywatelskiego, EP Nr 2/2006,

► odwiedź także stronę internetową Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych: www.fupp.org.pl

Poradnie prawne w małych miejscowościach

Przemysław Rajchel*

Idea poradnictwa prawnego prowadzonego przez studentów wydziałów prawa i administracji robi coraz większą karierę w naszym kraju. Jest to doskonała forma kształcenia dla przyszłych adwokatów, sędziów czy radców prawnych. Przynosi też wymierne korzyści niezamożnej części społeczeństwa. Sukces studenckiego poradnictwa prawnego jest jak najbardziej zasłużony. Nadeszła pora, żeby z dużych miast inicjatywa ta przeniosła się do mniejszych miejscowości. Tam właśnie są największe potrzeby oraz niedostrzeżone możliwości. Ludzie spoza większych miast mają zdecydowanie trudniej nawet z dostępem do odpłatnej pomocy prawnej, nie mówiąc już o pomocy nieodpłatnej. W niniejszym artykule chciałbym skupić się właśnie na specyfice, potrzebach, trudnościach i udogodnieniach pracy w małych miejscowościach oraz konsekwencjach wynikających z tego dla młodych studentów prawa.

Specyfika społeczności

Społeczność małych miejscowości jest dość **hermetycznie zamknięta** i trudno do niej dotrzeć z jakąkolwiek pomocą. Ludzie żyjący na wsi znają się nawzajem bardzo dobrze i mają trudności z obdarzaniem zaufaniem obcych. Mało kto chce uwierzyć, że może otrzymać coś za darmo, ludzie w większości doszukują się ukrytych „haczyków”. Boją się być oszukani przez różnego rodzaju naciągaczy. Ta specyfika małych społeczności ma duży wpływ na pracę studenckich punktów porad prawnych. Wymaga od świadczących usługi dużego wyczucia oraz cierpliwości.

Obok nieufności i lęku w tych społecznościach występuje olbrzymia potrzeba pomocy prawnej. Wiedza o aktualnie obowiązujących przepisach jest czerpana głównie od „sąsiada zza miedzy”, a każde pismo urzędowe – nawet informacyjne – budzi strach. Na wsiach i w miasteczkach często nie ma powszechnego dostępu do Internetu. Rzetelne informacje uzyskać można w mieście oddalonym często o kilkanaście kilometrów. Jeżeli dodożymy do tego niedogodne połączenia z większymi ośrodkami, rysuje nam się naprawdę trudna sytuacja mieszkańców. Oczywiście nie wszyscy ludzie zamieszkujący poza dużymi miastami mają te problemy. Osoby pracujące w dużych ośrodkach nierzadko dysponują zdobyciami nowoczesnej techniki i są lepiej poinformowane niż niektórzy mieszkańcy choćby Warszawy czy Poznania. Stanowią oni jednak zdecydowaną mniejszość.

Istotnym elementem specyfiki opisywanych społeczności jest też **zaawansowany wiek osób, które potrzebują pomocy prawnej**. Wynikają z tego konkretne, bardzo specyficzne sytuacje, którym należy sprostać. Dla młodych ludzi udzielających porad prawnych to często duże wyzwanie, z którym nie zawsze są sobie w stanie poradzić.

W mojej pracy niejednokrotnie zdarzały się sytuacje, kiedy starsza samotna osoba przychodziła z problemem osobistym, a nie prawnym. Zależało jej głównie na rozmowie, a nie na rozwiązaniu przypadku prawnego.

Problemy poradnictwa prawnego w małych miejscowościach

Nie jest tajemnicą, że w małych miejscowościach mało osób świadczy usługi prawne. Najczęściej są to dotowane przez państwo lub organizacje pozarządowe punkty, w których przedstawiciele jurysprudencji nie za bardzo chcą pracować. W dużej

mierze jest to wina niskich stawek, jakie są tam oferowane, czy problemów z dojazdem, który tylko zwiększa koszty takiej działalności. Poza tym w dużych ośrodkach miejskich kancelarie i biura porad prawnych mają pewne utrzymanie, a poza tymi ośrodkami raczej nie miałyby racji bytu. Ubóstwo oraz mała ilość potencjalnych klientów nie pozwoliłyby uzyskiwać satysfakcjonujących dochodów. Stąd też sytuacja, o której była mowa powyżej – brak dostępu do pomocy prawnej.

Specyfika spraw występujących w małych miejscowościach

Widząc społeczność, z jaką przychodzi nam pracować w niewielkich miejscowościach, łatwo wyobrazić sobie, z jakimi kasami będziemy się spotykać.

Z mojego doświadczenia jasno wynika, że są to sprawy powtarzające się, w dużej mierze związane z problemami z zakresu prawa cywilnego, głównie przypadki dotyczące własności ziemi lub podziału majątku ziemskiego. Sprawy rodzinne krążą wokół patologii, najczęściej powiązanych z alkoholizmem w rodzinie.

Oprócz prawnych aspektów tych zagadnień należy spojrzeć na czysto ludzki aspekt skłóconych rodzin, skrzywdzonych ludzi oraz zmarnowanego życia wielu klientów korzystających z porad młodych prawników.

Konsekwencje dla młodych studentów

Z obrazu szarej rzeczywistości życia ludzi na wsiach i w małych miejscowościach wylaniają się nam konkretne konsekwencje pracy młodych studentów w tamtejszych punktach poradnictwa prawnego. Część z nich ma swoje pozytywne przełożenie na ich doświadczenie, ale część wpływa negatywnie na ich zaangażowanie oraz proces edukacji.

Zatrzymajmy się nad problemem specyficznego podejścia klientów odwiedzających nasze biura do młodych prawników. Zwracałem już uwagę, że są to ludzie nieufni, zamknięci wewnątrz swojej społeczności, czasami nawet wrogo nastawieni do obcych. Na początku należy spowodować, aby osoby

* Student V roku prawa na WPIA Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, wiceprzewodniczący Akademickiego Stowarzyszenia Propagatorów Prawa i Edukacji Europejskiej, koordynator projektu *Ignorantia Iuris Nocet* – program porad prawnych dla mieszkańców okolic Olsztyna.

te w ogóle zdecydowały się przyjść – co najczęściej jest najtrudniejsze. Już na tym etapie student ma duże pole do popisu i zdobywa znacznie więcej doświadczenia. Musi w sposób innowacyjny i kreatywny stworzyć kampanię informacyjną, tak żeby trafić do ludzi. Nie wystarczy ulotka i ogłoszenie w gazecie. Studenci korzystają nawet z pomocy miejscowych proboszczów, żeby dotrzeć do większej liczby osób potrzebujących porady prawnej. Działa to na pewno na plus młodego człowieka, gdyż już na początku uczy budowania zaufania do swojej osoby w niechętnym mu środowisku.

Gdy mieszkaniak małej wioski zdecyduje się wreszcie skorzystać z pomocy oferowanej w ramach studenckich punktów poradnictwa prawnego, najczęściej osoba udzielająca porady musi przebić się przez brak wiedzy i opór klienta. Zdarzają się przy tej okazji najrozmaitsze sytuacje – w wielu przypadkach zabawne, ale i trudne zarazem. Ludzie próbują pouczać, pokazać swoją wyższość nad młodym człowiekiem, wedle słów: „No bo ja już żyję tyle lat...”. Porównaliśmy, jak często taki problem występuje w środowiskach wiejskich w odniesieniu do dużych miast. Okazuje się, że koledzy z np. Olsztyna niezbyt często spotykają się z tego typu reakcją. Osoby pracujące w małych miejscowościach przynajmniej raz na dwa dyżury mają taki kłopot.

Student, który pełni dyżury w biurze w małej miejscowości, musi brać pod uwagę tak wiele czynników, które mogą sprawić, że dyżur okaże się kompletnie niepotrzebny.

W swojej pracy miałem sytuację, że nikt nie przyszedł po poradę, bo opady śniegu były tak obfite, że nikt nie zdołał dotrzeć. Podobnie było w wypadku, kiedy nie wiedzieliśmy o lokalnym festynie, w którym wzięli udział niemal wszyscy mieszkańcy wsi.

Opisane powyżej sytuacje uczą młodych ludzi trudnych realiów przyszłej pracy zawodowej. Muszą wykazać się wyobraźnią, pracować bardziej nad relacjami z klientem oraz umieć zachować się w każdej sytuacji. Nieprawidłowa reakcja studenta może spowodować, że cała wieś straci do idei studenckich punktów porad prawnych zaufanie. **Jedna zła plotka o naszych usługach może spowodować konieczność zamknięcia całego biura**, plotki natomiast roznoszą się w małych społecznościach niezwykle szybko. Umiejętności zachowania się w tego typu sytuacjach wymaga i zarazem uczy praca poza dużymi miastami. Jeżeli czysto prawniczy aspekt uzupełnimy o odpowiednie szkolenia dla młodych ludzi, naprawdę dobrze przygotujemy ich do pracy w przyszłości.

Oprócz pozytywów, jakie niesie ze sobą specyficzne miejsce pracy, nie należy zapominać o negatywnych aspektach. Przede wszystkim **do miejsca udzielania porad należy dojechać**.

Poradnia, którą prowadzę, ma biuro oddalone nawet o 90 km od Olsztyna. Potrzeby są tam ogromne, miasteczko wcale nie takie małe, a sprawy ciekawe, często nietypowe. Niestety, naprawdę ciężko znaleźć ludzi, którzy chcieliby pracować tak daleko i dojeżdżać tam nawet tylko raz w miesiącu. Trudno nawet utrzymać tam studentów, którzy już zdecydowali się na ten krok. Kiedy rozmawiają oni z kolegami z poradni usytuowanych w większych ośrodkach uniwersyteckich, zaczynają dostrzegać, że poświęcają więcej czasu, który spożytkować mogliby na coś innego. Pojawia się wtedy brak zaangażowania, rezygnacja z pracy w danym punkcie, a nawet w poradni w ogóle.

Trudnym zagadnieniem jest również **monotonia spraw**, co czasem się zdarza. Małe miejscowości żyją jednostajnym rytmem, ludzie natomiast mają na ogół podobne problemy – specyfika występujących spraw opisana została już wyżej. Z jednej strony studenci **zaczynają specjalizować się w pewnych dziedzinach prawa**, doskonale poznając przepisy regulujące te sfery życia, z drugiej bywa i tak, że **nie będą mieli okazji zetknąć się z innymi, ciekawymi kasusami**, które rozwiązują ich koledzy praktykujący w miastach.

Na te główne problemy można oczywiście znaleźć rozwiązanie. Wprowadzamy **rotacyjny system dyżurów w różnych miejscowościach**, w czasie spotkań z opiekunem przydzielamy sprawy pochodzące z większych miast, tak aby urozmaicić materiał. Staramy się też **odpowiednio szkolić przyszłych pracowników biur pod kątem kontaktów międzyludzkich**. Nie ma spraw nie do przeskoczenia, trzeba natomiast zwracać uwagę na te zagadnienia, trzeba być czujnym, słuchać ludzi i odpowiednio, w miarę często, przeprowadzać ewaluację podjętych działań.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania, można powiedzieć, że są duże różnice w pracy studenckich punktów porad prawnych w mieście i w małych ośrodkach. Inni ludzie, inne kazusy, inne problemy. Nie możemy jednak zapominać, że **przyswiecają nam dwa te same cele – pomoc ubogim ludziom będącym w potrzebie oraz edukacja przyszłych prawników**. Wynikająca z tego specyfika studenckich punktów porad prawnych jest w gruncie rzeczy taka sama. Jeżeli dobrze się przyjrzeć powstałym różnicom, to kreuje nam się obraz niemalże klocków, które idealnie do siebie pasują, uzupełniając się wzajemnie.

Z moich doświadczeń wynika, że student pracujący tylko w dużym mieście albo tylko w małej miejscowości nie nabyte wszystkie możliwe umiejętności. Zawsze czegoś będzie brakowało. Może to być lekceważący stosunek studenta pracującego w Olsztynie do starszej, nieufnej osoby albo brak elastyczności osoby dyżurującej w Barczewie wobec niestandardowej, ale ciekawej sprawy, z którą zgłasza się mieszkaniak tego miasteczka.

Na bazie kilkuletniej pracy z osobami udzielającymi porad w studenckich punktach porad prawnych stwierdzić mogę, że idealnym rozwiązaniem jest współpraca zespołów pracujących w mieście i na prowincji. Dzięki temu student będzie miał okazję pracować w różnych miejscach i zetknąć się z różnorodnością, jaka występuje w obrębie nawet jednego powiatu. Dla jego przyszłej pracy oraz doświadczenia będzie to miało ogromne znaczenie. Umiejętności zdobyte w ten sposób dużo lepiej zaowocują w przyszłości. Nigdy nie wiadomo, gdzie po studiach skieruje go życie i gdzie przyjdzie mu żyć za lat pięć czy dwadzieścia pięć.

Kończąc, chciałbym zaapelować do kolegów i koleżanek odpowiedzialnych za pracę studenckich klinik w innych miastach, aby spróbowali stworzyć studenckie punkty porad prawnych również poza dużymi ośrodkami uniwersyteckimi. Na pewno praca ta przyniesie dużo efektów dla studentów oraz pomoże ludziom, którzy porad prawnych potrzebują często jak nikt inny. ■

Klinika praw dziecka: metody pracy, napotkane problemy

Magdalena Ustaborowicz*

Kliniki prawa najwyraźniej na dobre zadomowiły się na wydziałach prawa polskich uczelni. Jednak coraz częściej napotykają na potrzebę rozwinięcia swojej działalności poprzez skupienie się na jakimś specyficznym wycinku zagadnień prawnych. Tak też było w przypadku Studenckiego Punktu Informacji Prawnej działającego przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

Cel działalności Kliniki Praw Dziecka

Wiosną 2005 r. w Timișoara (Rumunia) odbyła się konferencja dotycząca praw dziecka, na której Studencki Punkt Informacji Prawnej działający przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego reprezentował dr Tomasz Kłos. Uczestnicy spotkania podkreślali znaczenie pomocy prawnej mającej na celu ochronę praw dziecka – w szczególności zaś rolę, jaką mogą i powinny odgrywać w tym zakresie studenckie poradnie prawne. Oczywiście zdawało się być, że tego typu działalność wymaga specyficznej wiedzy i szczególnych umiejętności, które jak dotąd nie były przedmiotem zajęć w klinikach prawa. Konferencja zaowocowała pomysłem powołania przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego Kliniki Praw Dziecka. Idea powołania tego typu instytucji znalazła szybko zrozumienie i poparcie, a nie bez znaczenia dla takiego obrotu spraw były głośnie w tym czasie w całej Polsce i mające miejsce w Łodzi przypadki łamania praw dzieci.

Rozpoczęte z początkiem roku akademickiego 2005/2006 przygotowania do powołania kliniki już po kilku miesiącach zostały zwieńczone sukcesem i w grudniu 2005 r. mogła ona rozpocząć swoją działalność. Za główny cel postawiła sobie ona **kształcenie studentów w zakresie praw dziecka**, a także **uwrażliwienie ich na potrzeby najmłodszych**.

Ma to szczególne znaczenie, zważywszy na fakt, że tzw. prawa dziecka to zbiór przepisów różnego szczebla, rozsianych niejednokrotnie po różnych aktach prawnych i należących do niemalże wszystkich jego gałęzi.

Po drugie, priorytetem założycieli kliniki było **uwrażliwienie studentów na szeroko rozumiane dobro dzieci oraz wyrobienie w nich umiejętności patrzenia na problemy najmłodszych nie tylko przez pryzmat przepisów i aktów prawnych, ale także z perspektywy najkorzystniejszego** – z punktu widzenia dziecka – **rozwiązania**.

Początki

Pierwszym zadaniem twórców kliniki było opracowanie programu zajęć studentów, stworzenie regulaminu, a także przygotowanie innych dokumentów związanych z działalnością poradni. Osobami, które tworzyły Klinikę Praw Dziecka, byli: **prof. dr hab. Małgorzata Król** (koordynator Studenckiego Punktu Informacji Prawnej) oraz **dr Tomasz Kłos** (opiekun Kliniki Prawa), wspierani od samego początku w sprawach organizacyjnych przez administratora Kliniki Praw Dziecka. Klinika została oficjalnie powołana do życia **1.12.2005 r.**, co stało się możliwe m.in. dzięki pozyskanym na ten cel funduszom z *Open Society Justice Initiative* (OSJI).

Współpraca z *Open Society Justice Initiative*

Dzięki środkom finansowym przekazanych przez OSJI możliwe było zainicjowanie działalności kliniki, przeprowadzenie szkolenia studentów, zakup materiałów i sprzętu komputerowego oraz sfinansowanie niezbędnych wyjazdów krajowych i zagranicznych. OSJI udzielało Klinice Praw Dziecka także wsparcia merytorycznego polegającego na udostępnieniu stosownych materiałów oraz na stworzeniu możliwości konsultowania pojawiających się w trakcie działalności jej problemów. Koordynatorami programu Kliniki Praw Dziecka z ramienia OSJI były **prof. Jane Spinak** (Columbia Law School) oraz **Lusine Hovhannisian** (PILI).

Przedstawiciele Kliniki Praw Dziecka uczestniczyli w kilku spotkaniach organizowanych przez OSJI. Jednym z nich była rozpoczynająca współpracę konferencja, która odbyła się w marcu 2005 r. w Budapeszcie i której celem było przygotowanie programu działania Kliniki Praw Dziecka, a także ustalenie kalendarium działalności oraz rocznego planu pracy kliniki. Dzięki współpracy z OSJI uzyskano możliwość przygotowania warsztatów dla opiekunów Kliniki Praw Dziecka oraz osób współpracujących z nią, na których zajmowano się metodologią nauczania klinicznego. Warsztaty zostały przygotowane przez klinikę, a poprowadzone przez *J. Spinak* i *L. Hovhannisian* w czerwcu 2005 r.

Struktura pracy w klinice

Klinika Praw Dziecka charakteryzuje się nie tylko specyficznym rodzajem rozstrzyganych problemów, ale również wyjątkową strukturą. Nad funkcjonowaniem całej kliniki czuwa prof. dr hab. *Małgorzata Król*, kierownik Zakładu Badań nad Praktyką Prawniczą i Kliniki Prawa. Koordynatorem działań i opiekunem studentów jest dr *Tomasz Kłos*, który prowadzi seminaria dla studentów, zapoznaje się z opracowywanymi przez nich sprawami i w razie trudności pomaga w ich rozstrzygnięciu, sprawuje także merytoryczny nadzór nad całością pracy studentów.

Z kliniką współpracują konsultanci z różnych dziedzin prawa, a jednym ze stałych współpracowników jest specjalista w zakresie postępowania cywilnego (wiąże się to z tym, że duża część wpływających spraw dotyczy właśnie procedury cywilnoprawnej). Jest on także sędzią, co pozwala studentom spojrzeć na prowadzone przez nich sprawy z perspektywy sądu rozstrzygającego dany problem prawny. W przypadku prowadzenia

* Zakład Badań nad Praktyką Prawniczą i Kliniki Prawa, Katedra Teorii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego.

skomplikowanych spraw studenci mają także możliwość skorzystania z konsultacji wszystkich opiekunów współpracujących z Kliniką Prawa. Od strony techniczno-organizacyjnej klinikę obsługuje administrator Kliniki Praw Dziecka, do którego zadań należy m.in. zarządzanie sekretariatem, przygotowywanie raportów, prowadzenie rozliczeń itp.¹

Studenci

Podczas gdy w Klinice Prawa pracują studenci IV roku prawa i administracji, do pracy w Klinice Praw Dziecka zostali zaproszeni **wyłącznie studenci V roku prawa**, którzy wcześniej mieli okazję zapoznać się ze specyfiką pracy w Klinice Prawa (do Kliniki Praw Dziecka przyjmowani są jedynie ci studenci, którzy w trakcie IV roku studiów uczestniczyli w pracy Kliniki Prawa). Do poradni tej zostali wybrani najlepsi studenci, wyróżniający się nie tylko wiedzą merytoryczną, ale także umiejętnościami praktycznymi. Dodatkowym kryterium był wynik rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzonej przez psychologa.

W ten sposób w pierwszym roku działalności wyłoniono grupę 6 studentów, którzy mieli przecierać szlaki.

Wszyscy studenci oprócz podstawowego szkolenia z zakresu kontaktu z klientem przeszli także dodatkowe szkolenie psychologiczne oraz szkolenie z podstaw mediacji i negocjacji. Przez cały rok akademicki mogli także liczyć na konsultacje z psychologiem (indywidualne konsultacje udzielane podczas prowadzenia konkretnych spraw i dotyczące sposobu postępowania z konkretnym klientem). Obecnie klinika jest w trakcie poszukiwań doświadczonego psychologa dziecięcego, który swoją wiedzą mógłby wesprzeć studentów (obecnie współpracujący z nami psycholog nie ma dużego doświadczenia w pracy z tymi specyficznymi klientami).

Dla potrzeb studentów działających w Klinice Praw Dziecka opracowany został także skrypt, w którym opiekunowie kliniki zebrali przepisy dotyczące dzieci, a pochodzące z aktów prawnych z różnych dziedzin prawa.

Wszyscy studenci, którzy kończą pracę w klinice, otrzymują potwierdzający to certyfikat wraz z wykazem przebytych szkoleń i umiejętności zdobytych podczas pracy w niej. Studenci pracujący w trakcie IV roku studiów w Klinice Prawa na zakończenie działalności w klinice otrzymują 10 punktów ETS (Klinika Prawa zalicza praktyki studenckie oraz przedmiot kierunkowy do wyboru). Obecnie praca studentów w Klinice Praw Dziecka oparta jest całkowicie na zasadach wolontariatu. Oznacza to, że nie otrzymują oni żadnych punktów ETS. Mamy nadzieję, że uda nam się to zmienić.

Opiekunowie²

Jak już to zostało wyżej wskazane, praca Kliniki Praw Dziecka wymaga specyficznej organizacji. Opiekun grupy studentów (dr *Tomasz Kłós*) prowadzi seminaria ze studentami, zapoznaje się ze sprawami oraz zatwierdza przygotowane opinie. Niejednokrotnie sprawa przyjęta do rozpatrzenia przez klinikę wymaga szczegółowych konsultacji z różnych dziedzin prawa. Właśnie dlatego współpracuje ona z pracownikami naukowymi Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Do konsultantów należą:

- ▶ dr *Maciej Muliński* – specjalista z dziedziny postępowania cywilnego,
- ▶ dr *Radosław Olszewski* – specjalista z dziedziny postępowania karnego,
- ▶ prof. dr hab. *Agnieszka Liszewska* – specjalista z dziedziny prawa karnego,

▶ dr *Zbigniew Świdorski* – specjalista z dziedziny prawa cywilnego,

▶ dr *Paweł Łabieniec* – specjalista w zakresie etyki prawniczej,

▶ dr *Krzysztof Stefański* – specjalista z dziedziny prawa pracy,

▶ dr *Przemysław Wilczyński* – specjalista z dziedziny prawa administracyjnego,

▶ dr *Bartosz Wojciechowski* – sędzia wydziału cywilnego.

Dodatkowo, od początku roku akademickiego z kliniką współpracuje konsultant z zakresu postępowania cywilnego – mgr *Michał Krakowiak*.

Klienci

Ustalenie kręgu podmiotów, z myślą o których klinika została powołana, okazało się jednym z głównych problemów, z jakimi jej twórcy musieli sobie poradzić na samym początku działalności. Podstawową kwestią, którą musieliśmy rozstrzygnąć, było określenie, kto tak naprawdę jest klientem kliniki. Przede wszystkim należało rozstrzygnąć, czy ma się ona głównie interesować dziećmi, których prawa zostały złamane lub narażone na naruszenie, czy też ich rodzicami (ewentualnie opiekunami prawnymi), którzy jako przedstawiciele ustawowi mają obowiązek szczególnej troski o dobro dziecka. Należało sobie odpowiedzieć na pytanie, co począć w sytuacji, gdy to właśnie rodzic dziecka prowadzi do naruszenia jego praw. Po wielu dyskusjach uznano, że **kluczem do rozpatrywania spraw jest i zawsze powinno być dobro dziecka**.

Oznaczało to, że wiele spraw nie mogło być przyjętych przez klinikę do rozpatrzenia. Miało to miejsce zwłaszcza wtedy, gdy dziecko stanowiło przedmiot rozgrywki pomiędzy rodzicami – w czasie rozwodu, ustalania alimentów czy w sprawach majątkowych. Starano się wówczas wytłumaczyć rodzicowi, który zgłosił się ze swoim problemem, że taka sprawa może prowadzić do naruszenia praw dziecka i w związku z tym nie może stanowić przedmiotu zainteresowania kliniki.

Klinika Praw Dziecka dąży do tego, by studenci w trakcie prowadzenia konkretnej sprawy mieli kontakt z dzieckiem, którego powstały problem prawny dotyczy. Umożliwia im to bezpośrednio zapoznanie się z problemem, a także ułatwia rozpoznanie spraw, w których dobro dziecka może być narażone na naruszenie poprzez działania rodziców czy opiekunów (pozwala to w podjęciu decyzji, czy dana sprawa może być prowadzona przez klinikę, wymaga interwencji Rzecznika Praw Dziecka itp.).

Klinika Praw Dziecka udziela pomocy prawnej na zasadach podobnych do „zwykłej” kliniki prawa. Przyjmowane są jedynie osoby ubogie, które zobowiązane są dokonać pewnych formalności – takich samych jak w klinice prawa (podpisanie stosownych oświadczeń itd.). Opinie udzielane są wyłącznie na piśmie, po zaakceptowaniu ich przez opiekuna.

Dzięki podpisanemu 26.11.2004 r. porozumieniu z **Rzecznikiem Praw Dziecka** klinika może także liczyć na pomoc rzecznika i jego biura. Istnieje możliwość zwrócenia rzecznikowi uwagi na pojawiające się problemy oraz zgłoszenia prośby o zajęcie się konkretną sprawą, szczególnie jeśli wymaga ona wdrożenia odpowiednich procedur i posiadania konkretnych uprawnień.

¹ W okresie od grudnia 2004 r. do grudnia 2006 r. pełniłam funkcję administratora Kliniki Praw Dziecka.

² Osoby udzielające konsultacji studentom Kliniki Praw Dziecka są jednocześnie opiekunami sekcji w Klinice Prawa.

Możliwe jest również zapoznanie się podczas regularnych wizyt ze sprawami prowadzonymi przez Biuro Rzecznika Praw Dziecka. W sytuacji, gdy sprawę prowadzoną przez klinikę „przejmuje” rzecznik, klinika otrzymuje informacje dotyczące sposobu jej załatwienia. Klinika Praw Dziecka jest także swego rodzaju łącznikiem pomiędzy klientami a biurem rzecznika. Dzięki współpracy z Kliniką Prawa istnieje ponadto możliwość współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich na zasadach zawartych w porozumieniu Kliniki Prawa i Rzecznika Praw Obywatelskich.

Zajęcia w ramach działalności w Klinice Praw Dziecka

W ramach działalności w Klinice Praw Dziecka studenci uczestniczą w kilku rodzajach zajęć. Są to po pierwsze **zajęcia obowiązkowe dla wszystkich studentów uczestniczących w pracach Kliniki Prawa i Kliniki Praw Dziecka:**

- 】 szkolenia z zasad kontaktów z klientem (tzw. szkolenie psychologiczne),
- 】 zajęcia z zakresu etyki zawodów prawniczych,
- 】 seminaria z opiekunem kliniki,
- 】 cotygodniowe dyżury w Klinice Praw Dziecka oraz
- 】 przygotowywanie projektów opinii prawnych i pism procesowych³.

Dodatkowo, wszyscy studenci Kliniki Praw Dziecka muszą uczestniczyć w **zajęciach wynikających ze specyfiki pracy kliniki.** Są to:

- 】 szkolenia z zakresu mediacji,
- 】 konsultacje psychologiczne,
- 】 wizyty w Biurze Rzecznika Praw Dziecka,
- 】 współpraca z organizacjami pozarządowymi itp.

Koszty dodatkowych szkoleń i wyjazdów są pokrywane ze środków Kliniki Praw Dziecka. Studenci Kliniki Praw Dziecka są także zapraszani na rozprawy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi (rozprawy w sprawach dotyczących praw dziecka lub z nimi związanych).

Współpraca z organizacjami pozarządowymi

Nieodzownym elementem działania Kliniki Praw Dziecka jest współpraca z organizacjami pozarządowymi działającymi na rzecz dzieci. W celu rozpoczęcia współpracy i nawiązania kontaktów klinika zorganizowała dwa spotkania z przedstawicielami takich organizacji działających na terenie Łodzi i województwa łódzkiego (w grudniu 2005 r. i w marcu 2006 r.). Podczas tych spotkań przedstawione zostały zasady pracy kliniki oraz omówiono możliwości współpracy. Nawiązano współpracę z następującymi organizacjami:

- 】 Łódzkie Towarzystwo Wspierania Dziecka i Rodziny „Lokomotywa”,
- 】 Centrum Praw Kobiet,
- 】 „Caritas” Archidiecezji Łódzkiej,
- 】 Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Łodzi,
- 】 Centrum Służby Rodzinie,
- 】 Pracownia Alternatywnego Wychowania,
- 】 Fundacja Pomocy Rodzinie „Opoka”.

Współpraca z organizacjami pozarządowymi ma kilka podstawowych zadań. Po pierwsze, wspomniane instytucje stanowią niejako łącznik pomiędzy kliniką a osobami potrzebującymi pomocy prawnej (organizacje mają możliwość zwrócenia się do kliniki o pomoc w sprawie swojego podopiecznego, mogą zwrócić jej uwagę na pojawiający się problem społeczny, mogą również uzyskać opinię prawną w problemach związanych ze swoją działalnością). Z drugiej strony, Klinika Praw Dziecka ma możliwość skorzystania z wiedzy, umiejętności i doświad-

czenia specjalistów skupionych w tych organizacjach – pedagogów, psychologów, specjalistów z dziedziny resocjalizacji i innych (w tym także biegłych sądowych). Klinice przysługuje także prawo do korzystania z pomocy organizacji pozarządowych w zakresie prowadzonej przez nich działalności.

Przykładem takiej współpracy jest możliwość skierowania klienta Kliniki Praw Dziecka (dziecka lub dorosłego) na oględziny dokonywane przez biegłego lekarza sądowego (oględziny takie dokonywane są wówczas bezpłatnie w siedzibie jednej z powyższych organizacji po uzgodnieniu z kliniką). Klienci kliniki mogą także skorzystać z opinii psychologa lub pedagoga (opinie takie często są niezbędne w wielu postępowaniach sądowych z udziałem dzieci lub ich dotyczących).

Klinika Praw Dziecka rozpoczęła także współpracę z Zespołem Sądowych Kuratorów Zawodowych przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi oraz z jednostkami samorządu terytorialnego.

Sprawy

Klinika Praw Dziecka udziela pomocy prawnej w sprawach dotyczących praw dzieci lub związanych z udziałem dzieci. W przeważającej większości są to sprawy z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego. Oprócz tego w klinice pojawiają się także sprawy z zakresu postępowania w sprawach nieletnich (lub prawa i postępowania karnego), a także z zakresu ubezpieczeń społecznych. Stosunkowo rzadko pojawiają się sprawy z zakresu innych dziedzin prawa.

Przykłady spraw prowadzonych przez Klinikę Praw Dziecka⁴.

Kazus I⁵

Klientka zawarła związek małżeński 7.10.2000 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Łodzi. W trakcie trwania małżeństwa małżonkowie złożyli wspólnie do sądu wnioski o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniego Michała Adamskiego ze względu na fakt, że klientka jest siostrą przyrodnią małoletniego Michała. Na mocy postanowienia sądu rejonowego z 9.5.2003 r. w sprawie VII Nsm 1323/03 został zmieniony sposób ograniczenia władzy rodzicielskiej matki chłopca Anity Stasiak, uchylono nadzór kuratora orzeczonej przez sąd w sprawie VII Nsm 581/01 oraz zwolniono go z jego obowiązków, umieszczono małoletniego w rodzinie zastępczej klientki i jej męża oraz zwolniono małoletniego Michała Adamskiego z pogotowia rodzinnego, gdzie przebywał od 5.3.2003 r. do 9.5.2003 r. W dniu 31.5.2004 r. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Łodzi wydał decyzję, zgodnie z którą przyznano pomoc pieniężną na częściowe pokrycie kosztów utrzymania umieszczonego w rodzinie zastępczej Michała A. na okres od maja 2004 r. do 15.11.2016 r., tj. do dnia osiągnięcia przez niego pełnoletniości, w wysokości:

- 】 od maja 2004 r. do października 2005 r. – 972,60 zł miesięcznie;
- 】 od 1.11.2005 r. do 15.11.2005 r. – 486,30 zł;
- 】 od 16.11.2005 r. do 30.11.2005 r. – 324,20 zł;
- 】 od grudnia 2005 r. do października 2016 r. – 648,40 zł;
- 】 od 1.1.2016 r. do 15.11.2016 r. – 324,20 zł.

³ „Standardy działalności uniwersyteckich poradni prawnych”, FUPP.

⁴ Są to losowo wybrane sprawy prowadzone przez Klinikę Praw Dziecka w roku akademickim 2005/2006.

⁵ Wszystkie dane klientów oraz inne dane ujęte w kazusach zostały zmienione.

Od pewnego czasu w rodzinie klientki dochodziło kilkakrotnie do aktów użycia przemocy fizycznej ze strony jej męża w stosunku do niej samej i małoletniego Michała. Klientka była nieustannie obrzucana wyzwiskami i obelgami. Wszystko to pozostawało w sprzeczności z obowiązkami wynikającymi ze stosunku rodziny zastępczej.

W związku z tym sąd, w postanowieniu w trybie zarządzenia tymczasowego z 16.8.2005 r., orzekł o umieszczeniu małoletniego na czas trwania postępowania w rodzinie zastępczej Zofii i Zdzisława Tomczyków – pełniących funkcję pogotowia opiekuńczego. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi z 27.9.2005 r. została zmieniona forma ograniczenia władzy rodzicielskiej matki małoletniego Michała w ten sposób, że umieszczono go w placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz zwolniono klientkę i jej męża z obowiązków rodziny zastępczej.

Klientka zaznaczyła też, że 13.3.2001 r. (a więc w roku następnym po zawarciu małżeństwa) zawarła z gminą Łódź umowę najmu lokalu mieszkalnego.

Dodała także, że nie posiadają z mężem żadnego wspólnego majątku ruchomego ani nieruchomego. Nie posiadają również wspólnych małoletnich dzieci.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie oświadczeń klientki i dokumentów przez nią dostarczonych.

Klientka zwróciła się z prośbą o pomoc przy odebraniu dziecka z pogotowia opiekuńczo-wychowawczego, a także o pomoc w sporządzeniu pozwu rozwodowego z orzeczeniem o winie współmałżonka.

Kazus 2

Klientka urodziła 9.10.2005 r. córkę Ewę. Ojcem dziecka jest pan Antoni, który mimo wcześniejszych zapewnień, że dziecko uzna i będzie dobrowolnie płacił alimenty, wycofał się z tego zobowiązania. Klientka jest studentką ostatniego semestru studiów dziennych na wydziale ekonomiczno-socjologicznym.

Złożyła wniosek o przyznanie stypendium socjalnego w wysokości 300 złotych miesięcznie. Rozstrzygnięcie w tej kwestii będzie znane w grudniu 2005 r., a w razie pozytywnej decyzji stypendium zostanie wypłacone od października 2005 r. i będzie wypłacane do lutego 2006 r. ze względu na to, że wtedy powódka ukończy studia. Podobnie jest z kredytem studentkim, jaki został przyznany powódce i jest wypłacany w wysokości 600 zł miesięcznie do lutego 2006 r. Ponadto powódka posiada jeszcze dochody w postaci alimentów od swego ojca, których wysokość waha się od 70 do 200 zł miesięcznie. Innych dochodów ani majątku, który przynosiłby dochód, powódka Anna Nowak nie posiada. Obecnie nie pracuje. Mieszka wraz ze swoją matką i młodszym bratem.

W akcie urodzenia dziecka klientka nadała córce swoje nazwisko i nie chce, by dziecko nosiło nazwisko ojca. Chce, by ojciec miał ograniczoną władzę rodzicielską.

Klientka poniosła koszty w wysokości 1000 zł w związku z urodzeniem dziecka (koszty wyprawki).

Klientka zwróciła się z prośbą o pomoc przy sporządzeniu odpowiedniego pisma procesowego:

- ▶ ustalającego ojcostwo,
- ▶ ustalającego obowiązek alimentacyjny ojca,
- ▶ zasądzającego zwrot wydatków poniesionych w związku z urodzeniem dziecka.

Kazus 3

Pani Kowalska, zamieszkała w Łodzi, jest matką małoletniego Krzysia Malinowskiego, urodzonego 14.6.1994 r. w Łodzi.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Łodzi XIII Wydział Rodzinny i Nieletnich z 11.7.1995 r., po rozpoznaniu sprawy z powództwa Krzysztofa Malinowskiego przeciwko Zenonowi Malinowskiemu o podwyższenie alimentów, podwyższone zostały alimenty od Zenona Malinowskiego na rzecz syna Krzysztofa, ustalone w ugodzie zawartej przed sądem rejonowym 4.4.1995 r.

Dnia 11.8.1998 r. Pani Kowalska złożyła pozew o pozbawienie praw rodzicielskich Zenona Malinowskiego nad małoletnim synem Krzysztofem Malinowskim.

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Łodzi XIII Wydział Rodzinny i Nieletnich z 4.9.1998 r. Zenon Malinowski pozbawiony został władzy rodzicielskiej nad małoletnim synem Krzysztofem Malinowskim.

Stan faktyczny został ustalony w oparciu o dokumenty przedstawione przez klientkę.

Klientka prosiła o pomoc w następujących kwestiach:

- ▶ Czy możliwe jest żądanie unieważnienia uznania dziecka oraz kto może wystąpić z żądaniem unieważnienia uznania dziecka?
- ▶ Kto może wystąpić z żądaniem zaprzeczenia ojcostwa?

Kazus 4

Do kliniki zgłosiła się pani Joanna Malinowska. Pani Joanna Malinowska jest matką Karoliny Malinowskiej, która w wieku 16 lat została matką Piotrusia. Ojciec dziecka – Tomasz – jest również osobą małoletnią (16 lat). Początkowo doszło do uznania dziecka oraz postępowania sądowego w przedmiocie ojcostwa, świadczeń alimentacyjnych, nazwiska dziecka itd. Joanna Malinowska twierdzi, że decyzje podjęte przez sąd w tej sprawie są niekorzystne dla jej córki Karoliny i jej dziecka – Piotra. Twierdzi, że jako osoby małoletnie – zarówno Karolina, jak i Tomasz – nie są w stanie zgodnie z prawem podjąć decyzji dotyczącej sytuacji prawnej dziecka. Zaznaczyć tu należy, że Karolina i Tomasz nie są małżeństwem.

Klientka prosiła o pomoc w tej sprawie. Pragnie wzruszenia decyzji sądu oraz opinii prawnej o statusie dziecka rodziców, którzy nie są pełnoletni.

Sprawa ta była jedną z bardziej skomplikowanych spraw, które pojawiły się w Klinice Praw Dziecka. Ujawniła bowiem niewątpliwą lukę w prawie – sporządzono opinię prawną i przekazano sprawę Rzecznikowi Praw Dziecka.

We wszystkich powyższych sprawach studenci sporządzili opinie prawne. Klinika Praw Dziecka stoi na stanowisku, że opinia sporządzania dla klienta musi przedstawiać całokształt położenia prawnego klienta, poruszać nie tylko kwestie bezpośrednio wspomniane podczas rozmowy – tzw. pytania prawne – ale także proponować wszelkie możliwe rozwiązania wraz ze skutkami wyboru któregoś z nich. Jednocześnie zadaniem studentów jest udzielenie opinii w możliwie zrozumiałym dla klienta sposób. W razie potrzeby studenci sporządzają także projekty pism procesowych niezbędnych w danej sprawie.

Współpraca z Kliniką Prawa

Klinika Praw Dziecka ściśle współpracuje z Kliniką Prawa. Dla obu prowadzony jest wspólny sekretariat, obie korzystają też z tych samych pomieszczeń udostępnionych przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego. Nadzór nad działalnością klinik sprawuje kierownik Zakładu Badań nad Praktyką Prawniczą i Kliniki Prawa. Jak już wcześniej wspomniano, studenci Kliniki Praw Dziecka mogą korzystać z konsultacji udzielanych przez opiekunów sekcji Kliniki Prawa, uczęszczając na te same zajęcia z etyki zawodów prawniczych.

Podsumowanie

Klinika Praw Dziecka jest odpowiedzią na coraz wyraźniej widoczne zapotrzebowanie społeczne. Mimo wielu informacji pojawiających się w mediach znajomość i rozumienie praw dziecka wciąż dalekie są od ideału. Faktem jest, że problemy dzieci są coraz częściej dostrzegane, przez co istnieje możliwość ich rozwiązywania. Jednak szczególnie w sytuacji osób ubogich znajomość prawa i efektywność jego egzekwowania są bardzo niskie. Właśnie dla pomocy takim osobom powołana została Klinika Praw Dziecka. Naszym celem jest dalszy rozwój jej działalności.

Klinika wspiera także przedsięwzięcia typu „street law” – studenci Kliniki Praw Dziecka lub absolwenci kliniki prowadzą pilotażowy projekt zajęć w szkołach podstawowych i gimnazjach, dotyczący bezpieczeństwa dzieci i młodzieży oraz ich praw i obowiązków. Program ten jest na razie w fazie wstępnej. Mamy nadzieję, że doświadczenie obecnie zdobywane umożliwi nam wprowadzenie na stałe tego typu przedsięwzięcia w krąg działań Kliniki Praw Dziecka.

Klinika Praw Dziecka spełnia jeszcze jedno ważne zadanie – daje studentom możliwość zapoznania się ze specyficzną tematyką praw dziecka oraz uwrażliwia na problemy dzieci i młodzieży. ■



W poprzednim numerze „Kliniki”:

- ▶ *B. Namysłowska-Gabrysiak, A. Zientara*, Metodologia nauczania klinicznego w sekcji „Dyskryminacja ze względu na płeć”
- ▶ *J. Kośmider*, Studencka Poradnia Prawa Medycznego CMUJ
- ▶ *U. Kalata Gryko, M. Kuklo*, Symulacja rozprawy sądowej jako źródło praktyki studentów w klinikach
- ▶ *O. Gardulska*, Pełnienie przez studentów klinik funkcji kuratorów jako istotny element kształcenia klinicznego
- ▶ *J. Kosińska*, Wolontariuszem być, czyli o pracy studentów prawa w punkcie pomocy ofiarom przestępstw
- ▶ *B. Legutko*, Studenci uniwersyteckich poradni prawnych w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych na podstawie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 27.7.2005 r.
- ▶ *P. Mijal*, Dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym – ocena projektu ustawy



Seria: Firma Prawnicza
2006 r.; 396 str.
ISBN 83-7483-125-1
Cena: 49 zł

JAK UCZYĆ PRAWNIKÓW DOBREJ KOMUNIKACJI Z KLIENTEM

Książka ma służyć pomocą prawnikom w ich relacjach z klientami. Jej głównym zadaniem jest pomoc w unikaniu problemów związanych z sensownym komunikowaniem się. Opatrzona jest praktycznymi wskazówkami, zaczerpniętymi z doświadczeń Auterek. Każda osoba pracująca w zawodach prawniczych znajdzie w niej porady i odszuka błędy, którymi opatrzony jest jej kontakt z drugim człowiekiem – przeważnie nie prawnikiem.

Publikacja omawia m.in.:

- typowe problemy rozmów z prawnikami,
- zbieranie informacji w rozmowie z klientem – aktywne słuchanie,
- prowadzenie trudnych rozmów – udzielanie porad i mówienie z szacunkiem,
- komunikację niewerbalną,
- przykłady ćwiczeń grupowych.

Izabella Mulak jest mediatorem rodzinnym, członkiem Stowarzyszenia Mediatorów Rodziny, od lat 90. trenerem w zakresie komunikacji interpersonalnej, negocjacji i mediacji.

dr Małgorzata Szeroczyńska jest prokuratorem, doktorem nauk prawnych, ukończyła również studia psychologiczne na Uniwersytecie Warszawskim.

Wydawnictwo C.H. Beck, e-mail: dz.handlowy@beck.pl, ul. Matuszewska 14 bud. 45C
03-876 Warszawa, tel. 022 31 12 222, fax 022 33 77 601



Klinika mediacji

– dlaczego warto stworzyć i włączyć mediację w strukturę klinicznego nauczania prawa w Polsce

Marta Janina Kuklo*

Niniejszy artykuł został opracowany na podstawie obserwacji i bezpośredniego udziału¹ w klinice mediacji będącej częścią ruchu klinicznego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku. Ma na celu ukazanie zalet istniejącego tam systemu nauczania procesu mediacyjnego, włączonego w strukturę klinicznego nauczania prawa. Jest także próbą odpowiedzi na pytanie, dlaczego warto stworzyć i włączyć mediację w strukturę klinicznego nauczania prawa w Polsce oraz jak dostosować nauczanie alternatywnych metod rozwiązywania sporów do polskich warunków prawnych i systemu uczelnianych ruchów klinicznych.

Mediacja a działalność klinik prawnych

Mediacja jest rozpowszechnioną i chętnie wykorzystywaną metodą przy rozwiązywaniu sporów w Stanach Zjednoczonych. Jej zalety dostrzegły nie tylko organy władzy państwowej, sądownictwo, prywatne korporacje czy przeciętni amerykańscy obywatele, coraz chętniej korzystający z procesu mediacji przy rozwiązywaniu kwestii spornych². Doniosłość i wartość tej metody została dostrzeżona również przez amerykański system szkolnictwa wyższego, co zaowocowało stworzeniem na uniwersytetach specjalnych zajęć lub całych bloków zajęć oraz programów poświęconych nauczaniu technik mediacyjnych oraz innych alternatywnych metod rozwiązywania sporów³. Obecnie na wielu amerykańskich uniwersytetach proces mediacji został włączony również w strukturę klinicznego nauczania prawa, stwarzając tym samym szansę osobom niezamożnym i gorzej poinformowanym skorzystania z procesu mediacji, polubownego zakończenia sporu i uniknięcia długotrwałego procesu i jego wysokich kosztów.

W Polsce mediacja jest coraz prężniej rozwijającą się alternatywną metodą rozwiązywania sporów. Mimo że znana od lat, zaczyna być częściej wykorzystywaną i akceptowaną metodą, stając się równocześnie bardziej popularna. Coraz szersze grono – zarówno teoretyków, jak i praktyków prawa (a także obywateli korzystających z tej metody rozwiązywania konfliktów) – przekonuje się o słuszności i skuteczności procesu mediacyjnego, co stwarza szansę na szybszy i efektywny rozwój tej instytucji w naszym kraju. Mimo szybkiego rozwoju tej dziedziny alternatywnych metod rozwiązywania sporów **mediacja nie została jeszcze włączona w struktury uniwersyteckie.**

Alternatywne metody rozwiązywania sporów i mediacja

Osoby zgłaszające się po profesjonalną pomoc prawną przychodzą do prawników z pytaniami o sposoby rozstrzygnięcia trudnej sytuacji, w której się znalazły. Oprócz wstąpienia na drogę sądową interesują się innymi możliwościami ugodowego rozwiązania prowadzonego sporu. Nierzadko zdarza się, że prawnicy wyspecjalizowani jedynie w przepisach prawa materialnego, procedurze oraz tworzeniu pism procesowych zapominają o możliwości osiągnięcia kompromisu lub zawarcia ugody, nawet jeżeli byłoby to najlepszym rozwiązaniem wyjścia z sytuacji konfliktowej dla ich klientów. Dlatego też zdobycie umiejętności efektywnego rozwiązywania problemów poprzez

negocjacje, mediacje czy arbitraż (obok szerokiej wiedzy teoretycznej i dużego doświadczenia praktycznego) stało się w XXI w. wyznacznikiem profesjonalnej obsługi prawnej.

Mediacje, negocjacje oraz arbitraż należą do **alternatywnych metod rozwiązywania sporów (ADR)** i w ciągu ostatnich lat znacznie się rozwinęły, stając się – ze względu na swoją popularność i skuteczność – dużo bardziej wyszukane.

ADR (ang. *Alternative Dispute Resolution*) – alternatywna metoda rozwiązywania sporów – to system różnorodnych procesów pomagających skonfliktowanym stronom komunikować się i podjąć próbę rozwiązania sporu oraz wyjaśnienia różnic, pozwalających również na uniknięcie procesu sądowego. „Metoda alternatywna” oznacza nie tylko stworzenie możliwości wyboru pomiędzy polubowną i dobrowolną próbą rozwiązania konfliktu a wstąpieniem na drogę sądową, ale również możliwość przerwania procesu rozwiązywania sporu w każdym momencie oraz stworzeniem alternatywy dla przemocy. Wśród alternatywnych metod rozwiązywania sporów na całym świecie wyróżnia się przynajmniej jej trzy rodzaje:

* Asystentka na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku w Katedrze Prawa Cywilnego, Zakładzie Prawa Handlowego. Stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej oraz PILI w 2006/2007 r. Opiekunka SPP w Białymstoku oraz współtłumaczycielka Centrum Praktyk Sądowych prowadzonego w ramach SPP w Białymstoku.

¹ Dzięki zaproszeniu przez Nowojorską Organizację Pożytku Publicznego PILI (z ang. *Public Interest Law Institute* – więcej o organizacji na stronie internetowej: www.pili.org) oraz jako stypendystka Fundacji Kościuszkowskiej otrzymałam szansę zrealizowania własnego programu badawczego dotyczącego „Rozwoju klinicznego nauczania prawa w Polsce przez pryzmat amerykańskich doświadczeń” na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku w semestrze zimowym 2006 r. Również dzięki życzliwości tamtejszych profesorów (m.in. prof. B. Schatz, prof. C. Liebman, prof. P. Genty, prof. E. Rekosh) miałam okazję obserwacji oraz półrocznego osobistego doświadczenia i uczestnictwa w zajęciach z klinicznego nauczania prawa.

² Opinia oparta na rozmowach przeprowadzonych z profesorami zajmującymi się klinicznym nauczaniem prawa na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, m.in. z prof. C. Liebman oraz sędziami i mediatorami pracującymi w sądach cywilnych w Nowym Jorku, w okresie od sierpnia do grudnia 2006 r. Zob. także: R.H. Mnookin, L. Kornhauser, *Bargaining in the Shadow of the Law: The Case of Divorce*, 88 *Yale L.J.*, 1979, s. 950–970.

³ C.B. Liebman, *Mediation as Parallel Seminars: Lessons from the Student Takeover at Columbia University's Hamilton Hall*, „*Negotiation Journal*”, April, 2000.

- » negocjacje (ang. *negotiation*),
- » mediacje (ang. *mediation*) oraz
- » arbitraż (ang. *arbitration*)⁴.

To właśnie dzięki tym metodom prawnicy mogą poprowadzić swoich klientów w poszukiwaniu wykreowania różnorodnych rozwiązań, które pozwolą im na osiągnięcie ich głównych celów i zrealizowanie interesów. Sami także mogą nauczyć się, że sala sądowa nie jest jedynym skutecznym i satysfakcjonującym źródłem rozwiązywania konfliktów⁵ między ludźmi. Jedną z wyżej wymienionych alternatywnych metod rozwiązywania sporów jest **mediacja** będąca procesem znanym na całym świecie, także w Polsce.

Według Encyklopedii prawa⁶ mediacja (łac. *mediatio* – pośrednictwo) „to procedura załatwiania sporów, w której strony nie mogąc uregulować sporu w bezpośrednich rokowaniach (lub przy braku możliwości prowadzenia takich pertraktacji), korzystają z pomocy (pośrednictwa) innego podmiotu”. W procesie mediacji występuje zawsze neutralna osoba trzecia, która „zarządza” procesem znalezienia sposobu rozwiązywania konfliktu. W niektórych krajach (np. w Wielkiej Brytanii) ADR jest synonimem, który oznacza proces mediacji w innych krajach.

Pomimo jej różnorodności oraz wielu definicji każdy rodzaj mediacji ma te same, główne cechy, wspólne z pozostałymi, na podstawie których można stworzyć ogólną jej definicję rozumianą jako **dobrowolne i poufne porozumiewanie się stron znajdujących się w konflikcie w obecności bezstronnej i neutralnej osoby trzeciej – mediatora**⁷.

Spory, konflikty i narzekania są częścią życia każdej mniejszej i większej społeczności. Wiele z nich może być z powodzeniem rozwiązanych dzięki mediacji, bowiem metoda ta pozwala stronom pozostającym w sporze kontrolować rezultaty i skutki ich konfliktu. To strony podejmujące się udziału w procesie mediacji mają wpływ na jej finalny kształt. Jest w szczególności procesem przeznaczonym dla osób skonfliktowanych, które chcą uniknąć stresu i sztywno określonych ram procesu sądowego, a także dla osób, które w przyszłości, po rozstrzygnięciu kwestii spornych, będą kontynuowały swoją relację. Konflikty rodzące się codziennie dotyczą zarówno członków rodziny, jak i sąsiadów, kolegów z pracy, pracowników czy przyjaciół. Powstają w szkołach, miejscach pracy, na ulicy, w sklepach i w domach. Dzięki mediacji mogą zostać rozwiązane. Jest to bowiem proces, który często pozwala na osiągnięcie porozumienia w sytuacjach, gdy jedna ze stron lub obie traktują siebie nawzajem w sposób pogardliwy i nie okazują sobie szacunku. Mediacja jest najbardziej skuteczna, gdy wszystkie strony zaangażowane w spór są obecne przy dyskusowaniu kwestii będących źródłem konfliktu. Obecność neutralnego mediatora⁸ pomaga w stworzeniu atmosfery, w której wszyscy uczestnicy mają równy i pełny głos. Ten rodzaj otwartej komunikacji pomaga skonfliktowanym stronom w wysłuchaniu punktu widzenia strony przeciwnej i odkryciu kryjących się w nim istotnych kwestii oraz interesów. W ten sposób mediacja pozwala uczestnikom tego procesu znaleźć rozwiązanie powstałego sporu. Bardzo często osoby, które brały udział w postępowaniu medyjnym (bez względu na jego wynik), są w stanie lepiej komunikować się w przyszłości i rozwiązywać nowo powstałe konflikty⁹. Mediacja nie jest na pewno sądem, arbitrażem czy rozmową pojednawczą, chociaż może do takowej doprowadzić¹⁰. Należy pamiętać

także, że nie jest ona procesem terapeutycznym, pozwalającym skonfliktowanym stronom rozwiązać wszystkie swoje problemy, ponieważ sprawy podlegające terapii nie są poddawane procesowi mediacji¹¹.

Model kliniki mediacji i jego analiza¹²

Wydział Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku ma jeden z najlepiej zorganizowanych i najbardziej wszechstronnych programów nauczania ADR w Stanach Zjednoczonych¹³. Szkoła ta bowiem stworzyła kompleksowy **program nauczania alternatywnych metod rozwiązywania sporów** (dalej jako: program ADR)¹⁴, wyznaczając jednocześnie jego kierunek poprzez różnorodne zajęcia i warsztaty prowadzone przez profesorów klinicznego nauczania prawa (teoretyków, ale przede wszystkim praktyków), będących pełnoetatowymi profesorami wydziału prawa, oraz seminaria i konferencje organizowane w ramach programu ADR, ściągającego na Uniwersytet Columbia najlepszych amerykańskich ekspertów zajmujących się na co dzień rozwiązywaniem sporów. Wydział Prawa Uniwersytetu Columbia oferuje kursy stworzone z myślą o prawnikach, którzy w przyszłości chcieliby profesjonalnie poświęcić się alternatywnym metodom rozwiązywania sporów. Stwarza również szansę przyszłym prawnikom – pragnącym występować na salach sądowych – nabycia dodatkowych umiejętności, które wzmocnią ich zawodową efektywność. Dzięki temu rokrocznie w Nowym Jorku przybywa młodego, „nowego” pokolenia prawników myślących szerzej niż tylko w oparciu o teorie czy precedensy, posiadających umiejętności rozwiązywania nieporozumień także poza salą sądową. Częścią programu ADR jest również klinika

⁴ Więcej informacji na ten temat na rządowej stronie internetowej dotyczącej sądownictwa amerykańskiego stanu Nowy Jork: www.nycourts.gov/ip/adr/What_Is_ADR.shtml oraz internetowej stronie Wolnej Encyklopedii Wikipedia: www.en.wikipedia.org/wiki/Alternative_dispute_resolution.

⁵ Bardzo interesującym i szczegółowym opracowaniem dotyczącym m.in.: źródła, istoty, funkcji, definicji, typologii oraz metod rozwiązywania konfliktu jest książka: M. Deutsch, *The resolution of conflict. Constructive and destructive processes*, New Haven and London: Yale University Press, 1973.

⁶ Patrz: U. Kalina-Prasznica (red.), *Encyklopedia prawa*, Warszawa 2004, s. 364. Więcej informacji o rozwoju procesu mediacji na świecie i w Polsce zob. M. Bobrowicz, *Mediacje gospodarcze – jak mediować i przekonywać*, Warszawa 2004; E. Gmurzyńska, *Mediacje – czy nowa metoda rozwiązywania sporów w systemie sądów powszechnych. Uwagi krytyczne na temat mediacji w systemie amerykańskim*, „Przegląd Prawniczy UW”, czerwiec 2004; R. Morek, *ADR w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2004; A. Mól, *Pojęcie i znaczenie alternatywnych metod rozstrzygania sporów (ADR)*, „Przegląd Prawa Handlowego” Nr 12/2001, s. 29 i n.; art. 231 § 1 KPC: „Przewodniczący powinien we właściwej chwili, jeżeli to uważa za możliwe, skłaniać strony do pojednania”.

⁷ Kodeks Etyki Mediatora, Polskie Centrum Mediacji, Warszawa 2003, s. 5.

⁸ Więcej na temat roli prawnika-mediatora jako neutralnej trzeciej strony m.in. zob. J. Epstein, *Mediating Wrongful Death Cases*, Conflict Resolution Services Inc., www.crs-adr.com/articles/Mediating_WrongfulDeath.html; C. Guthrie, *Principles of Influence in Negotiation*, 87 *Marquette L. Rev.*, 2004, s. 829–837; L.L. Riskin, *Toward New Standards for the Neutral Lawyers in Mediation*, 26 *Arizona L. Rev.*, 1984, s. 329–361.

⁹ Informacje pochodzą ze strony internetowej Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku: www.law.columbia.edu/focusareas/clinics/mediation z 20.1.2007 r.

¹⁰ Informacje pochodzą ze strony internetowej Centrum Mediacji Partners Polska: www.mediacja.org/podstrona.php?id_strony=11 z 20.1.2007 r.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Ponieważ miałam szansę uczestniczenia w programie kliniki mediacji właśnie na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, dlatego tylko ta klinika mediacji została uwzględniona w niniejszym opracowaniu, jako przykładowa, i opisana oraz poddana analizie.

¹³ Informacje pochodzą ze strony Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku: www.law.columbia.edu/center_program?&main.ctrl=contentmgr.detail&&main2.view=static.null&main.view=programs.detail&main.id=11197 z 20.1.2007 r.

¹⁴ Informacje pochodzą ze strony Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku: www.law.columbia.edu/center_program/adr z 20.1.2007 r.

mediacji – łącząca teorię z praktyką, a prowadzona przez prof. Carol Liebman¹⁵. Jest jedną z dziesięciu¹⁶ klinik działających na tamtejszym wydziale prawa, włączoną nie tylko w program ADR, ale przede wszystkim w strukturę klinicznego nauczania prawa.

Klinika mediacji Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku jest miejscem spotkań zapewniającym anonimowość swoim klientom, gdzie w nieformalny (w przeciwieństwie do sądu) sposób, w obecności neutralnej trzeciej strony – mediatora – uczestnicy spotkania mediacyjnego mogą przedyskutować swoje wątpliwości i problemy, próbując znaleźć własne, wspólne rozwiązanie trudnej sytuacji. Mediatorami są wyszkoleni studenci prawa. W przeciwieństwie do osoby sędziego, **mediator nie decyduje o tym, kto ma rację lub kto jest winny**¹⁷. Jego rolą jest **pomoc uczestnikom procesu mediacji w komunikacji między sobą, wyjaśnieniu nieporozumień i niejasności, a kiedy jest to możliwe i właściwe – w osiągnięciu ugody, która respektuje potrzeby i interesy wszystkich stron biorących udział w procesie**¹⁸. Mediacja prowadzona przez studentów Uniwersytetu Columbia jest również procesem dobrowolnym i poufny. Zanim jednak studenci rozpoczną pomoc poszczególnym osobom, muszą przejść odpowiednie szkolenia i uczestniczyć w całej serii zajęć w ramach kliniki mediacji.

Zajęcia w klinice mediacji trwają jeden semestr (organizowane są zarówno w semestrze zimowym, jak i letnim) i prowadzone są dla małej grupy (wcześniej wybranej na podstawie przesłanego do profesora CV i listu motywacyjnego oraz odbytej z nim osobistej rozmowy) około dwunastu studentów w formie jednego z przedmiotów fakultatywnych, za które studenci uzyskują kredyty (oceny) niezbędne do zaliczenia studiów i podejścia do egzaminu BAR¹⁹. Cotygodniowe ponadtrygodzinne **zajęcia teoretyczne** przeplatane są **praktycznymi warsztatami** oraz dodatkowym **cyklem szkoleń** przeprowadzanych zarówno przez profesora prowadzącego zajęcia (bardzo często z pomocą dodatkowych profesorów i aktorów), jak i przez zawodowych mediatorów oraz trenerów z nowojorskiej organizacji *Safe Horizon*²⁰. Już na początku każdego semestru oprócz wspomnianych wyżej zajęć (które właściwiej byłoby określić mianem praktyczno-teoretycznych warsztatów) oraz dodatkowych szkoleń studenci odbywają **dyżury w sądach**, podczas których obserwują sprawy zgłoszone danego dnia do procesu mediacji prowadzonej przez zawodowych mediatorów. Później zaś wymieniają opinie i wrażenia na temat poczynionych podczas zajęć obserwacji. W połowie semestru wszyscy studenci podzieleni na pary, pod kierunkiem zawodowego mediatora, rozpoczynają samodzielne mediacje. Klinika mediacji na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia współpracuje m.in. z: *Safe Horizon*,²¹ sądem cywilnym na Manhattanie i w Harlemie (*Manhattan Civil Court, Harlem Small Claims Court*)²² czy EEOC²³. Doświadczenie studentów jest dodatkowo wzbogacone i urozmaicone uczestnictwem w szkoleniach także innych członków lokalnej społeczności, którzy zajmują się pracą w różnych nowojorskich organizacjach pomagających osobom poszkodowanym i pokrzywdzonym w wyniku powstałej szkody lub popełnionego przestępstwa. Zajęcia kończą się zaliczeniem polegającym na opracowaniu ciekawego zagadnienia z zakresu alternatywnych metod rozwiązywaniu sporów zarówno w formie eseju, jak i prezentacji przedstawionej na forum klasy. Do oceny końcowej wliczane jest wykonanie wszystkich obowiązkowych i dodatkowych aktywności, osobiste zaangażowanie w prace kliniki mediacji członka tejże kliniki w trakcie trwania semestru.

System zajęć w klinice mediacji oparty jest zatem na **trzech podstawowych filarach**:

1. **Zajęciach praktyczno-teoretycznych** w małej, dwunastoosobowej grupie, podczas których studenci nabywają i rozwijają umiejętności rozwiązywania problemów i konfliktów, poznają sytuacje, w których mediacja jest odpowiednią formą rozwiązania konfliktów, zajmują się istotnymi problemami etycznymi pojawiającymi się przy wzrastającej liczbie spraw poddawanych procesowi mediacji w nowojorskich sądach czy wreszcie poznają rolę prawnika w procesie mediacji – zarówno jako mediatora, jak i doradcy klienta rozważającego lub biorącego udział w tym procesie²⁴. W trakcie takich zajęć studenci przygotowują się do osobistego podjęcia roli mediatora, ćwicząc scenki i role wraz z kolegami z grupy lub aktorami, pod okiem profesorów, nagrywając je na wideo i omawiając – wspólnie bądź w parach – na forum klasy. Otrzymana podczas zajęć wiedza teoretyczna ćwiczona w praktyczny sposób oparta jest na dużej ilości artykułów, dodatkowych książek i innych teoretycznych materiałów, opracowanych i udostępnionych wcześniej przez profesora, które każdy student musi przeczytać, zanim przyjdzie na zajęcia. Poza teorią, ćwiczeniami i wymianą spostrzeżeń na ich temat „zestawem obowiązkowym” dla każdego studenta jest także nagranie wraz z kolegą/koleżanką z pary przeprowadzonej wraz z aktorami mediacji, która omawiana jest tylko i wyłącznie z profesorem prowadzącym zajęcia. Dodatkowo każdy członek kliniki mediacji powinien obejrzeć pięć z dziesięciu zaproponowanych przez prowadzącego taśm wideo, które następnie powinien opisać w dzienniku prowadzonym przez siebie raz w tygodniu, a przesyłanym i omawianym z profesorem prowadzącym zajęcia. Wspomniany dziennik

¹⁵ Carol Liebman jest profesorem zajmującym się klinicznym nauczaniem prawa na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku od 1992 r. Wykłada i prowadzi warsztaty z zakresu negocjacji, mediacji, edukacji prawnej oraz zagadnień dotyczących odpowiedzialności zawodowej. Opublikowała wiele opracowań na temat mediacji w różnych kontekstach. Profesor Carol Liebman jest także jednym z czołowych założycieli ruchu na rzecz rozwoju ADR. Uczyła mediacji i negocjacji m.in. w: Izraelu, Brazylii, Wietnamie oraz Chinach. Jako członek Fundacji Forda wyjeżdżała do Chin, aby promować ruch na rzecz ustanowienia klinicznego nauczania prawa w chińskich szkołach prawa. Informacje o profesor Carol Liebman pochodzą ze strony internetowej Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku: www.law.columbia.edu/focusareas/clinics/faculty#4189 z 20.1.2007 r.

¹⁶ Informacja o aktualnej liczbie klinik na Wydziale Prawa Uniwersytetu Columbia zaczerpnięta ze strony internetowej Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia: www.law.columbia.edu/focusareas/clinics z 20.1.2007 r.

¹⁷ Patrz przypis 8.

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ Egzamin konieczny do wykonywania zawodu prawnika w Stanach Zjednoczonych. Więcej informacji o egzaminie, wymogach i procedurze na stronie internetowej Amerykańskiego Stowarzyszenia BAR: www.abanet.org/ oraz Wolnej Encyklopedii Wikipedia: www.en.wikipedia.org/wiki/Bar_examination.

²⁰ Nowojorska organizacja *Safe Horizon* jest organizacją pomagającą ofiarom przestępstw przemocy i wykorzystywania. Zajmuje się również profesjonalną mediacją w szczególności w sprawach przemocy fizycznej i psychicznej oraz nierówności społecznej. Więcej informacji o organizacji na jej stronie: www.safehorizon.org/ z 20.1.2007 r.

²¹ *Ibidem*.

²² Więcej informacji o nowojorskich sądach cywilnych rozpatrujących drobne roszczenia do 5000 dolarów na stronie *New York City Small Claims Court*: www.courts.state.ny.us/courts/nyc/smallclaims/nyadmin.shtml oraz <http://www.courts.state.ny.us/courts/nyc/smallclaims/civilhistory.shtml>. Więcej na temat mediacji w *Small Claim Courts* zob. m.in. C.A. McEwen, R.J. Maiman, *Mediation in Small Claim Court: Achieving Compliance Through Consent*, 18 *Law and Society*, 1984, s. 19–49; J.M. Nolan-Haley, *Court Mediation and The Search for Justice through Law*, 74 *Washington University Law Quarterly*, 1996, s. 47–52 i 56–103.

²³ EEOC (ang. *Equal Employment Opportunity Commission*) – Państwowa Komisja do spraw Równych Szans Zatrudnienia, zajmująca się dyskryminacją w sprawach z zakresu prawa pracy w Stanach Zjednoczonych. Więcej informacji na ten temat na stronie komisji: www.eeoc.gov.

²⁴ Patrz przypis 14.

jest najistotniejszym elementem zajęć, bowiem każdy student powinien w nim opisywać w dowolnej formie swoje wrażenia i uwagi po przeczytaniu zadanych w danym tygodniu tekstów, obejrzeniu wybranych przez siebie filmów, obserwowanych czy przeprowadzonych osobiście mediacji;

2. **Obserwacji mediacji**, rozpoczynającej się na początku semestru i trwającej przez dwa kolejne miesiące, a polegającej na cotygodniowej obserwacji neutralnych i profesjonalnych mediatorów w trakcie ich pracy wykonywanej nie tylko w sądach, ale także w szkołach średnich lub społecznych ośrodkach oraz społecznych organizacjach udzielających pomocy osobom potrzebującym rozwiązania istniejącego konfliktu przy pomocy procesu mediacji.

3. **Osobistej mediacji** trwającej od połowy semestru do jego końca, w trakcie której studenci mediują bieżące sprawy w Lokalnym Centrum Mediacji w organizacji *Safe Horizon* oraz w innych organizacjach *non profit* zajmujących się prewencją przemocą. Typowymi sprawami podlegającymi procesowi mediacji są spory pomiędzy sąsiadami, współlokatorami, współpracownikami, a także konflikty wynikające z zawartej umowy. Studenci mediują również w sprawach cywilnych dotyczących drobnych roszczeń nieprzekraczających 5000 dolarów w nowojorskim sądzie cywilnym znajdującym się na Manhattanie oraz w dzielnicy Harlem. Sprawdzonym już rodzajem spraw podlegających procesowi mediacyjnemu są sprawy z zakresu dyskryminacji pracowniczej, wnoszone przez pracowników urzędów państwowych, a przekazane do mediacji przez sędziów sądów administracyjnych z państwowej Komisji do spraw Równych Szans Zatrudnienia (EEOC)²⁵. Nową inicjatywą podjętą w 2006 r. jest darmowe świadczenie usług mediacyjnych w ramach kliniki mediacji Wydziału Prawa Uniwersytetu Columbia w szkołach średnich, w sprawach pomiędzy uczniami, uczniami a nauczycielami, w których nie rzadko uczestniczą także rodzice.

Własne doświadczenia

Możliwość osobistego uczestniczenia w zajęciach prowadzonych przez prof. C. Liebman i J. McAdams w ramach kliniki mediacji była niezapomnianym i ciekawym przeżyciem. Szansa pełnego zaangażowania się w prace kliniki stworzona przez Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku zaowocowała nie tylko teoretycznym, szerokim poznaniem procesu mediacji i zdobyciem naukowej wiedzy, ale również nabyciem cennych umiejętności praktycznych, a przez to efektywnym wykorzystaniem stypendialnego czasu. Pomimo konieczności opanowania licznych obowiązkowych opracowań naukowych, z którymi należało się zapoznać, aby aktywnie uczestniczyć w zajęciach teoretyczno-praktycznych, wielogodzinnych – często męczących i bardzo absorbujących szkoleń i treningów „po godzinach” – była to niecodzienna szansa pogłębienia wiedzy z tak modnej, ale w porównaniu z doświadczeniami amerykańskimi dopiero rozwijającej się w Polsce dziedziny nauki, jaką jest mediacja w prawie cywilnym. Prowadzenie cotygodniowego dziennika z wrażeniami i oceną obserwowanych lub prowadzonych osobiście mediacji oraz wspólne omówienie tych wrażeń w trakcie zajęć, a także wymiana doświadczeń z pozostałymi studentami z kliniki mediacji okazały się narzędziami niezbędnymi do dostrzeżenia popełnianych błędów i spokojnego podejścia do danej sprawy. Zorganizowane dodatkowo profesjonalne, ponadszestiogodzinne warsztaty mediacyjne odbywające się raz lub dwa razy w tygodniu we wrześniu oraz cotygodniowe obserwacje profesjonalnych mediatorów zaangażowanych w proces mediacji w nowojorskich sądach były bardzo dobrą lekcją praktyczną, która stanowiła nieocenioną pomoc w osobi-

stych mediacjach. Niesamowitym przeżyciem i olbrzymią odpowiedzialnością była również każda wizyta w amerykańskim sądzie i fakt, że obywatel obcego państwa mógł zasiadać w nim jako mediator i starać się pomóc porozumieć ludziom, znaleźć problemy, potrzeby, nazwać uczucia oraz pomóc wygenerować opcje potrzebne do zawarcia ugody spisanej w urzędowy, formalny sposób w języku angielskim na specjalnym formularzu sądowym.

Pełna realizacja dwóch podstawowych celów działalności klinicznego nauczania prawa na świecie – **edukacyjnego** i **społecznego** – w trakcie zajęć w ramach kliniki mediacji doprowadziła do chęci przeniesienia tej części klinicznego nauczania prawa w USA do Polski. Udział w klinice mediacji, pozwalający na zdobycie szerokiej wiedzy teoretycznej i praktycznej, stał się inspiracją do przygotowania projektu powstania sekcji mediacji w ramach uniwersyteckiej poradni prawnej. Studenci będący członkami kliniki mediacji mają bowiem niebywałą okazję rozwinięcia umiejętności niezbędnych przy efektywnym rozwiązywaniu problemów i mądrego wykonywania zawodu prawnika²⁶. W szczególności mają oni możliwość porównania rozwoju alternatywnych metod rozwiązywania sporów w USA, do równoczesnym zapewnieniem niezamierzonym, skonfliktowanym osobom niezbędnej pomocy w zakresie procesu mediacji. Studenci uczestniczą również w różnych programach rozwiązywania sporów, organizowanych przez sądy i lokalne organizacje społeczne znajdujące się w Nowym Jorku. Ponadto jako członkowie kliniki mediacji oferują darmowy serwis rozwiązywania konfliktów dla społeczności Uniwersytetu Columbia.

Klinika mediacji stwarza okazję do dobrego startu zawodowego dla tych studentów, którzy chcieliby w przyszłości uczynić proces mediacji częścią swojego zawodowego życia – nie tylko pod względem nabytych w trakcie zajęć umiejętności, ale także pod względem etycznym. Pomaga studentom dostrzeżeniu i zrozumieniu korzyści płynących z procesu mediacji oraz wynikających z niego i innych dziedzin ADR ograniczeń, tak aby mogli oni w przyszłości odpowiedzialnie doradzać swoim klientom przy dokonywaniu istotnych wyborów. Pozwala także zrozumieć, jak ważną rolę odgrywają uczucia, wartości i osobisty styl, które wpływają na wizerunek i odbiór poszczególnych osób oraz przyszłego prawnika profesjonalisty. Klinika mediacji jest dobrym przykładem na połączenie dwóch głównych misji klinicznego nauczania prawa: edukacji i niesienia pomocy osobom najuboższym, których nie stać na profesjonalną poradę prawną. Daje bowiem szansę, nie tylko studentom, na zdobycie praktycznych i niezbędnych umiejętności, które można wykorzystać w przyszłości, czy zrobienie czegoś poza salą wykładową – co ma bezpośredni wpływ na przyszłe życie zawodowe – ale zapewnia również wysokiej jakości pomoc osobom niezamierzonym potrzebującym pomocy w formie skorzystania z procesu mediacyjnego.

Adaptacja i włączenie kliniki mediacji w strukturę klinicznego nauczania prawa w Polsce

Powyższe przedstawienie modelu kliniki mediacji, dobrze funkcjonującej i sprawdzającej się nie tylko w strukturze klinicznego nauczania prawa na Uniwersytecie Columbia w Nowym Jorku, ale także w środowisku lokalnym, poczynione obserwacje i osobiste doświadczenie potrzeby istnienia kliniki mediacji

²⁵ Patrz przypis 23.

²⁶ Interesującą publikacją na temat postrzegania ideologii prawnika-mediatora, relacji niemożliwej na pierwszy rzut oka do połączenia, i próbą uzmysłowienia możliwości połączenia obu ról jest artykuł: L. Riskin, *Mediation and Lawyers*, 43 Ohio ST.L.J.29, 1982, s. 43–44.

spowodowały chęć przeniesienia tego typu struktury na grunt polskiego ruchu klinicznego i włączenia jej jako sekcji w uniwersyteckie poradnie prawne. Niepodważalnym faktem jest jednak stwierdzenie, że proces ten będzie długotrwały, czasochłonny i potrzebna jest jego dokładna analiza. Wymaga on odpowiedniego przygotowania oraz rozważenia sposobu adaptacji amerykańskiej kliniki mediacji do polskich warunków prawnych. Nie wszystkie bowiem nowojorskie rozwiązania sprawdzą się lub w ogóle będą możliwe zarówno w polskim systemie prawnym, jak i w środowisku uniwersyteckim. Istotnym zadaniem stawianym przed polską kliniką mediacji jest nie tylko znalezienie i przygotowanie odpowiedniej kadry nauczycieli akademickich – opiekunów sekcji mediacji w poradni, którzy zechcą poświęcić czas i energię na stworzenie właściwej atmosfery bardzo potrzebnej dla budowy kliniki mediacji w strukturze uniwersyteckiej i lokalnym środowisku prawniczym – ale również przekonanie do nowego pomysłu i nawiązanie niezbędnej współpracy z lokalnymi sądami, organizacjami zajmującymi się świadczeniem pomocy z zakresu alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w których to studenci z kliniki mediacji mogliby – podobnie jak ich koledzy w Stanach Zjednoczonych – nabywać praktyczne umiejętności rozwiązywania konfliktów, świadcząc równocześnie bezpłatną pomoc prawną w postaci mediacji osobom jej potrzebującym. Zbudowanie życzliwej atmosfery akceptacji dla pomysłu stworzenia kliniki mediacji wymaga również rozpowszechnienia, promowania i edukacji z zakresu ADR lokalnego środowiska prawniczego, akademickiego oraz lokalnej społeczności. Opracowanie konkretnego programu nauczania i wykorzystywanej w przyszłości metodologii, przy współpracy profesorów z Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku oraz polskich profesjonalnych mediatorów, powinno zapewnić szansę rozwoju i dobry start klinice mediacji w klinicznym nauczaniu prawa w Polsce. Powyższe opracowanie nie porusza wszystkich aspektów wiążących się ze stworzeniem kliniki mediacji w Polsce – nie przed-

stawia ono słabych stron i potencjalnych zagrożeń związanych ze stworzeniem kliniki mediacji²⁷ w uniwersyteckich poradniach prawnych. Nie porusza również istotnych zagadnień związanych z często w USA dyskutowaną kwestią np. roli i stylu mediatora²⁸ czy mediacji międzykulturowej²⁹. Ma jednak na celu rozpoczęcie dyskusji na temat potrzeby istnienia sekcji mediacji w strukturach polskiego ruchu klinicznego jako odpowiedzi na potrzeby postępującego rozwoju instytucji prawnych, szerszej edukacji bardziej świadomych i odpowiedzialnych studentów prawa oraz zwiększających się potrzeb prawnych i nowych rozwiązań dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. ■

²⁷Więcej na temat zarówno potencjalnych zagrożeń, słabych i mocnych stron oraz standardów procesu mediacji w Stanach Zjednoczonych można znaleźć m.in. w artykułach: R.A. Baruch Bush, *Mediation and Adjudication, Dispute Resolution and Ideology: An Imaginary Conversation*, 3 J. of Contemp. Leg. Issues 1, 1989; L. Bernstein, *Understanding the Limits of Court-Connected ADR: A Critique of Federal Court-Annexed Arbitration Programs*, 141 U. Pa. L. Rev., 1993, s. 2169; O.M. Fiss, *Out of Eden*, 94 Yale L.J., 1985, s. 1669–1673; O.M. Fiss, *Against Settlement*, 93 Yale L.J., 1984, s. 1073; M. Galanter, M. Cahill, *Most Cases Settle: Judicial Promotion and Regulation of Settlements*, 46 Stan. L. Rev., 1994, s. 1339; T. Grillo, *The Mediation Alternative: Process Dangers for Women*, 100 Yale L.J., 1991, s. 1545–1610; A.S. Kim, *Rent-A-Judges and the Cost of Selling Justice*, 44 Duke L.J., 1994, s. 166; A.W. McThenia, T.L. Shaffer, *For Reconciliation*, 94 Yale L.J., 1985, s. 1660–1668; C. Menkel-Meadow, *Pursuing Settlement in an Adversary Culture: A Tale of Innovation Co-Opted or The Law of ADR*, 19 Fla. St. U.L. Rev. 1, 1991.

²⁸Więcej na temat różnych stylów mediacji oraz ich zalet i wad w artykułach m.in.: J.J. Alfini, *Evaluative Versus Facilitative Mediation: a Discussion*, 24 Fl. ST. U. L. Rev., 1997; L.P. Love, *The Top Ten Reasons why Mediators Should Not Evaluate*, 24 Fl. ST. U. L. Rev., 1997, s. 937–948; J.W. Stempel, *Beyond Formalism And False Dichotomies: The Need For a Flexible Concept of The Mediator's Role*, 24 Fl. ST. U. L. Rev., 1997, s. 949–984.

²⁹Ciekawie o problemach związanych z różnymi aspektami mediacji międzykulturowej zob. m.in. *The Community Board Program, Cross-Cultural Dispute Resolution: Areas for Mediators to Consider*, developed by Kenneth Hawkins for Community Board Program, 1988; J.W. Breslin, *Breaking Away from Subtle Biases* [w:] J.W. Breslin, J.Z. Rubin, *Negotiation Theory and Practice*, Cambridge: PON Books, 1991, s. 247–250; R. Cohen, *Negotiating Across Cultures*, 2nd Edition, Washington, D.C.: U.S. Institute of Peace, 1997, s. 9–43 i 215–226; Ch. Hampden-Turner, A. Trompenaars, *The Seven Cultures of Capitalism*, New York: Doubleday, 1993, s. 1–102.

Więcej na temat mediacji:

► R. Morek, *Mediacja w przepisach o postępowaniu cywilnym, karnym, w sprawach nieletnich oraz przed sądem administracyjnym – zasadnicze podobieństwa i różnice, dodatek specjalny EP Nr 11/2006*

Polecamy publikacje Wydawnictwa C.H. Beck:

► dr A. Gójska, V. Huryn, *Mediacja w rozwiązywaniu konfliktów rodzinnych*, seria: Firma prawnicza, 2007 r., 384 str., cena: 49 zł

► dr E. Gmurzyńska, *Mediacja w sprawach cywilnych w amerykańskim systemie prawnym – zastosowanie w Europie i w Polsce*, seria: Firma prawnicza, 2006 r., 424 str., cena: 49 zł

► R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art. 183¹–183¹⁵, 1154–1217 KPC)*, seria: Krótkie Komentarze Becka, 2006 r., 366 str., cena: 41,30 zł* – outlet (taniej o 30%)

► R. Morek, *ADR – w sprawach gospodarczych*, seria: Firma prawnicza w UE, 2004 r., 194 str., cena: 37 zł

► M. Bobrowicz, *Mediacje gospodarcze – jak mediować i przekonywać*, seria: Firma prawnicza w UE, 2004 r., 150 str., cena: 37 zł

* Podana cena uwzględnia rabat; rabaty nie sumują się z zakupami powyżej 100 zł; oferta ważna do 21.6.2007 r. lub do wyczerpania nakładów.

Projekt ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej osobom fizycznym – rozważań ciąg dalszy

Zofia Zawadzka*

Niejednokrotnie zdarza się, że dostęp do sądu – mimo istniejących gwarancji instytucjonalnych – jest utrudniony. Przepisy prawne stanowią tak skomplikowaną „pajęczynę” dla osób niemających na co dzień do czynienia z prawem, że nie sposób poruszać się w gąszczu przepisów prawnych bez fachowej pomocy adwokatów czy radców prawnych. W bardzo trudnej sytuacji znajdują się osoby najuboższe, ponieważ państwo nie gwarantuje im dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej na etapie przedsądowym, a nie stać ich na zasięgnięcie porady u prawnika. Niniejszy artykuł stanowi próbę oceny projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej, która w złożeniu jej twórców ma te przeciwności niwelować.

Prawo do sądu

Artykuł 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2.4.1997 r. zapewnia każdemu prawo do „sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Prawo do sądu jako jedno z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego stanowi zasadę prawa konstytucyjnego i znajduje wyraz w wielu aktach rangi międzynarodowej, m.in. w art. 14 ust. 1 zd. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych oraz art. 6 ust. 1 zd. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Obywatela. Trybunał Konstytucyjny wskazał na trzy elementy składające się na prawo do sądu. Są to:

- ▶ prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem – organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym);
- ▶ prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności;
- ▶ prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd¹.

Jednakże pomimo istniejących także zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy z 1993 r. dla Państw Członkowskich, dotyczących skutecznego dostępu do prawa i wymiaru sprawiedliwości osób ubogich, w Polsce nadal nie ma odpowiednich przepisów w tej dziedzinie.

Regulacje ustawowe w Polsce

Dotychczasowe, niżej omówione działania rządowe nie doprowadziły jeszcze do uchwalenia ustawy.

Dnia 19.10.2005 r. wpłynął do Sejmu rządowy projekt ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym². Akt ten został krytycznie skomentowany w poprzednim numerze „Kliniki”³. Projekt spotkał się również z ostrą krytyką środowisk prawniczych i organizacji pozarządowych świadczących usługi bezpłatnej pomocy prawnej. Uznany został za kontrowersyjny z uwagi na „tworzenie bardzo kosztownych struktur, wyłączenie udziału organizacji pozarządowych z udzielania takiej pomocy oraz ograniczenie zakresu udzielanej pomocy prawnej tylko do pew-

nej kategorii spraw”⁴. Dnia 29.11.2006 r. Rada Ministrów przyjęła autopoprawkę do rządowego projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej osobom fizycznym⁵. Obecny projekt w stosunku do poprzedniego wprowadza znaczące zmiany. W niniejszym artykule ustosunkuję się do wybranych zagadnień nowego projektu oraz odniosę się do niektórych uregulowań projektu pierwotnego. Jak wynika z uzasadnienia do autopoprawki, jej celem – ze swego założenia jak najbardziej słusznym – jest **dopuszczenie do pomocy prawnej szerszej grupy osób najuboższych poprzez podwyższenie progu dochodowego oraz zmniejszenie wydatków związanych z organizacją systemu udzielania pomocy prawnej**.

Główną zmianą przewidzianą w projekcie ustawy po autopoprawce jest **zrezygnowanie z podziału na podstawową pomoc prawną⁶ i kwalifikowaną pomoc prawną⁷ na rzecz udzielania pomocy prawnej wyłącznie na etapie przedsądowym**. Uznano, że zapewnianie reprezentacji w toku sprawy przed sądem będzie instytucją konkurencyjną do już istniejących uregulowań w zakresie przyznawania pomocy prawnej z urzędu, przewidzianych w postępowaniu

* Studentka IV roku na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Białymstoku, członek Studenckiej Poradni Prawnej działającej przy Wydziale Prawa UwB.

¹ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 9.6.1998 r., K 28/97, OTK ZU Nr 4/1998, poz. 50, s. 299.

² Druk sejmowy nr 29; dalej jako: projekt ustawy.

³ P. Mijał, Dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym, „Klinika” Nr 1(5)/2006, s. 22–28.

⁴ Uzasadnienie projektu autopoprawki zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości www.ms.gov.pl/projekty/proj06059b_uzas.rtf.

⁵ Projekt autopoprawki zamieszczony na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości www.ms.gov.pl/projekty/proj06059b.rtf; dalej jako: projekt ustawy po autopoprawce.

⁶ Zgodnie z art. 4 pkt 1 projektu ustawy, obejmowała ona „udzielanie osobom fizycznym porady prawnej lub informacji o obowiązującym stanie prawnym regulującym daną sprawę, a także wynikających z niego prawach i obowiązkach oraz o trybie, podmiocie lub organizacji właściwych do jej załatwienia, jak również pomoc w opracowaniu projektu pisma dotyczącego danej kwestii prawnej”, czyli szeroko rozumianą pomoc przedsądową.

⁷ Kwalifikowana pomoc prawna sprowadzała się do zapewnienia „reprezentacji osób fizycznych w sprawach dotyczących ich praw lub interesów, które mają być lub są prowadzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 4 pkt 2 projektu ustawy).

cywilnym, karnym i przed sądami administracyjnymi. Ponadto projekt ustawy nie przyjął rozwiązania, które wyłączałoby możliwość przyznania kwalifikowanej pomocy prawnej osobie, której odmówiono już ustanowienia pełnomocnika prawnego z urzędu. Wniosek o przyznanie pomocy zakładał bowiem jedynie wymóg złożenia oświadczenia, że w sprawie nie został już ustanowiony przez sąd pełnomocnik lub obrońca (art. 25 ust. 4 pkt 7 projektu ustawy). W konsekwencji osoby takie próbowałyby uzyskać pomoc kwalifikowaną i tym samym zastępstwo przed sądem w drodze wniosku o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej. Natomiast pożądaną sytuacją byłoby określenie jednoznacznych i jednolitych kryteriów udzielania pomocy prawnej na gruncie wszystkich ustaw procesowych (KPC, KPK, Prawa o postępowaniu przed sądami administracyjnymi) oraz ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej osobom fizycznym. W porównaniu do zakresu podstawowej pomocy prawnej przewidzianej w projekcie ustawy w zasadzie powtórzony został katalog czynności obejmujących pomoc prawną na gruncie projektu ustawy po autopoprawce.

Obecnie rozciąga się ona na udzielanie porady prawnej lub informacji prawnej, wskazanie podmiotu lub organizacji właściwych do załatwienia sprawy (w tym także polubownego załatwienia sprawy), udzielanie pomocy w opracowaniu pism, udzielanie pomocy pokrzywdzonemu przestępstwem lub wykroczeniem, w tym zapoznanie go z uprawnieniami i obowiązkami w postępowaniu karnym lub w postępowaniu w sprawach o wykroczenia oraz w sprawach o naprawienie szkody oraz udzielanie porady prawnej, jak również reprezentacji w postępowaniu administracyjnym w sprawie cudzoziemca ubiegającego się o nadanie statusu uchodźcy, udzielenie azylu lub zgody na pobyt tolerowany (art. 3 ust. 2).

Szczegółowe rozwiązania zawarte w art. 3 projektu ustawy zostały słusznie skrytykowane przez grupę organizacji pozarządowych⁸ w przekazanej Ministrowi Sprawiedliwości opinii na temat autopoprawek do projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym⁹. Zwrócono uwagę na **konieczność uszczegółowienia pojęcia „sporządzenie pierwszego pisma procesowego” oraz zaproponowano:**

- » rezygnację z przykładowego wyliczenia tylko niektórych dziedzin prawa, w ramach których przysługuje dostęp do nieodpłatnej pomocy prawnej, a pomijanie innych,
- » rozszerzenie zakresu pomocy prawnej udzielanej cudzoziemcom dodatkowo na sporządzenie projektu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego.

Z zakresu pomocy prawnej **wyłączone zostały enumeratywnie wyliczone rodzaje spraw**, obejmujące sprawy związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, z działalnością instytucji społecznych, z karnym postępowaniem przygotowawczym (z wyjątkiem spraw osób pokrzywdzonych), sprawy podatkowe, celne i dewizowe oraz dotyczące reprezentacji w postępowaniu przed organami administracji (z wyjątkiem spraw dotyczących cudzoziemca, omówionych powyżej). Znamienny jest fakt, że w katalogu tym znajdują się sprawy podatkowe, w których – jak trafnie wskazano w wyżej powołanej opinii – „pozycja obywatela jest znacznie słabsza niż będących drugą stroną ewentualnego sporu – organów państwa”¹⁰. Przychylając się do tego poglądu oraz mając na uwadze ilość obowiązujących przepisów podatkowych, ich zmienność, dużą liczbę formularzy podatkowych i ich skomplikowanie, **należy postulować objęcie materii podatkowej bezpłatną pomocą prawną.**

W porównaniu do projektu ustawy sprzed autopoprawki **rozszerzeniu uległ krąg beneficjentów uprawnionych do ubiegania się o przyznanie nieodpłatnej pomocy prawnej.**

Dotychczas bowiem (art. 6 ust. 1 projektu ustawy) do uzyskania pomocy uprawnione były jedynie osoby spełniające kryteria dochodowe określone w art. 8 ustawy z 12.3.2004 r. o pomocy społecznej¹¹, czyli uzyskujące kwoty w wysokości nieprzekraczającej 461 zł dla osoby samotnie gospodarującej oraz 316 zł na osobę w rodzinie.

W autopoprawce rozszerzono możliwość uzyskania pomocy prawnej przez osoby, których dochody wynoszą nie więcej niż 150% kryteriów dochodowych powołanych powyżej. Natomiast w szczególnie uzasadnionych przypadkach pomoc przyznaje się także osobom, które uzyskują dochód większy niż 150% kryteriów dochodowych z PomocSpoU, lecz nie większy niż 200%. Autopoprawka w art. 6 ust. 2 wymienia **pięć szczególnych przypadków, dla których ustanowione jest wyższe kryterium.** Dotyczy to:

- » ofiar przemocy w rodzinie,
- » wychowanków całodobowych placówek opiekuńczo-wychowawczych do ukończenia 26. roku życia,
- » bezdomnych,
- » osób całkowicie niezdolnych do pracy,
- » osób o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności potwierdzonym orzeczeniem oraz
- » ofiar klęsk żywiołowych.

Wydaje się, że uregulowanie powyższe bezpodstawnie różnicuje kategorie ofiar przemocy i „promuje” przyznanie pomocy prawnej jedynie ofiarom przemocy w rodzinie, a nie wszelkim ofiarom przemocy.

W porównaniu do projektu ustawy zrezygnowano z mało racjonalnego i nieznajdującego uzasadnienia przykładowego wyliczenia katalogu sytuacji życiowych, których wystąpienie implikowało udzielenie pomocy prawnej (m.in. sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, zwolnienie z zakładu karnego, alkoholizm lub narkomania, zdarzenie losowe lub sytuacja kryzysowa, klęska żywiołowa).

Jak słusznie wskazał *Przemysław Mijał*¹², zupełnie niezajdujące uzasadnienia było pominięcie w katalogu sytuacji uzasadniających udzielenie pomocy prawnej niektórych, równie trudnych sytuacji życiowych, takich jak: ochrona macierzyństwa, wielodzietność i bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych. Autor artykułu postulował – i należy poprzeć to rozumowanie – zastosowanie generalnego odesłania do PomocSpoU, bez wyliczenia szczególnych sytuacji życiowych uprawniających do bezpłatnej pomocy prawnej. W omawianej autopoprawce rządowej niestety również nie uwzględniono powyższych uwag.

⁸ W skład organizacji pozarządowych weszły: Centrum Praw Kobiet, Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Instytut Spraw Publicznych, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej i Związek Biur Porad Obywatelskich.

⁹ Opinia na temat autopoprawki do projektu ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej przez państwo osobom fizycznym z 4.9.2006 r., zamieszczona na stronie Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych www.fupp.org.pl/download/Opinia_koalicji_NGO_wersja_ostateczna_04_09_2006.pdf, s. 4–5.

¹⁰ *Ibidem*, s. 5.

¹¹ Dz.U. Nr 64, poz. 593, ze zm.; dalej jako: PomocSpoU.

¹² P. Mijał, *op. cit.*, s. 23–24.

Autopoprawka **pozostawiła skomplikowany tryb ubiegania się o pomoc prawną**. W dalszym ciągu pomocy prawnej udziela się na wniosek osoby, składany na urzędowym formularzu. Co więcej, projekt ustawy po autopoprawce skreślił uregulowania stanowiące, że „w przypadku nieporadności osoby ubiegającej się o przyznanie pomocy prawnej lub niemożności osobistego sporządzenia wniosku, wniosek ten sporządza pracownik pomocy prawnej” (art. 25 ust. 5 projektu ustawy). W konsekwencji nieumiejętność wypełnienia wniosku będzie prowadziła do pozbawienia pomocy prawnej osób, które tej pomocy w rzeczywistości potrzebują, a jedynie z uwagi na swoją nieporadność życiową nie będą w stanie dopełnić procedury wymogów formalnych. Doprowadzi to do rozminięcia się zakładanych celów ustawy z praktyką. Należy postulować przywrócenie pierwotnej regulacji. Rozpoznanie wniosku o udzielenie pomocy prawnej powinno nastąpić niezwłocznie i w tym zakresie zmianą pozytywną jest skrócenie czasu rozpatrywania wniosku o udzielenie pomocy prawnej z maksymalnie 14 dni do 7 dni (art. 26 ust. 2 projektu ustawy po autopoprawce). Niestety, **termin przewidziany na udzielenie pomocy prawnej pozostał ten sam – 30 dni** – co, jak wskazywano¹³, może spowodować znaczną szkodę po stronie wnioskodawcy. Ustawowe terminy przewidziane na podjęcie czynności przez stronę są z reguły znacznie krótsze, np. na zgłoszenie zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym – termin dwutygodniowy, sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym – termin dwutygodniowy, sprzeciwu od wyroku zaocznego – termin tygodniowy. Upływ tych terminów powoduje niemożność zaskarżenia danego orzeczenia i w konsekwencji zamknięcie drogi sądowej. Co więcej, w autopoprawce zrezygnowano z rozwiązania przewidującego – stosownie do okoliczności, w sprawach wymagających pilnego udzielenia pomocy – określenie krótszego terminu do rozpoznania sprawy. Uczyni to tym samym bezcelowym udzielenie pomocy prawnej po ustawowo przewidzianym terminie i spowoduje nieodwracalność skutków prawnych wielu spraw. Ponadto w nowym, zmienionym art. 26 **nie przewidziano trybu odwoławczego od odmowy udzielenia wnioskodawcy pomocy prawnej**. Regulacja taka łamie standardy konstytucyjne wynikające z zasady demokratycznego państwa prawnego oraz standardy międzynarodowe, w tym Europejską Konwencję Praw Człowieka. Odmowa udzielenia pomocy prawnej powinna być oczywiście zaskarżalna. W przygotowywanej ustawie powinna znaleźć się *expressis verbis* regulacja wskazująca możliwość zaskarżenia odmowy do sądu powszechnego oraz przepis o obowiązku pouczenia wnioskodawcy przez świadczeniodawcę o trybie odwołania.

Istotne zmiany autopoprawka wprowadziła w rozdziale 2 zatytułowanym: „Organizacja pomocy prawnej”. **Zrezygnowano z powoływania Krajowego Centrum Pomocy Prawnej i jego organu – Dyrektora Krajowego Centrum Pomocy Prawnej** – jako organów generujących bardzo wysokie koszty z tytułu wynagrodzenia, wydatków związanych z zabezpieczeniem bazy lokalowej i z bieżącą działalnością (razem wg uzasadnienia projektu ustawy 5 224 850 zł rocznie). Zastąpiono te instytucje **Krajową Radą Pomocy Prawnej**, której obsługę zapewniac będzie **Biuro**.

Wydatki skalkulowane na ten cel zawierać się będą w kwocie: 394 156,80 zł na utworzenie Rady oraz 1 570 000 zł na utworzenie i utrzymanie Biura Krajowej Rady Pomocy Prawnej, czyli znacznie (bo o ponad połowę) mniej, niż przewidziano w projekcie ustawy.

W aktualnym brzmieniu projektu ustawy po autopoprawce (art. 11) **do zadań Rady należeć będą w szczególności:**

- » organizowanie i rozstrzyganie konkursów na świadczenie pomocy prawnej;
- » monitorowanie działania systemu pomocy prawnej, w tym kontrolowanie zasadności świadczenia pomocy prawnej i należącego wykonywania umów o udzielanie pomocy prawnej;
- » rozpatrywanie wniosków i skarg – w szczególności w sprawach dotyczących nienależyciego wykonywania umów o udzielanie pomocy prawnej;
- » określanie szczegółowych standardów świadczenia pomocy prawnej w punktach pomocy prawnej;
- » przedstawianie Ministrowi Sprawiedliwości, nie później niż do 30 marca roku następnego, rocznych sprawozdań z działalności Rady oraz działania systemu pomocy prawnej;
- » udział w tworzeniu oraz opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących nieodpłatnego poradnictwa i nieodpłatnej pomocy prawnej;
- » podawanie do publicznej wiadomości aktualnych wysokości dochodów, od których uzależnione jest przyznanie pomocy prawnej;
- » upowszechnianie wiedzy o prawie, a zwłaszcza przygotowywanie i udostępnianie materiałów informacyjnych o obowiązującym prawie.

Organizacje pozarządowe, które opiniowały autopoprawkę, zasadnie postulują rozszerzenie zadań Rady, m.in. o: „opracowywanie materiałów informacyjnych i poradniczych oraz prowadzenie bazy danych tych materiałów; prowadzenie badań działania systemu pomocy prawnej (socjologicznych, statystycznych, ewaluacji itp.); prowadzenie prac nad dalszą reformą systemu pomocy prawnej”¹⁴.

Aby członkowie Rady mogli uniknąć zarzutów korupcyjnych czy o nepotyzm przy rozstrzyganiu konkursów na świadczenie pomocy prawnej, w projekcie ustawy powinien znaleźć się zapis (np. przy regulacji zawartej w art. 19 określającym, kto może być uczestnikiem konkursu), że osoby im najbliższe (np. w rozumieniu art. 115 § 11 KK) nie mogą startować w konkursach na świadczenie pomocy prawnej. Do rozważenia jest analogiczne ograniczenie, które dotyczyłoby rodzin członków Biura. Postulaty te są uzasadnione tym bardziej, że art. 12 ust 2 projektu ustawy po autopoprawce zawiera wymóg, aby członek Rady dawał „rękojmię bezstronności”. Wyżej wskazane regulacje będą tę bezstronność zabezpieczać. Z kolei zakres przewidywanych w art. 11 projektu ustawy po autopoprawce zadań Rady wskazuje na konieczność codziennej pracy w Radzie i związanego z tym obciążenia czasowego jej członków. Tym samym **zasadny byłby zapis obligujący członków Rady i pracowników Biura do zawieszenia prowadzenia ewentualnej dotychczasowej działalności kancelarii świadczącej usługi prawne**. W art. 14 projektu ustawy po autopoprawce zamiast określenia, że: „wyplaca się miesięczny ryczałt”, należy wprowadzić pojęcie z Kodeksu pracy – **wynagrodzenie**, gdyż *de facto* członkowie Rady będą świadczyć pracę.

Autopoprawka **nie przewiduje trybu zgłaszania członków do Krajowej Rady Pomocy Prawnej**. Należy wnioskować o wprowadzenie koncepcji wyłaniania kandydatów np. poprzez zgłaszanie przez prawnicze samorządy zawodowe oraz organizacje samorządowe kandydatur czy też zgłaszanie się w trybie indywidualnym, aby nie pozostawić scentralizowanego trybu powoływania tych osób w ręku Ministra Sprawiedliwości.

¹³P. Mijał, s. 26.

¹⁴Patrz przypisy 9, s. 8.

Terminologia zawarta w projekcie ustawy **jest niekoherentna z analogicznymi rozwiązaniami prawnymi z innych ustaw**. Wskazać tu można na sformułowanie z art. 12 ust. 2 pkt 2, który nakazuje, aby osoba będąca członkiem Rady „nie została ukarana prawomocnym wyrokiem sądu”. Zwrot ten powinien być zastąpiony wyrażeniem używanym w innych ustawach (np. Prawo o ustroju sądów powszechnych czy ustawa o prokuraturze) – „skazanie prawomocnym wyrokiem sądu”. Wymogi, które należy postulować dla członków Rady (art. 12 ust. 2), to – oprócz **wiedzy prawniczej lub z zakresu zarządzania** – oczywiście „**nieskazitelność charakteru**”.

Wysoce dyskusyjne jest obarczenie Rady – jako jednostki centralnej – **organizowaniem i rozstrzygnięciem konkursów na świadczenie pomocy prawnej w skali całego kraju i centralne zawieranie umów o udzielanie pomocy prawnej ze świadczeniodawcami** (art. 11 pkt 1 projektu ustawy po autopoprawce). Nietrudno sobie wyobrazić duże zainteresowanie osób i firm pragnących świadczyć taką pomoc i tym samym ogromny napływ wniosków na konkursy. Jeśli dodać do tego uregulowanie z art. 16 ust. 2 projektu ustawy po autopoprawce, że umowę ze świadczeniodawcą zawiera przewodniczący Rady (zastępca lub upoważniony przez przewodniczącego członek Rady – a członków ma być od 5 do 7), to można zaryzykować stwierdzenie, że Rada nie będzie w stanie wykonać swego podstawowego, wyżej wskazanego ustawowego zadania. Również regulacja zawarta w art. 19 ust. 2 projekcie ustawy po autopoprawce stanowiąca, że „Rada rozstrzyga konkurs dla każdego powiatu oddzielnie”, jest niemożliwa do zrealizowania przez tak małą centralną strukturę. Wydaje się, że **nieuniknione jest tworzenie terenowych oddziałów Rady i zdecentralizowanie zadań**. Analogicznie rozwiązana powinna być kwestia rozpatrywania

skarg i wniosków; zadania te także powinny być przeniesione na poziom terenowy. Wprowadzenie spowoduje to wzrost kosztów funkcjonowania nieodpłatnej pomocy prawnej, ale proponowane rozwiązanie dotychczasowe uczyni nierealnym funkcjonowanie ustawy.

Przychylić się należy do poglądów zawartych w opinii organizacji pozarządowych¹⁵ postulujących **pozostawienie** przewidzianej w projekcie ustawy **Rady Koordynacyjnej Pomocy Prawnej**. Miała ona charakter społeczny, składała się z 11 osób i nie generowała kosztów z tytułu jej funkcjonowania. Pierwotny projekt przewidywał dla niej zadanie organu opiniodawczo-doradczego Ministra Sprawiedliwości. Do jej uprawnień należałoby dodać opiniowanie kandydatów do Krajowej Rady Pomocy Prawnej. Istnienie takiej Rady Koordynacyjnej złożonej z przedstawicieli prawniczych korporacji zawodowych – adwokatów, radców prawnych, notariuszy, komorników – oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych i organizacji studenckich działających na rzecz dostępu obywateli do informacji i pomocy prawnej, a także przedstawicieli rządu wspierałoby Krajową Radę Pomocy Prawnej w wypełnianiu jej zadań.

Podsumowując, nie można pozytywnie wypowiedzieć się o stylu legislacyjnym projektowanej ustawy o dostępie do nieodpłatnej pomocy prawnej przyznawanej osobom fizycznym wraz z rządową autopoprawką. Wymaga ona dalszych zmian w kierunkach wskazanych w artykule *Przemysława Mijala*¹⁶, opinii organizacji pozarządowych¹⁷ oraz niniejszych rozważaniach. ■

¹⁵ Patrz przypis 9, s. 9.

¹⁶ *Ibidem*, 3.

¹⁷ *Ibidem*, 9.



O Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych

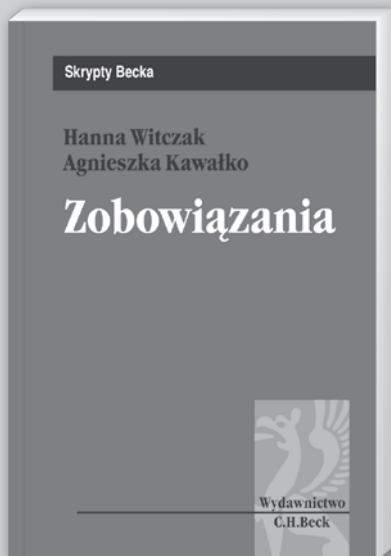
Pierwsza uniwersytecka poradnia prawna (ang. *legal clinic*) powstała w 1997 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Od tego czasu na przestrzeni 5 lat powstała ogólnopolska sieć **24 uniwersyteckich poradni prawnych** na terenie całego kraju. W 2002 r. osoby zaangażowane w ruch kliniczny uznały, że nadszedł czas, aby została powołana instytucja reprezentująca i podejmująca działania wspierające na rzecz wszystkich 24 klinik. W ten sposób powstała Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych, która już od pięciu lat podejmuje bardzo szeroki zakres działań na rzecz uniwersyteckich poradni prawnych w całej Polsce. Działalność Fundacji obejmuje rzecznictwo ruchu klinicznego w Polsce, zbieranie funduszy (*fundraising*), zarządzanie projektami, organizowanie konferencji, szkoleń i współpracy międzynarodowej oraz wydawanie publikacji na temat nauczania klinicznego, w tym czasopismo „Klinika”. Dotychczas Fundacji udało się pozyskać dla klinik środki o łącznej wartości około 200 000 USD. Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest również członkiem międzynarodowej organizacji *Global Alliance for Justice Education*. Możemy poszczycić się tym, że w ubiegłym roku akademickim 24 studenckie poradnie prawne w całej Polsce rozpatrzyły rekordową jak dotąd liczbę spraw – poradnie pomogły prawie **10 000 potrzebującym!** Obecnie w poradniach pracuje charytatywnie prawie **1300 studentów** i około **200 młodych pracowników naukowych i profesorów**. Więcej informacji na temat Fundacji Uniwersyteckich Poradni Prawnych oraz 24 uniwersyteckich poradni prawnych znajdą Państwo na stronie internetowej www.fupp.org.pl.



Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych

dr Hanna Witczak, dr Agnieszka Kawałko

Zobowiązania



Seria: Skrypty Becka
2007 r.; 456 s.
ISBN 978-83-7483-093-5
Cena: 47,99 zł

Seria „**Skrypty Becka**” przeznaczona jest dla studentów wydziałów prawa i aplikantów. Książki z tej serii zawierają najistotniejsze wiadomości z określonej dziedziny prawa oraz pozwalają na szybką i efektywną naukę.

Skrypt „**Zobowiązania**” w sposób syntetyczny ujmuje zagadnienia z zakresu prawa obligacyjnego. Opracowanie składa się z dwóch części, z których pierwsza przedstawia m.in.:

- elementy zobowiązanego stosunku prawnego,
- bezpodstawne wzbogacenie,
- czyny niedozwolone.

Druga część natomiast zawiera omówienie poszczególnych typów umów nazwanych i papierów wartościowych.

dr Hanna Witczak – adiunkt w I Katedrze Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, autorka publikacji z zakresu prawa rzeczowego.

dr Agnieszka Kawałko – adiunkt w Katedrze Podstaw Prawa Cywilnego i Prawa Prywatnego Międzynarodowego na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

dr Katarzyna Dadańska

Prawo rzeczowe



W książce omówiono zagadnienia zawarte w Księdze Drugiej Kodeksu cywilnego, a także zespole norm dotyczących prawa rzeczowego. Przedstawiono w niej m.in.: pojęcie, treść i wykonywanie prawa własności, współwłasność oraz ograniczone prawa rzeczowe. Prezentowane zagadnienia zilustrowane są schematami, tabelami oraz kazusami z rozwiązaniami.

dr Katarzyna Dadańska – adiunkt na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego, prorektor Wyższej Szkoły Zawodowej „Oeconomicus” Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Szczecinie. Radca prawny. Autorka publikacji z zakresu prawa cywilnego, handlowego i prawa pracy.

Seria: Wykłady i Ćwiczenia
2007 r., 352 str.
ISBN 978-83-7483-358-5
Cena: 39,99 zł

www.sklep.beck.pl

Wydawnictwo C.H. Beck

e-mail: dz.handlowy@beck.pl
ul. Matuszewska 14 bud. 45C, 03-876 Warszawa
tel. 022 31 12 222, fax 022 33 77 601



Studenckie Poradnie Prawne w Polsce



Fundacja Uniwersyteckich
Poradni Prawnych

Studenckie...

Każda z 24 działających w Polsce studenckich poradni prawnych (zwanymi także klinikami prawa) to grupa studentów prawa lub administracji, którzy bezpłatnie udzielają porad prawnych osobom niezamożnym.

To, że w poradniach działają studenci nie oznacza, że nikt nie sprawdza ich pracy, wręcz przeciwnie. Kliniką kieruje pracownik uczelni, na której działa poradnia. Na każdym etapie sporządzania opinii studenci działają pod nadzorem kadry naukowej.

Każda opinia – zanim zostanie przekazana klientowi – jest dokładnie sprawdzana przez prawników praktyków współdziałających

z poradnią albo pracowników uczelni będących opiekunami kliniki.

...Poradnie...

Studenckie poradnie prawne spełniają podwójną rolę: społeczną i edukacyjną. Z jednej strony zapewniają dostęp do bezpłatnej, rzetelnej porady prawnej osobom ubogim, z drugiej – umożliwiają studentom kontakt z problemami prawnymi w praktyce.

Porada świadczona jest przez kliniki tylko tym osobom, których sytuacja finansowa nie pozwala na pokrycie kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Klinika może zrezygnować z prowadzenia sprawy, jeśli w toku przygotowywania opinii okaże się, że klient może korzystać lub skorzystać z odpłatnej pomocy adwokata lub radcy prawnego.

Praca nad sprawą prowadzona jest z zachowaniem poufności, a udzielenie pomocy przez poradnię następuje zawsze w formie pisemnej.

...Prawne

Poradnie świadczą pomoc prawną w bardzo szerokim zakresie.

W sprawach cywilnych mogą na przykład pomóc w wyjaśnieniu treści zawieranych umów; w zakresie spraw rodzinnych poinformować, jak sporządzać pozwy rozwodowe, alimentacyjne; a w sprawach spadkowych można liczyć na pomoc kliniki w zrozumieniu zasad dziedziczenia ustawowego i sporządzania testamentów.

Ponadto poradnie pomagają w uzyskaniu świadczeń z funduszy pomocy społecznej, dochodzeniu praw w toku postępowań przed urzędami, w tym skarbowymi, ułatwiają realizację uprawnień pracowników, osób niepełnosprawnych, pacjentów, lokatorów, spółdzielców a także cudzoziemców i uchodźców.

W roku akademickim 2005/2006 poradnie prawne:

...rozpatrzyły 9833 sprawy, w tym najczęściej było spraw z zakresu prawa cywilnego (2397), karnego (1680) i rodzinnego (1409),

...skupiały 1279 studentów oraz 179 pracowników naukowych i prawników-praktyków.

W porównaniu z rokiem akademickim 2004/2005:

...liczba spraw wzrosła o 32,5 proc.,

...liczba studentów działających w poradniach podwyższyła się o 22 proc.,

...personel naukowy liczy o 20 proc. więcej osób,

...utrzymała się jakość udzielanych porad albowiem jeden pracownik naukowy opiekował się tylko siedmioma studentami,

...połowa rozpatrywanych przez poradnie spraw jest załatwianych na bieżąco i kończy się najpóźniej w ciągu 14 dni.

Jak mogę pomóc poradniom prawnym?

Jeśli jesteś studentem znajdź poradnię na swojej uczelni, skontaktuj się z działającymi w niej Twoimi koleżankami i kolegami. Zapytaj, w jaki sposób możesz udzielać porad i jakie warunki musisz przy tym spełnić.

Jeśli na Twojej uczelni nie ma jeszcze poradni – skontaktuj się z Fundacją Uniwersyteckich Poradni Prawnych.

Jeśli jesteś prawnikiem-praktykiem zastanów się, czy nie mógłbyś poświęcić części swojego czasu na działalność *pro bono*. Jeśli tak, to może mógłbyś wesprzeć swoją wiedzą i doświadczeniem zawodowym studentów oraz kadre naukową wybranej poradni prawnej.

Jeśli chciałbyś wspomóc działalność polskich poradni prawnych wiedz, że Fundacja Uniwersyteckich Poradni Prawnych jest organizacją pożytku publicznego. Oznacza to, że Fundacja może otrzymywać od osób fizycznych wsparcie finansowe w wysokości 1 proc. podatku dochodowego.